

Rozdział I

Komunizm — harmonijna wspólnota wytwórców

Myśl marksistowska liczy już ponad 150 lat. W tym czasie różna była jej recepcja, doktryna ewoluowała, rozszczepiała się na rozmaite nurty, zmieniała swe funkcje, marksizm obrastał tradycją, interpretacjami, mnożyły się wreszcie na jego gruncie spory i kontrowersje. W byłych państwach socjalistycznych, w których marksizm był oficjalną ideologią państwową, ta bogata spuścizna była niemal nieznana. Marksizm utożsamiany był najczęściej ze stalinowską, schematyczną interpretacją. Przykładem może być pierwszy tom *Ekonomii politycznej* O. Langego, na którym wychowały się pokolenia polskich studentów (łącznie z piszącymi te słowa). Marksizm nie był też doktryną żywą. Nie budził emocji, nie rozpalały się wokół niego — tak jak niegdyś — płomienne spory. Otoczony coraz większą obojętnością wegetował w uniwersyteckich rezerwach. Przyczyna tego intelektualnego uwiędnięcia była oczywista — marksizm nie był już w stanie twórczo podjąć problemów współczesnego świata, a jego przepowiednie rozminęły się z faktycznym biegiem wydarzeń. Kapitalizm nie zszedł ze sceny historii i przodował gospodarczo i kulturalnie. Tam zaś, gdzie został obalony (tj. w krajach realnego socjalizmu), stworzono system społeczny będący zaprzeczeniem optymistycznych wizji klasyków marksizmu.

Z drugiej strony, obojętność wobec marksizmu stała się przyczyną swoistego „intelektualnego przegięcia”. Nie doceniane, a nawet pomijane były: rola tej doktryny w powstaniu systemu realnego socjalizmu; jej współczesne funkcje i znaczący wpływ na codzienne życie (znaczący, gdyż marksizm stał się źródłem realnie istniejących instytucji politycznych i gospodarczych oraz wywarł i wywiera swe

piętno na wyznawanych przez obywateli poglądach i wartościach, a także w toczonych dyskusjach i sporach). Jest prawdą, że marksizm nie pomagał w myśleniu o przyszłości, ale jest też prawdą, że znajomość tej doktryny ułatwiała zrozumienie genezy, praw systemowych i wielu paradoksów współczesnego życia.

W spuściźnie teoretycznej Marksa i Engelsa i ich kontynuatorów wizja komunizmu odgrywała rolę szczególną, ponieważ najpełniej oddawała jedną z zasadniczych myśli klasyków — ich przekonanie o harmonijnej naturze stosunków społecznych w socjalizmie, oraz ponieważ na założeniu tym zbudowali oni system instytucji politycznych i gospodarczych, których — wyprzedzamy w tym momencie tok naszych rozważań — zasadnicze zręby zrealizowane zostały w państwie typu radzieckiego. Oczywiście, droga od teoretycznych założeń do konkretnych instytucji systemu politycznego i mechanizmów władzy jest długa, kręta i skomplikowana. Na drodze tej zmianom podlegał i sam marksizm, a wraz z nim i wizja komunizmu wcielając się w końcu w leninowską wersję, kośćcem której była idea kierowniczej roli partii.

Próba rekonstrukcji marksowskiej wizji komunizmu wprowadza nas w gąszcz tradycyjnej problematyki marksistowskiej i marksologicznej. Jest to bardzo niejednoznaczna spuścizna teoretyczna i fakt ten zmusza niejako do podjęcia próby interpretacji całości doktryny — analizy najważniejszych wątków myśli Marksa i Engelsa oraz ukazania ich związków z wizją komunizmu. Dopiero wtedy logika tej ostatniej stanie się przejrzysta i zrozumiała.

1. Geneza wizji komunizmu — synteza wątków heglizmu i komunizmu utopijnego

Wizja komunizmu ściśle wiąże się z poglądami antropologicznymi Marksa i Engelsa, ukształtowanymi w wyniku rozpadu doktryny młodoheglowskiej. Do wizji tej klasycy doszli już bardzo wcześnie — w latach 1843-44. Był to rezultat filozoficznych spekulacji — przewzięcie, ale i rozwinięcie feuerbachowskiej antropologii, a przez to i niektórych wątków heglizmu (jako że doktryna Feuerbacha była krytyką heglizmu i genetycznie z niego się wywodziła). Przewzięcie to polegało na syntezie wątków heglizmu z ideami socjalizmu i komunizmu utopijnego. Jest to klucz do zrozumienia marksizmu. Marks

i Engels nie byli zresztą prekursorami takiego rozumowania. Przed nimi podobnej syntezy dokonał M. Hess — członek lewicy młodohegłowskiej i w owym czasie ich przyjaciel. Teoretyczną i spekulatywną drogę niektórych młodoheglistów do idei komunizmu podkreślił sam Engels pisząc: „Punktem wyjścia niemieckiego socjalizmu i komunizmu, bardziej niż cokolwiek innego, były założenia teoretyczne. (...) Z oficjalnych przynajmniej zwolenników (...) żaden prawie nie doszedł do komunizmu inaczej, niż tylko poprzez feuerbachowskie przezwyciężenie spekulatywnej filozofii Hegla”.

Z chwilą opublikowania *Manifestu komunistycznego*, tj. w 1848 r., zasadniczy szkielet doktryny był już gotowy i nie uległ dalszym zmianom. Następne prace wzbogaciły ją jedynie o szczegółowe analizy, dzięki którym hasłowe idee przeobraziły się w rozbudowaną teorię (wyjątkiem były późniejsza engelsowska dialektyka przyrody i filozoficzna interpretacja materializmu). W kolejnych wydaniach *Manifestu*... Marks i Engels nie mieli wiele nowego do dodania lub zrewidowania w swych poglądach. Zmienili jedynie prognozy polityczne i dodali tezę, że proletariatus — by utrzymać władzę — musi zniszczyć istniejącą maszynę państwową. Ocena ta dotyczy także *Kapitału*. L. Kołakowski przekonywająco uzasadnia, że był on rozwinięciem tezy o alienacji gatunku ludzkiego z lat 1843-44². Oczywiście, w swych późniejszych pracach Marks pewne wątki bardziej eksponował, inne pomijał, zmienił też język i styl. W dużej mierze było to spowodowane koniecznością podjęcia polemiki z młodoheglistami, komunistami utopijnymi i Feuerbachem. Marks i Engels krytykowali swych przeciwników ideowych za spekulatywny charakter ich poglądów, mistyfikowanie rzeczywistości i oderwanie od praktyki; pisali, że „trzeba pozostawić filozofię na uboczu, trzeba się z niej wyrwać i jako zwykły człowiek oddać się badaniu rzeczywistości, do czego i literatura dostarcza olbrzymiego materiału, nieznanego, rzecz oczywista, filozofom”³. Zarzuty klasyków pośrednio godziły i w ich własne wcześniejsze prace. Zrezygnowali więc z wielu abstrakcyjnych pojęć filozoficznych i ogólnych rozważań na rzecz konkretnych analiz społeczeństwa kapitalistycznego, nie naruszając jednak swych zasadniczych konstrukcji teoretycznych.

¹ F. Engels, *Położenie klasy robotniczej w Anglii*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1979, s. 217 (dalej: MED).

² L. Kołakowski, *Główne myśli marksizmu*, t. 1, Paryż 1976, rozdz. XII, pkt 1.

³ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, w: MED t. 3, Warszawa 1975, s. 225.

Marksowska synteza niektórych wątków heglizmu i komunizmu utopijnego była logicznym następstwem rozpadu doktryny heglowskiej. Punktem wyjścia tego procesu były kontrowersje dotyczące podstawowych problemów teologii protestanckiej. Hegłowska filozofia religii znalazła się w centrum ówczesnych dyskusji. R. Panasiuk pisze⁴, że Hegel poprzez swoją koncepcję ewolucji rozumu uzewnętrzniającego się i dążącego do coraz pełniejszej autoafirmacji w kolejnych, historycznych formach religii niejako usprawiedliwiał znane postacie religii, odnosząc je do odpowiadających im epok historycznych, protestantyzm uznał jednak za pełne i doskonałe objawienie boże. Interpretacja taka, według R. Panasiuka, nie mogła dać jednoznacznych rozwiązań i prowadziła do nowych sporów. Hegłowi zarzucano błąd panteizmu, a nawet ateizmu. Wytykano mu, że znosi dystans między Bogiem a człowiekiem dążąc do ich identyfikacji itd.

Nowym bodźcem do dyskusji było wystąpienie F. Straussa, który, interpretując dogmat wcielenia Boga w człowieka, w odmienny sposób odczytał heglowski schemat. Dogmat ten objaśniał jako nieskończony proces manifestacji boskiego absolutu w historii człowieka i kładł nacisk na niesprowadzalność absolutu do jakichkolwiek form bytu istniejącego docześnie. Tym samym przeciwstawił się konserwatywnym uczniom Hegla, którzy system „berlińskiego mistrza” traktowali jako usprawiedliwienie współczesnej im rzeczywistości.

Interpretacja F. Straussa dała impuls tzw. lewicy młodoheglowskiej, by przedstawić historię jako nieskończony postęp ludzkości. Była to teza radykalna, gdyż ani chrześcijaństwo, ani filozofia Hegla, ani państwo pruskie nie mogły być uznane za wcielenie idei absolutnych, a ich krytyka wydawała się służyć dalszemu postępowi ludzkości. W dodatku lewica młodoheglowska odrzuciła tradycyjną eschatologię religijną i zwróciła się ku doczesnemu światu jako miejscu urzeczywistnienia rozumu. W konsekwencji młodohegliści dokonali przekształcenia idei „królestwa bożego” twierdząc, że wyzwolenie człowieka może nastąpić wyłącznie poprzez ziemską manifestację rozumu, więc poprzez treść i kształt instytucji społeczno-politycznych. Następnym krokiem była transformacja treści teologicznych w antropologiczne. Ostatecznie dokonał tego L. Feuerbach.

⁴ R. Panasiuk, *Filozofia i państwo*, Warszawa 1967, rozdz. 1.

Feuerbach, przyjmując heglowski schemat dziejów, radykalnie zmienił jego podmiot. W jego interpretacji rodzaj ludzki, w miejsce heglowskiego ducha, stał się kreatorem świata i jedynym celem jego dziejów. Według Feuerbacha rodzaj ludzki w procesie historycznym w sposób dialektyczny rozwijał swą samowiedzę i świadomość własnej istoty. Istotą zaś tego rozwoju było umieszczanie w wyobrażeniach religijnych tych wartości, które rodzaj ludzki odkrył w swej naturze i które uważał za najbardziej godne. W kolejno następujących po sobie aktach obiektywizacji idei i ich znoszenia rodzaj ludzki uświadamiał sobie swą naturę w sposób coraz pełniejszy i wszechstronny.

Feuerbach twierdził, że rodzaj ludzki umieszczając w Bogu najcenniejsze swe wartości, sam je tracił i tym samym odczłowieczał się, tzn. stawał się kimś innym niż był w rzeczywistości, zaprzeczał swej własnej naturze. Skutkiem tego była, między innymi, atomizacja i egoizm jednostek, ponieważ wartości, które ludzi łączyły, znalazły się na zewnątrz ich samych, tj. w religii, a pozostawały te, które ludzi dzieliły i przeciwstawiały wzajemnie. Na tej podstawie Feuerbach wyciągał optymistyczny wniosek. Twierdził, że jeśli wartości transcendentne zostaną zdemistyfikowane i jeśli rodzaj ludzki uświadomi sobie, że to co czcił w Bogu jest jego własną istotą, to wynikająca z naturalnego egotyzmu człowieka samoafirmacja doprowadzić może do odzyskania jego własnej natury.

Przeniesienie przez człowieka na bóstwa religijne jego własnych najcenniejszych wartości i ich traktowanie jako wartości przysługujących Bogu, a nie jemu samemu i tym samym zniewolenie człowieka przez religię określał Feuerbach jako alienację. Twórca tej kategorii pojęciowej, Hegel używał jej w znaczeniu pozytywnym, gdyż dzięki alienacji możliwe było urzeczywistnienie się idei absolutnej i samowiedzy powszechnej. U Feuerbacha miała ona znaczenie zdecydowanie negatywne, ponieważ czyniła rodzajowi ludzkiemu obcą jego własną istotę. Interpretację tę przejęli następnie Marks i Engels. Nadała ona ich doktrynie tak charakterystyczny ton namiętnej krytyki i potępienia społeczeństwa kapitalistycznego jako społeczeństwa odczłowieczonego i poddanego władzy żywiołowych praw.

Feuerbach był filozofem optymistycznym. Podkreślał, że współczesny mu czas są szczególnie, gdyż w wyniku długiego procesu historycznego krępujące rodzaj ludzki wartości transcendentne mogą być wreszcie zdemistyfikowane i że szczęście, którego poszukiwał on

w niebie i w sferze czystej myśli, tj. w filozofii Hegla, można realnie osiągnąć na ziemi powracając do swej natury i tworząc harmonijną wspólnotę społeczną⁵. Tę ostatnią pojmował Feuerbach naiwnie. Twierdził, że wyrasta ona niejako z przyrody i jest w niej zakorzeniona, zaś więzią są skłonności naturalne człowieka: zmysłowość, cielesność i emocjonalne przyciąganie. Instytucjami polityczno-gospodarczymi przyszłej wspólnoty Feuerbach nie zajmował się.

Marks i Engels przejęli schemat historiozoficzny Feuerbacha i byli równie optymistyczni. Tak jak Feuerbach, postrzegali proces dziejowy jako rosnące odczłowieczenie rodzaju ludzkiego i jak on twierdzili, że czasy im współczesne są pierwszą w dziejach człowieka epoką, która stwarza obiektywne przesłanki zniesienia alienacji i powrotu do harmonijnej wspólnoty. Marks i Engels przezwyciężyli jednak ograniczoność feuerbachowskiej antropologii — wyszli poza problematykę religijną, zwrócili się ku realnym problemom społecznym i gospodarczym. Na tym gruncie spotkali się z ideami socjalizmu i komunizmu utopijnego.

Spotkanie to było możliwe, ponieważ schematy rozumowania radykalnych młodoheglistów oraz socjalistów i komunistów utopijnych były, mimo wszystkich różnic i jakże odmiennej tradycji, pokrewne. Wszyscy oni zakładali, że harmonia społeczna jest cechą z istoty przynależną społeczeństwu i zastanawiali się, jak harmonię tę odzyskać.

Impulsem doktryn komunistycznych były negatywne skutki wczesnego kapitalizmu: rozbicie tradycyjnych więzi społecznych, rosnący wyzysk i nędza coraz szerszych mas społeczeństwa itd. Miarą protestu było oświeceniowe pojęcie natury człowieka, w którym zawarta była myśl, że bez względu na przyrodzone różnice wszyscy ludzie są w zasadzie identyczni, mają więc te same prawa i obowiązki. Ideę równości łączyli z kolei socjaliści i komuniści utopijni z wiarą w dobroć Boga lub w szczęśliwe powołanie człowieka. Skoro Bóg jest dobry i stworzył świat — jak sądził Fourier, Owen, Weitling — to byłoby sprzecznością twierdzić, że Bóg stworzył świat, którego treści nie stanowią harmonia i dobro. Społeczeństwo zaś jest częścią świata i rządzić nim te same prawa. Co więcej, sądzili, że powołaniem

⁵ R. Panasiuk, *Feuerbach*, Warszawa 1972, rozdz. 1 i 2.

człowieka jest żyć zgodnie ze swą naturą, w harmonijnej wspólnocie wyznaczonej przez Boga i Naturę. Pojęcie człowieka było więc opisowe i normatywne zarazem. I im bardziej było optymistyczne, tym bardziej rzeczywistość jawiła się jako bezsensowna i niesprawiedliwa, i tym bardziej osąd był surowy, a zagłada pożądana. Dlatego socjaliści i komuniści utopijni oczekiwali zmiany radykalnej i natychmiastowej oraz dlatego przeciwstawiali się relatywizmowi moralnemu. Nie istniały dla nich nieprzekraczalne bariery ani nawet ograniczenia. Świat był przedmiotem swobodnej kreacji i wolnego czynu. Jeśli tylko zostałyby zniesione źródła zła: własność prywatna, pieniądz, konkurencja itd., i jeśli ludzie urządzią świat według takiego lub innego wzoru, np. komuny czy falansteru, to natura człowieka uwidoczni się i harmonijna wspólnota stanie się realnością.

Dla Marksa i Engelsa (a także innych radykalnych młodoheglistów) doktryny socjalistyczne i komunistyczne były atrakcyjne pod wieloma względami. Klasyków pociągał ich radykalizm, sposoby krytyki społeczeństwa burżuazyjnego oraz ujęcie kwestii społecznych i gospodarczych. Ta nowa problematyka umożliwiła im wzbogacenie ich własnych rozważań bez potrzeby burzenia czy zmiany przyjętych schematów rozumowania. Dzięki niej Marks i Engels mogli przezwyciężyć ograniczoność feuerbachowskiej antropologii. Zarazem jednak przejęli oni i wiele utopijnych pomysłów oraz przekonanie o zasadniczej niereformowalności kapitalizmu, co istotnie zaciążyło nad rozwojem ich teorii.

Marks i Engels byli świadomi ideowego pokrewieństwa lewicy młodoheglowskiej i komunistów. Engels pisał o tym wprost: „komunizm był tak *nieuniknioną* konsekwencją filozofii młodoheglowskiej, że żadna opozycja nie była w stanie powstrzymać jego rozwoju”⁶. Marks, krytykując Feuerbacha i pisząc, że nędza religijna jest wyrazem rzeczywistej nędzy społecznej, i należy obalić wszystkie stosunki ujarzmiające człowieka⁷, musiał zwrócić się ku problemom społecznym i stąd doktryny komunistyczne, choć niedoskonałe, były mu bliskie.

⁶ F. Engels, *Postępy reformy społecznej na kontynencie*, w: MED, t. 1, Warszawa 1976, s. 744.

⁷ K. Marks, *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa. Wstęp*, w: MED, t. 1, op.cit., s. 458 i 466.

2. Teoretyczne założenia wizji komunizmu

Centralną kategorią w schemacie historiozoficznym Marksa i Engelsa było pojęcie alienacji, czyli wyobcowania, utraty przez ludzkość cech przynależnych jej jako gatunkowi. Kategoria ta była teoretyczną osią tego schematu i skupiała w sobie szereg innych ważnych idei i pytań, między innymi, ideę istoty gatunkowej człowieka, tj. wizję ładu społecznego, wynikającą z samej natury człowieka i przez to przynależną mu w sposób naturalny, oraz kluczowe dla Marksa i Engelsa pytania: dlaczego współcześni im ludzie i społeczeństwo jako całość nie żyją zgodnie ze swą istotą gatunkową i czy możliwe są przezwyciężenie alienacji oraz emancypacja człowieka (tj. powrót do życia zgodnego z istotą gatunkową). Kategoria alienacji zakreślała granice poszukiwań teoretycznych klasyków i nadała marksizmowi charakterystyczne, spekulatywne i normatywne zabarwienie.

Kategoria alienacji była swoistym podejściem do analizy rzeczywistości. Przeciwwstawiała ona ówczesną, empirycznie daną i ocenianą negatywnie rzeczywistość innej, idealnej. Ów ideał nie był wszakże traktowany jako wzorzec przyjęty arbitralnie, lecz jako stan, który przysługuje człowiekowi z samej jego natury, czyli stanowi — by posłużyć się terminologią Marksa — istotą gatunkową człowieka. Skoro więc człowiek posiadał pewne cechy ze swej natury, a równocześnie nie widać było ich w empirycznie danej rzeczywistości, oznaczało to — w myśli koncepcji alienacji — że został ich pozbawiony. Dlatego społeczeństwo kapitalistyczne było, według Marksa i Engelsa, społeczeństwem odczłowieczonym, z samej swej istoty ułomnym.

Taki sposób rozumowania nasuwa pytanie: jaki był charakter owego idealnego wzorca (tj. istoty gatunkowej człowieka) i na mocy jakich przesłanek Marks i Engels przyjęli właśnie taki, a nie inny wzorzec. Odwołać się trzeba w tym momencie do tekstów klasyków.

Punktem wyjścia analizy byli realnie działający ludzie i ich materialne warunki bytu. Słynne jest zdanie na ten temat w *Ideologii niemieckiej*: „Wprost przeciwnie niż w filozofii niemieckiej, zstępującej z nieba na ziemię — my wstępujemy z ziemi do nieba (...) bierzemy tu za punkt wyjścia ludzi rzeczywiście działających i z ich rzeczywistego procesu życiowego wyprowadzamy też rozwój ideologiczny refleksów

i ech tego procesu życiowego"⁸. Realnie działających ludzi Marks rozpatrywał jako część (gatunek) przyrody. Twierdził, że człowiek jako istota żyjąca w przyrodzie wyposażony jest w siły życiowe, popędy, ale też jest istotą pasywną, doznającą, uwarunkowaną i ograniczoną, jak każde zwierzę i roślina. To, co zdaniem Marksa, odróżnia człowieka od przyrody, to różny od zwierzęcego sposób przyswajania sobie samej przyrody, czyli praca ludzka — działalność świadoma, obejmująca całą przyrodę i reprodukująca ją. Dzięki pracy przyroda stała się dziełem i rzeczywistością człowieka. Z drugiej strony, praca, zmieniając przyrodę i warunki bytowania człowieka, zmieniła jego samego jako gatunek i w tym sensie kreowała ona samego człowieka⁹.

Marks podkreślał, że istotą prawdziwie ludzką jest tylko istota społeczna — jednostka włączona w społeczną współpracę. Akt pracy jest przecież uprzedmiotowieniem, uzewnętrznieniem i obiektywizacją celów i sił jednostki. Produkt pracy jednostki staje się bytem i dla innych ludzi, którzy za jego pośrednictwem wchodzi w określone i konieczne stosunki wzajemne. Praca i używanie — pisał Marks — są zarówno co do swej treści, jak i sposobu istnienia, społeczne.

Wątkiem eksponowanym w tekstach klasyków była myśl, że społeczny charakter pracy ludzkiej łączy się z harmonijnym charakterem stosunków w społeczeństwie. W pracach Marksa i Engelsa nie znajdujemy co prawda rozwiniętej argumentacji na jej poparcie, raczej jest to przekonanie (dość powszechne zresztą w tamtych czasach), które przejęli oni z oświeczonej tradycji. Myśl ta przewijała się szczególnie w tekstach Marksa, w jego krytykach romantycznej myśli niemieckiej, heglowskiej filozofii państwa, komunizmu wulgarnego i krytyce zasad liberalizmu (fragment artykułu *W kwestii żydowskiej*¹⁰). W *Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych z 1844 r.* Marks pisał wprost: „Życie indywidualne i gatunkowe człowieka (tj. społeczne — J.D., J.K.) nie są czymś różnym, choć sposób życia indywidualnego jest siłą rzeczy bądź bardziej szczegółowym, bądź bardziej ogólnym przejawem

⁸ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, op.cit., s. 28.

⁹ K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, w: MED, t. 1, op.cit., s. 552-554, oraz *Kapitał*, t. 1, Warszawa 1951, s. 205.

¹⁰ Z. Kuderowicz, *Marks i Engels wobec alternatywy: jednostka i społeczeństwo*, „Studia Filozoficzne” nr 2, 1969.

życia gatunkowego, czy też życie gatunkowe jest bardziej szczególnym, bądź bardziej ogólnym życiem indywidualnym"¹¹. Jedność interesów w społeczeństwie podnosił też Engels. W artykule *Dwa przemówienia w Elberfeldzie* pisał: „dobro, szczęście każdej jednostki wiąże się nierozdzielnie z interesem, dobrem, szczęściem jej bliźnich (...) nikt z nas nie może się obejść bez swych bliźnich, już sam interes skłania nas wszystkich ze sobą (...) mimo to organizujemy nasze społeczeństwo tak, jak gdyby nasze interesy nie były identyczne, lecz całkowicie sprzeczne”¹².

Dla współczesnego czytelnika teza o harmonijnej naturze społeczeństwa jest bardzo nieprzekonywająca — razi ogólnikowością i spekulatywnym charakterem. Z faktu, że praca konstytuuje stosunki międzyludzkie wcale nie musi wynikać, że harmonijne stosunki społeczne przynależą społeczeństwu z jego istoty. Najprawdopodobniej Marks i Engels czuli to i w późniejszych pracach zrezygnowali z filozoficznej terminologii oraz poszukiwali empirycznych potwierdzeń tej tezy. Dlatego między innymi interesowali się okresem wspólnoty pierwotnej i przyczynami jej rozkładu. Wspólnotę tę zresztą idealizowali. Wystarczy przytoczyć analizy Engelsa w pracy *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*. W pracy tej Engels przeciwstawił społeczeństwo pierwotne społeczeństwu kapitalistycznemu. Wskazywał na bezpośrednio społeczny charakter pracy w społeczeństwie pierwotnym, brak pieniądza i rynku itd. Podkreślał, że choć członkami wspólnoty byli ludzie dzicy i barbarzyńcy, to byli to ludzie wolni, znający tylko jedną formę zależności — zależność od przyrody, że samorealizowali się w swym życiu rodzinnym i produkcyjnym, że ich elementarna kultura nie ograniczała ich natury itd. Zachwyt Engelsa nie miał wprost granic: „Jak wspaniały jest ten ustrój rodowy przy całej swej dziecinnej prostocie! Bez żołnierzy i policjantów, bez szlachty, królów i namiestników, prefektów i sędziów, bez więzień i procesów — wszystko idzie swym normalnym trybem” i po opisie społeczności rodowej dodaje: „Wszyscy są tu równi i wolni — również kobiety”¹³.

¹² F. Engels, *Dwa przemówienia w Elberfeldzie*, w: MED, t. 2, op.cit., s. 637 i 634.

¹³ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*. Warszawa 1969, s. 158-159.

Marks i Engels twierdząc, że społeczeństwo jest ze swej istoty harmonijną wspólnotą wytwórców i że istotę tę utraciło, musieli wyjaśnić przyczyny alienacji człowieka we współczesnym im kapitalizmie. Uczynili to już w *Ideologii niemieckiej*. Pisali tam, że przyczynami alienacji były żywiołowo wykształcony podział pracy i narodziny własności prywatnej (teksty klasyków nie pozwalają jednak jednoznacznie stwierdzić, którą z nich uważali za pierwotną i istotniejszą). Powstałe w ich konsekwencji sprzeczności doprowadziły do powstania społeczeństw klasowych ewoluujących pod wpływem wewnętrznych konfliktów, antagonizmów i sprzeczności. Historię tych społeczeństw — twierdzili Marks i Engels — określić można jako historię walk klasowych. Żywiołowy rozwój społeczny poddał zarazem ludzi władzy obiektywnych praw społecznych, zniewalających ich i sprowadzających do roli narzędzi historii.

Marks i Engels nie poprzestali na opisie konsekwencji podziału pracy i istnienia własności prywatnej. Przedstawili też mechanizm przekształceń stosunków społecznych — koncepcję materializmu historycznego.

Koncepcji materializmu historycznego nie ma potrzeby powtarzać. Wielokrotnie była już ona omawiana. Wspomnijmy chociażby świetny wykład i krytykę L. Kołakowskiego¹⁴. Zwrócimy tylko uwagę — jest to ważne dla dalszego toku wykładu — na szczególną cechę procesu dziejowego — jego dwoisty charakter. Marks i Engels sądzili bowiem, że historię człowieka cechował narastający rozdźwięk między ciągłym wzrostem produkcyjnych możliwości człowieka a postępującym jego odczłowieczeniem (alienacją). Innymi słowy, -techniczne zdobycze, zamiast służyć człowiekowi, zniewalały go i deprecjonowały. Klasycy uznali, że rozdźwięk ten swój szczyt osiągnął w kapitalizmie. Jednakże w porównaniu z innymi okresami w historii człowieka, miał to być okres wyjątkowy, gdyż żywiołowo narastały w nim obiektywne warunki zniesienia alienacji i powrotu ludzkości do jej gatunkowej istoty, tj. harmonijnej wspólnoty wytwórców.

Pytanie o możliwość przełamania alienacji społeczeństwa kapitalistycznego zajmowało uwagę Marksa już w 1843 r. Jego rozważania wiązały się ściśle z krytyką koncepcji alienacji Feuerbacha. Marks

¹⁴ L. Kołakowski, *Główne nurty...*, op.cit., rozdz. XIV.

uznał, że religia nie jest, jak chciał Feuerbach, ostateczną przyczyną odczłowieczenia, niehumanitarnych warunków egzystencji człowieka. Sformułował to lapidarnie: „Nędza *religijna* — jest jednocześnie wyrazem rzeczywistej nędzy i *protestem* przeciw nędzy rzeczywistej (...) skoro zdemaskowano już *świętą postać* ludzkiej autoalienacji, (należy — J.D., J.K.) zdemaskować autoalienację w jej *nieświętych* postaciach. Krytyka nieba przeobraża się w ten sposób w krytykę ziemi”¹⁵. Jeśli zatem walka przeciw religii ma być skuteczna, musi przemienić się w walkę przeciw społeczeństwu, które ją tworzy, przeciw warunkom społecznym, które rodzą złudzenia religijne. Z rozumowania tego Marks wyciągnął wniosek radykalny i pisał: „Krytyka religii kończy się tezą, że *człowiek jest najwyższą istotą dla człowieka*, a więc kończy się *kategorycznym nakazem obalenia wszelkich stosunków*, w których człowiek jest istotą poniżoną, ujarzmioną i godną pogardy”¹⁶.

Marks zdawał sobie jednak sprawę, że obalenie stosunków społecznych ujarzmiających człowieka nie może być aktem woluntaryzmu (gwałtem zadany historii — jak pisał) ani dowolnie narzuconym ideałem moralnym. W 1843 r. pisał do A. Rugego, że komunizm jest uświadomioną tendencją historii: „Rozwijajmy dla świata nowe zasady z jego zasad. Nie mówmy mu: zaniechaj twoich walk, to są bzdury, my ci damy prawdziwe hasło walki. Pokazujemy jedynie światu, o co właściwie walczy, a świadomość to taka rzecz, którą świat *musi* sobie przyswoić, nawet jeśli tego nie chce. Reforma społeczności polega *tylko* na tym, żeby świat spostrzegł swą własną świadomość, polega na tym, by go obudzić z marzeń sennych o sobie samym”¹⁷.

W tym miejscu dochodzimy do drugiej (obok alienacji) najważniejszej idei w marksizmie — idei misji dziejowej proletariatu. Jest ona jedną z głównych przesłanek wizji komunizmu.

Marks twierdził, że choć alienacja jest skutkiem działania żywiołowych praw historii, to odczłowieczenie, nędza, cierpienie itd., które są jej przejawami, w nierównym stopniu dotyczą klasy społeczne. Za klasę najbardziej upośledzoną Marks uznał właśnie proletariat. Oto kilka charakterystycznych, używanych przez niego określeń: „klasa robotnicza jest klasą skutą w kajdany radykalne, w stosunku do której

¹⁵ K. Marks, *Przyczynek do krytyki...*, op.cit., s. 458.

¹⁶ Ibid., s. 466.

¹⁷ K. Marks, *List do Rugego*, w: MED, t. 1, op.cit., s. 418-419.

dokonyuje się nie bezprawie poszczególne, ale bezprawie w ogóle"¹⁸, w proletariacie już ukształtowanym dokonało się najpełniejsze ode-
rwanie od wszystkiego co ludzkie, a nawet od pozoru człowieczeństwa,
w warunkach bytu proletariatu skupiły się najbardziej nieludzkie
warunki bytu współczesnego społeczeństwa, w proletariacie człowiek
zatracił sam siebie¹⁹, proletariat jest klasą, która dźwiga wszystkie
ciężary społeczeństwa, a nie korzysta z jego dobrodziejstw, która jest
poza nawiasem społeczeństwa²⁰. Podobnie pisał Marks w *Kapitale*,
np. we fragmentach, w których opisywał sprzedaż przez robotników
swej siły roboczej.

Marks uważał, że upośledzenie, nędza, odczłowieczenie itd. prole-
tariatu skupiają w sobie wszystkie możliwe rodzaje cierpienia i poni-
żenia, jakie występują w społeczeństwie. Sądził też, że proletariat
mając świadomość utraty własnego człowieczeństwa zmuszony będzie
do buntu i walki o swą emancypację. Jednakże — i był to kluczowy
punkt jego rozumowania — klasa robotnicza wyzwalając siebie,
wyzwoli zarazem całe społeczeństwo, gdyż znosząc nieludzkie warunki
własnej egzystencji, zniszczy jednocześnie nieludzkie warunki bytowania
całego społeczeństwa. Dzięki uniwersalnemu charakterowi swego
cierpienia, po raz pierwszy w historii świata interesy partykularne
danej klasy stały się tożsame z interesami ogólnospołecznymi.

W procesie emancypacji proletariatu szczególny nacisk kładł Marks
na znaczenie samowiedzy klasy robotniczej, którą rozumiał w sposób
szczególny jako ekspresję rzeczywistego ruchu historii. W *Nędzy
filozofii* Marks ujął to następująco: „Lecz w miarę, jak historia idzie
naprzód, a wraz z nią zarysowuje się wyraźniej walka proletariatu, nie
muszą oni (tj. socjaliści — J.D., J.K.) szukać tej nauki we własnych
głowach, winni tylko zdać sobie sprawę z tego, co się dzieje przed ich
oczyma i stać się tego narzędziem”²¹. Ten szczególny charakter
samowiedzy spowodował, że w przypadku proletariatu zniknęło
przeciwieństwo wolności i konieczności, gdyż to, co jest koniecznością
dziejową, staje się zarazem swobodną inicjatywą, oraz że samowiedza
sama w sobie straciła cechy ideologii klasowej, tj. przestała być

¹⁸ K. Marks, *Przyczynek do krytyki...*, op.cit., s. 471-472.

¹⁹ K. Marks, F. Engels, *Święta rodzina*, Warszawa 1957, s. 44-45.

²⁰ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, op.cit., s. 77-78.

²¹ K. Marks, *Nędza filozofii*, w: MED, t. 4, Warszawa 1962, s. 155.

kamuflażem partykularnych interesów, ale odzwierciedla rzeczywiste potrzeby społeczeństwa i historii.

Historia wyznaczyła zatem proletariatu misję wyzwolenia społeczeństwa z pęt alienacji, przy czym jej konieczny charakter klasycy wielokrotnie podkreślali. Już w *Świętej rodzinie* Marks pisał, że historyczną rolą klasy robotniczej jest wykonanie wyroku na własności prywatnej i że rola ta z góry określona jest przez sytuację życiową proletariuszy — nie chodzi bowiem o to, co wyobraża sobie ten czy ów proletariusz, ale o to, co będzie zmuszony zdziałać w historii²².

Teza o obiektywnej i koniecznej misji proletariatu, tak jak i większość innych myśli klasyków, sformułowana została we wczesnym okresie ich działalności i nie poparta została rzeczowymi analizami społecznymi i gospodarczymi. Marks i Engels uczynili to dopiero znacznie później. Ich argumenty są dwojakiej natury: socjologicznej i ekonomicznej.

Po pierwsze, klasycy wskazywali na przemiany struktury społecznej społeczeństw kapitalistycznych: rozrost szeregów proletariatu, zanik klas średnich i w konsekwencji polaryzację społeczeństwa na dwie wrogie klasy: burżuazję i robotników, przy czym polaryzacji społecznej towarzyszyła ich zdaniem polaryzacja ekonomiczna — koncentracja bogactwa w rękach kapitalistów i zubożenie proletariuszy. W dłuższym okresie robotnicy stanowić mieli przygniatającą większość społeczeństwa, co zmienić musiałoby układ sił i czynić zwycięstwo rewolucji pewnym.

Po drugie, Marks i Engels wskazywali na narastanie ekonomicznych przesłanek produkcji socjalistycznej wewnątrz gospodarki kapitalistycznej: koncentrację i centralizację kapitału i ich konsekwencje, między innymi oddzielenie zarządzania od własności (więc i zbędność kapitalistów w procesie produkcji) oraz nasilanie się procesów uspołecznienia produkcji wewnątrz wielkich organizmów gospodarczych. Na tej podstawie sądzili, że gospodarka kapitalistyczna składać się będzie z coraz mniejszej liczby wielkich i planowo zarządzanych przedsiębiorstw i w perspektywie przekształci się w jedno wielkie przedsiębiorstwo.

Marks już w *Nędzy filozofii* doszedł do wniosku, że organizacja pracy w ramach fabryki stanowi wzór do zastosowania przy organizacji

²² K. Marks, F. Engels, *Święta rodzina*, op.cit., s. 45.

gospodarki komunistycznej. Pisał tam: „społeczeństwem najlepiej zorganizowanym do wytwarzania bogactw byłoby niewątpliwie to, na którego czele stałby jeden przedsiębiorca rozdzielający pracę między rozmaitych członków wspólnoty według z góry ustalonego porządku”²³. To zaś prowadziło go do wniosku, że przekształcenie własności formalnie prywatnej, a faktycznie uspołecznionej we własność społeczną będzie procesem znacznie krótszym i mniej uciążliwym, niż było to w wypadku własności kapitalistycznej²⁴.

Po trzecie, Marks i Engels wskazywali na stały wzrost możliwości produkcyjnych kapitalizmu. Już w *Ideologii niemieckiej* pisali, że przesłanką zniesienia alienacji jest olbrzymi wzrost sił wytwórczych, inaczej powszechnym stałby się niedostatek, a wraz z nim rozpocząć musiałaby się walka o rzeczy nieodzowne i powróciłoby, jak to określili, całe dawne paskudztwo, podkreślali też, że rozwój sił wytwórczych tworzy uniwersalne stosunki między ludźmi — przesłankę rewolucji światowej²⁵.

Warto też podkreślić, że Marks nie uważał, aby granice produkcji kapitalistycznej były granicami produkcji w ogóle. Według niego bowiem granice produkcji w kapitalizmie wyznacza zysk, a nie rzeczywiste potrzeby społeczne, z chwilą więc gdy o rozmiarach produkcji rozstrzygać będzie stosunek produkcji do potrzeb, wówczas to samo pozwoli na wzrost produkcji ponad wyznaczone przez zysk granice²⁶. Wyeliminowanie kapitalistycznego marnotrawstwa i zysku jako bariery limitującej produkcję pozwolą nie tylko zaspokoić dotychczas nie zaspokojone potrzeby społeczeństwa, ale i stworzyć nowe potrzeby oraz środki na ich zaspokojenie²⁷.

Na podstawie analizy wymienionych wyżej trendów Marks i Engels twierdzili, że przejście do komunizmu jest nieuniknione, a on sam dojrzewa w łonie kapitalizmu. Wykonawcą „wyroku historii”, jak to określał Marks, miał być proletariatus, klasa uniwersalna, łącząca interes partykularny z interesem ogólnospołecznym, która poprzez warunki swego życia i usytuowanie w strukturze społecznej dążyła i dążyć musiała do obalenia kapitalizmu.

²³ K. Marks, *Nędzta filozofii*, op.cit., s. 163.

²⁴ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 823.

²⁵ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, op.cit., s. 37-38.

²⁶ K. Marks, *Kapitał*, t. 3, Warszawa 1957, s. 278.

²⁷ F. Engels, *Zasady komunizmu*, Warszawa 1950, s. 30.

W niniejszym punkcie przedstawiliśmy logikę rozumowania Marksa i Engelsa, która doprowadziła ich do przekonania, że komunizm jest realny i nieuchronny. Krytyka przyjętych przez nich założeń i sposobu analizy nie była naszym celem. Temat ten ma zresztą ogromną już literaturę i wymagałby odrębnego potraktowania.

Zasygnalizujmy tylko, że słabość rozumowania Marksa i Engelsa tkwi w samej konstrukcji schematu ich rozumowania — oparciu go o abstrakcyjną kategorię alienacji zakładającą istnienie pewnej rzeczywistości idealnej, której człowiek i społeczeństwo zostali pozbawieni, a która przynależy im z samej ich natury, rzeczywistości cechującej się harmonią stosunków społecznych i jednością interesów jednostek. Patrząc z perspektywy historycznej przyjęcie przez Marksa i Engelsa tak rozumianej kategorii alienacji nie jest zaskoczeniem. Założenie o jedności i harmonii interesów przejęli oni z tradycji Oświecenia. Było ono wyrazem ducha owego okresu, nie kwestionowanego ówczesnie paradygmatu myśli społecznej oddającego optymistyczną wiarę Oświecenia w człowieka i jego możliwości. Nie zmienia to jednak faktu, że założenie to jest arbitralne i nie uzasadnione. Nie ma żadnych dowodów, że jedność i harmonia interesów kiedykolwiek istniały lub że istnieć będą. Można w to wierzyć, ale dowieść nie sposób.

Marksizm przyjął abstrakcyjną i arbitralną kategorię alienacji jako podstawy schematu historiozoficznego, krytyki kapitalizmu, koncepcji proletariatu jako klasy uniwersalnej, konstrukcji wizji komunizmu i pośrednio analiz społecznych i gospodarczych. Nastąpiło w ten sposób splecenie wątków normatywnych i analitycznych w całość trudną do rozwikłania i zrozumienia.

Dla dalszego toku wykładu ważne jest podkreślenie, że całe rozumowanie Marksa i Engelsa opierało się na ich przekonaniu, że powrót harmonijnego i opartego na założeniu jedności interesów społeczeństwa i jednostki jest możliwy i że obiektywne przesłanki takiego powrotu dojrzewają już w społeczeństwie kapitalistycznym. To z kolei było podstawą ich wiary, że odrzucenie „kapitalistycznej skorupy” nastąpi stosunkowo szybko i na drodze rewolucyjnego zrywu (w reformowalność kapitalizmu klasycy nie wierzyli i tezę tę odrzucili jako utopijną). Taki sposób myślenia przesądził o ich koncepcji okresu przejściowego do komunizmu i samego komunizmu.

3. Okres przejściowy do komunizmu — dyktatura proletariatu

Marks wyróżnił dwie fazy rozwoju społeczeństwa komunistycznego: przejściową i właściwą. Ta druga, według jego proroctw, nastąpić miała po ostatecznej likwidacji kapitalizmu. Autorzy sympatyzujący z marksizmem, znane ułomności i „przebiegłości” socjalizmu próbowali tłumaczyć specyfiką i odrębnością okresu przejściowego w porównaniu z właściwym komunizmem, w szczególności koniecznościami wynikającymi z zaostrej walki klasowej. W stosunku do poglądów Marks’a i Engels’a jest to jednak nadużycie. Według klasyków okres przejściowy był konieczny z dwóch powodów.

Po pierwsze, robotnicy chcąc zwyciężyć burżuazję muszą wprowadzić dyktaturę (teza ta wynikała ze wspomnianego już przez nas przekonania Marks’a i Engels’a o niereformowalności systemu kapitalistycznego — na mocy wewnętrznych sprzeczności kapitalizm miał się rozpadać, a kapitałści do końca bronić swych przywilejów i władzy). Po drugie, konieczny był pewien okres na likwidację samej istoty kapitalizmu — własności prywatnej i wszystkich jej konsekwencji, w tym i fałszywej świadomości mas. Jednakże okres przejściowy trwać miał stosunkowo krótko, ponieważ Marks i Engels przewidywali, że będzie to dyktatura ogromnej większości społeczeństwa, klasy uniwersalnej — proletariuszy, wobec znikomej garstki mniejszości, garstki burżuazji, obszarników i „klechów”, w warunkach zaawansowanego uspołecznienia produkcji i zniesienia źródeł kapitalizmu. To zaś powodowało, że dyktatury nie rozumieli oni jako nieograniczonej przemocy, ale jako przede wszystkim zniesienie własności prywatnej i czasowe ograniczenie praw burżuazji.

Marks i Engels nie przewidywali, poza środkami represji wobec garstki burżuazji, odrębnych instytucji politycznych i gospodarczych w okresie przejściowym. Istota tych instytucji w okresach przejściowym i właściwym miała być taka sama. W obu przypadkach instytucje te zakładały istnienie harmonijnych stosunków społecznych. Tyle tylko, że w okresie przejściowym miały być one środkiem przygotowującym społeczeństwo do ostatecznego przejścia do komunizmu. Poprzez uczestnictwo w nowych instytucjach ludzie mieli szybciej wyzbywać się przeżytków myślenia i działania.

Instytucje państwa Komuny Paryskiej uważali klasycy za wzorcową formę państwa dyktatury proletariatu. Pisał o tym zarówno Marks w pracy *Wojna domowa we Francji* i w swych listach (między innymi

do Kugelmana z 7 IV 1871 r.), jak i Engels we wstępie do *Wojny domowej we Francji*. Doświadczenia Komuny klasycy uogólnili i podnieśli do rangi prawidłowości.

Nowe państwo powstać miało na gruzach starego porządku. Zniszczenie kapitalistycznej maszyny państwowej było, według Marks'a i Engels'a, warunkiem powodzenia rewolucji. Kontynuacja była niemożliwa, ponieważ zasady nowego państwa były całkowicie odmienne od reguł burżuazyjnej demokracji. Te ostatnie były po prostu niepotrzebne w społeczeństwie harmonijnym. Tak więc Marks w ogóle nie brał pod uwagę możliwości alienacji władzy — odrzucał trójpodział władzy i inne mechanizmy kontroli rządzących, gwarancje przestrzegania praw obywatelskich itd. Nie dostrzegał też trudności i problemów związanych z wypracowywaniem woli zbiorowej przyszłego społeczeństwa, ani potrzeby istnienia mechanizmów mediacji między konkurującymi o władzę i zasoby grupami interesów. Jego wizja była wizją federacji anarchicznych komun, w których wszystkie problemy miano rozstrzygać — być może na wzór greckich polis — w głosowaniu powszechnym wolnych obywateli. Ci ostatni mieli też wybierać wszystkich radnych, urzędników, sędziów itd., którzy byli przed nimi odpowiedzialni i mogli być w każdej chwili przez nich usunięci. W harmonijnym społeczeństwie niepotrzebne były też policja i armia stała.

Rozważania klasyków o systemie politycznym Komuny Paryskiej rażą obecnie swym anachronizmem i utopijnością, a pamiętajmy, że pisali to ludzie, którzy precyzyjnie odsłaniali mechanizmy gospodarki i państwa kapitalistycznego. Rozważania te oddają jednak głęboką wiarę klasyków w odmienną naturę społeczeństwa komunistycznego i są miarą ich krytycyzmu, niechęci i uprzedzeń wobec instytucji państwa burżuazyjnego.

4. Społeczeństwo komunistyczne — gospodarka i władza

Marks i Engels nie pisali o społeczeństwie i państwie komunistycznym w sposób usystematyzowany i zwarty. Zwykle były to uwagi o różnym charakterze, pisane na marginesie lektur, krytyki społeczeństwa burżuazyjnego, polemik z przeciwnikami ideowymi itd. Na ogół były to uwagi ogólnikowe i hasłowe, stąd powstają duże trudności

w oddzieleniu poglądów klasyków od przytaczanych przez nich pomysłów socjalistów i komunistów utopijnych oraz terminologii Hegla i jego uczniów, a także trudności w skonkretyzowaniu (a co za tym idzie i w zrozumieniu) wielu sformułowań. Wyjątkiem były *Anty-Dühring* i *Krytyka Programu Gotajskiego*. Nic zatem dziwnego, że w literaturze przedmiotu rozpowszechniony był i jest nadal pogląd, że Marks i Engels nie stworzyli całościowej koncepcji funkcjonowania państwa komunistycznego, oraz że ich luźno rzucone uwagi na ten temat są ogólne i utopijne. Nieliczne, poważnie traktujące wizję komunizmu prace — a do nich zaliczamy znakomite książki G. Temkina — oddziaływały słabo i nie zdołały zmienić przeważających poglądów.

Pomimo trudności interpretacyjnych dowieść można jednak, że Marks i Engels nakreślili całościową i logiczną wizję komunizmu ściśle łączącą się z ich analizami społeczeństwa kapitalistycznego i będącą „ukoronowaniem” wszystkich głównych wątków ich myśli. Kluczem do zrozumienia i rekonstrukcji tej wizji jest idea pracy bezpośrednio społecznej, zaś warunkiem, jaki trzeba założyć na wstępie, jest założenie, że komunizm służyć ma społeczeństwu harmonijnemu, w którym zniknęły antagonizmy i konflikty, a w którym panuje jedność interesów i zgodność interesu ogólnego i jednostkowego.

Według Marksa i Engelsa praca będzie mieć charakter bezpośrednio społeczny, gdy społeczeństwo, kierując się znajomością własnych potrzeb, będzie stosownie do nich, planowo dzielić ogólne, stojące w jego dyspozycji zasoby pracy żywej i uprzedmiotowionej pomiędzy różne możliwe jej zastosowania produkcyjne. Dzięki temu już w trakcie produkcji będzie wiadomo, że praca każdej jednostki i jej produkt znajdują pełną społeczną aprobatę i akceptację, bowiem dosłownie każdy produkt będzie wytwarzany na podstawie uprzedniej wiedzy, że jest potrzebny. Tak zorganizowana praca nazwana została bezpośrednio społeczną, aby podkreślić, że dopasowanie produkcji do potrzeb następuje drogą bezpośrednich (planowych) uzgodnień między sferą produkcji i sferą potrzeb, a nie za pośrednictwem rynku. Termin „bepośrednio społeczna” oznacza też, że społeczna akceptacja każdej pracy jednostkowej następuje „od razu”, tj. jeszcze przed podjęciem produkcji²⁸.

²⁸ G. Temkin, *Karola Marksa obraz gospodarki komunistycznej*, Warszawa 1962, s. 81.

Idea pracy bezpośrednio społecznej jest więc doskonałym przeciwieństwem idei gospodarki rynkowej, w której produkty szukają społecznej akceptacji dopiero na rynku poprzez fakt ich zakupu. Producenci dopiero tam mogą sprawdzić, czy ich decyzje były słuszne, czy nie. W komunizmie, dzięki zastąpieniu rynku planem, miano uniknąć wad tego pierwszego. Plan miał być gwarantem trafności decyzji produkcyjnych. Marks i Engels byli przekonani, że planowanie wyeliminuje cechujące gospodarkę rynkową marnotrawstwo zasobów i umożliwi pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych.

Idea pracy bezpośrednio społecznej wywodzi się z marksowskiej analizy produkcji towarowej. Marks, omawiając powstanie tej ostatniej, określił dwie niezbędne jej przesłanki: społeczny podział pracy i odosobnienie wytwórców (skutkiem czego praca jednostkowa zyskiwała społeczne uznanie dopiero w wymianie). Marks zastrzegł jednak, że

O ile podział pracy stanowi warunek produkcji towarowej, to produkcja towarowa nie stanowi warunku podziału pracy²⁹ i podawał przykłady społeczeństw, w których istniał lub istnieje podział pracy, a w których nie było lub nie ma wymiany towarowej: staroindyjską wspólnotę, południowosłowiańską wspólnotę rodową i fabrykę kapitalistyczną³⁰. Marks wyciągał stąd wniosek, że produkcja i wymiana towarów są jedynie historyczną formą podziału pracy, która występuje wówczas, kiedy podział pracy wiąże się z istnieniem odosobnionych wytwórców. Jeśli więc zniesiona zostanie własność prywatna (a zatem i odosobnienie wytwórców) — rozumował Marks — to zniesione zostaną produkcja i wymiana towarów. Engels myśl tę ujął lapidarnie: „Przejęcie środków produkcji przez społeczeństwo znosi produkcję towarową”³¹. Z kolei przejęcie przez społeczeństwo środków produkcji w warunkach harmonii społecznej powoduje, że istotą produkcji komunistycznej staje się praca bezpośrednio społeczna. A jeśli społeczeństwo organizuje produkcję w sposób bezpośrednio społeczny — twierdził Engels w *Anty-Dühring* — to praca każdej jednostki staje się w samym założeniu i bezpośrednio pracą społeczną³².

²⁹ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 44-45.

³⁰ K. Marks, *Uwagi krytyczne o książce A. Wagnera*, podajemy za G. Temkinem, *Karola Marksa obraz...*, op.cit., s. 46-47.

³¹ F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1956, s. 303.

³² Ibid., s. 347.

Mechanizm ekonomiczny, dzięki któremu praca w społeczeństwie miałaby zawsze charakter bezpośrednio społeczny przedstawić można jako trzy współzależne od siebie elementy.

Po pierwsze, Marks i Engels sądzili, że potrzeby ludzkie określić będzie można bezpośrednio i kolektywnie, w sposób stosunkowo prosty. „W społeczeństwie komunistycznym — pisał Engels — łatwo będzie zorientować się zarówno w produkcji, jak i w konsumpcji. Ponieważ wiadomo, ile potrzebuje przeciętnie jeden człowiek, to łatwo jest obliczyć, ile potrzebuje określona ilość osobników, a ponieważ produkcja nie będzie już wówczas w rękach poszczególnych przedsiębiorstw, lecz w rękach gminy i jej zarządu, to *regulowanie produkcji według potrzeb* będzie już drobnostką. (...) Nic więc trudnego ustalić z góry w odpowiednim czasie, jakie ilości poszczególnych artykułów potrzebne będą całemu narodowi”³³. Stąd znaczenie, jakie Marks i Engels przypisywali statystyce.

Bezpośrednia ocena potrzeb byłaby konieczna, skoro nie byłoby cen, a więc i kategorii popytu efektywnego. Byłaby ona też możliwa, ponieważ w komunizmie mielibyśmy już do czynienia z jakościowo innym — bo harmonijnym — społeczeństwem. Zarząd centralny (o którym powiemy dalej) kierowałby jedynie techniczną stroną produkcji — zarządzałby rzeczami, nie ludźmi i w sposób naturalny wyrażał wolę całego społeczeństwa. W tym sensie oceniałby on potrzeby kolektywnie.

Komentując stanowisko Marksa i Engelsa G. Temkin pisał: „(Engels — przyp. *J.D.*, *J.K.*) zakładał niejako, że preferencje konsumentów są niezmiennie. Biorąc pod uwagę okres, w którym Engels pisał i warunki życia konsumentów, których miał na uwadze, założenie to było uzasadnione. Klasie robotniczej nawet najzamożniejszego kraju, jakim była wtedy Anglia, zagrażało stale widmo głodu i sprawą naprawdę ważną było zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb. A przy zaspokojeniu tego rodzaju potrzeb przed produkcją staje jedno podstawowe zadanie: zapewnić wzrost ilościowy dóbr konsumpcyjnych, możliwie największy, wobec którego różnorodność i zmienność indywidualnych upodobań istotnie nie stanowi żadnego problemu, także subtelne rozważania na ten temat mogą być śmiało pominięte (...). Jak

³³ F. Engels, *Dwa przemówienia w Elberfeldzie*, op.cit., s. 638.

długo potrzeby żywnościowe nie są zaspokojone, tak długo jest rzeczą względnie łatwą orientowanie się w potrzebach konsumentów i podejmowanie decyzji co produkować, również przewidywanie popytu na dłuższą metę jest wtedy stosunkowo proste. Trudności (...) wzrastają jednak nieproporcjonalnie w warunkach swobody wyboru konsumpcji, której towarzyszy zaspokojenie podstawowych potrzeb oraz — jak to się dzieje w świecie współczesnym — coraz bogatszy i zmieniający się szybko asortyment dóbr konsumpcyjnych" ³⁴.

Interpretacja G. Temkina jest trafna. Dostrzeżenie przez Engelsa znaczenia jedynie ilościowego wzrostu dóbr konsumpcyjnych spowodowało, że teoretyczna konstrukcja mechanizmu dostosowania produkcji do potrzeb, a zwłaszcza ich bezpośredniej oceny, choć w intencji odnosiła się do przyszłego społeczeństwa komunistycznego z jego obfitością dóbr, w rzeczywistości zdeterminowana współczesnymi Engelsowi warunkami z ich nieodłącznym ubóstwem, nie potrafiła się od nich wyzwolić, przez co traktując o przyszłości sytej, widziała ją w sposób nader uproszczony, bo przez pryzmat panującego współcześnie niedostatku — jedynie w aspekcie wzrostu ilościowego. Tym niemniej takie właśnie spojrzenie czyniło ją realną. Tylko istnienie stosunkowo wąskiej gamy niezmiennych potrzeb, zaspokajanych za pomocą mało zróżnicowanego asortymentu produktów, tłumaczy optymizm Engelsa co do możliwości ich bezpośredniego badania.

Po drugie, Marks i Engels sądzili, że nakłady pracy potrzebne na wytworzenie dóbr mogą być liczone bezpośrednio w jednostkach czasu pracy. I w tej kwestii klasycy byli optymistami. I tu nie widzieli większych trudności stojących na przeszkodzie w realizacji powyższego postulatu. Engels tak pisał na ten temat: „Z chwilą, gdy społeczeństwo obejmuje w posiadanie środki produkcji i stosuje je w produkcji w sposób bezpośrednio społeczny, nie przyjdzie mu do głowy, żeby ulokowane w produktach ilości pracy, które zna bezpośrednio i absolutnie, nadal wyrażać za pomocą dawniej koniecznego miernika względnego, zmiennego i niedokładnego, mianowicie produktu trzeciego, a nie w mierze naturalnej, adekwatnej i absolutnej — w czasie” ³⁵.

Tezę o liczeniu nakładów bezpośrednio w jednostkach czasu pracy

³⁴ G. Temkin, *O aktualności teorii wartości Marksa*, w: *Wokół teorii ekonomicznych «Kapitału»*, Warszawa 1967, s. 300-302.

³⁵ F. Engels, *Anty-Dühring*, op.cit., s. 347.

Marks uzasadniał dwójako: historycznie i logicznie. W pierwszym przypadku odwołuje się do różnych przykładów historycznych i dowodzi, że istniały lub jeszcze istnieją formy gospodarowania, w których „wydatkowanie indywidualnej siły roboczej, mierzonej przez czas pracy, siłą rzeczy występuje (...) jako społeczny oznacznik samych prac, gdyż indywidualne siły robocze z natury rzeczy działają tu tylko jako organy wspólnej siły roboczej”³⁶. Marks podawał za przykład słabo rozwinięte gospodarki, w których pomimo, iż istniał podział pracy i kooperacja, nie używano pieniądza. Tak było między innymi w przypadku starożytnych Greków i Rzymian. Pełen rozwój pieniądza w ich państwach nastąpił dopiero w okresie rozkładu ich państwowości³⁷.

W swej analizie logicznej Marks odwoływał się do abstrakcyjnego modelu gospodarki Robinsona. Jego rozumowanie było następujące: Robinson mając różne potrzeby musi wykonywać prace użyteczne i wie, że są to tylko różne prace jego samego. Konieczność zmusza Robinsona do ścisłego rozdzielania czasu pracy między różne czynności, to ile czasu przeznaczy na wykonanie danej czynności zależy od trudności, które musi pokonać, aby uzyskać efekt użytkowy. Kierując się doświadczeniem Robinson sporządza spis potrzebnych mu przedmiotów użytkowych, spis czynności potrzebnych do wytworzenia tych przedmiotów i przeciętny czas zużyty na wytworzenie określonych ilości tych różnych przedmiotów. Wszystkie stosunki między Robinsonem a rzeczami składającymi się na stworzone przez niego bogactwo są proste i przejrzyste³⁸.

Następnie Marks w sposób analogiczny opisywał gospodarkę społeczeństwa przyszłości: „Wyobraźmy sobie związek wolnych ludzi pracujących przy pomocy wspólnych środków produkcji i świadomie wydatkujących swe liczne, indywidualne siły robocze jako jedną społeczną siłę roboczą. Wszystkie znamiona cechujące prace Robinsona powtarzają się tutaj, tylko już nie indywidualnie, lecz społecznie”³⁹. Marks musiał sobie zdawać sprawę z nieporównywalnie bardziej

³⁶ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 83.

³⁷ K. Marks, *Wprowadzenie do krytyki ekonomii politycznej*, w: MED, t. 13, Warszawa 1966, oraz *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 82-83.

³⁸ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 82.

³⁹ Ibid., s. 83, oraz F. Engels, *Anty-Dühring*, op.cit., s. 347.

skomplikowanego charakteru gospodarki komunistycznej, pomimo to porównywał obie gospodarki sądząc, że mają one pewną wspólną podstawę — bezpośredni sposób oceny potrzeb i podział pracy w jednostkach czasu pracy. Z tego i z innych względów rozumowanie Marksa spotkało się z wieloma zastrzeżeniami i zarzutami. Głównym punktem sporu było ukryte założenie Marksa, że pracę wykwalifikowaną można sprowadzić do wielokrotności pracy prostej⁴⁰.

Po trzecie, Marks i Engels sądzili, że zarząd centralny będzie w stanie rozdzielić społeczny zasób pracy żywej i uprzedmiotowionej między poszczególne dziedziny wytwórczości, zgodnie z potrzebami społeczeństwa (czyli tak, aby wydatkowana praca była w każdym przypadku pracą bezpośrednio społeczną).

Nim jednak przejdziemy do właściwego toku wywodu konieczne jest poczynienie dwóch uwag wprowadzających.

Mówiąc o potrzebach mamy ciągle na myśli potrzeby społeczeństwa komunistycznego, w których nie ma sprzeczności i konfliktów interesów, walki o władzę itd., a w którym ludzie tworzą harmonijną wspólnotę. W tym kontekście słynne stwierdzenie Marksa, że w komunizmie członkowie społeczeństwa będą uczestniczyć w podziale dóbr według swych potrzeb, nie oznacza, że będą oni dobrowolnie ograniczać swe potrzeby do potrzeb rozumnych, możliwych do zaspokojenia w danym czasie. Engels pisał o tym wprost: „Przez planową organizację całej produkcji (społeczeństwo komunistyczne — przyp. J.D., J.K.) wzmocni społeczne siły wytwórcze do tego stopnia, że zapewni każdemu zaspokojenie wszystkich jego rozumnych potrzeb”⁴¹.

Marks i Engels nie wyobrażali sobie podziału społecznego zasobu pracy w sposób uproszczony, tzn. że wystarczy ustalić z jednej strony listę potrzeb, a z drugiej listę możliwych do wyprodukowania dóbr wraz z wykazem społecznie niezbędnego czasu pracy potrzebnego na ich wytworzenie. Dostrzegali ograniczoność zasobów pracy żywej i uprzedmiotowionej, konieczność porównywania wariantów podziału pracy i wyboru wariantu najbardziej efektywnego, konieczność wyboru opartego na ocenie ważności potrzeb i ocenie użyteczności produktów

⁴⁰ G. Temkin, *O aktualności teorii wartości...*, op.cit.

⁴¹ F. Engels, *List do K. Schmita z 5 VIII 1880 r.*, w: K. Marks, F. Engels, *Listy wybrane*, Warszawa 1951, s. 545.

itd. W *Grundrisse...* Marks pisał, że wszechstronny rozwój człowieka i społeczeństwa, jego konsumpcji i działalności zależy od oszczędności czasu i że społeczeństwo musi oszczędzać i celowo rozdzielać swój czas, aby osiągnąć produkcję zgodną z potrzebami, dlatego oszczędność czasu i jego celowy podział między gałęzie produkcji pozostaje pierwszym prawem kolektywnej produkcji⁴².

Zarząd centralny rozdzielać miał społeczny zasób pracy żywej i uprzedmiotowionej w sposób planowy. Najbardziej zwarte ujęcie zasad planowania dał Engels w *Anty-Dühringu*. Pisał tam: „Oczywiście (...) społeczeństwo będzie musiało wiedzieć, ile pracy wymaga sporządzenie każdego przedmiotu użytecznego. Będzie musiało ustalić plan produkcji odpowiednio do środków produkcji, do których w szczególności należą też siły robocze. Plan ten zdeterminują, koniec końców, efektywne korzyści otrzymywane z różnych przedmiotów użytkowych, zważonych między sobą i w stosunku do potrzebnych na ich wytworzenie ilości pracy. Ludzie będą załatwiali wszystko nader prosto, bez ingerencji osławionej wartości”⁴³.

Pisząc o „efektywnych korzyściach” miał Engels na myśli użyteczność produkowanych dóbr. Zatem o kształcie planu przesądzić miała według Engelsa skala, na której ułożyć można by produkty wedle ich malejącej lub rosnącej użyteczności. Rodzi się w tym miejscu kluczowe dla marksowskiej idei planowania pytanie: jak można porównać użyteczność różnych dóbr.

W artykule *Zarys krytyki ekonomii politycznej* Engels rozważał różnice między użytecznością subiektywną i obiektywną dóbr. W kapitalizmie, twierdził, użyteczność danego dobra ma charakter czysto subiektywny, obiektywne jej określenie jest niemożliwe z powodu przeciwieństw gospodarki towarowej. Któż bowiem — pytał Engels — miałby decydować o użyteczności danej rzeczy? Jedynym rozstrzygnięciem jest konkurencja, nie można natomiast ustalić użyteczności wewnętrznej, właściwej każdej rzeczy, niezależnie od stron uczestniczących w wymianie. „Sprzeczności (...) między rzeczywistością, inherentną użytecznością jakiejś rzeczy — pisał Engels — a określeniem tej użyteczności, między określeniem użyteczności a wolnością stron dokonujących wymiany nie można znieść, nie znosząc jednocześnie

⁴² G. Temkin, *Karola Marksa obraz gospodarki...*, op.cit., s. 187-188.

⁴³ F. Engels, *Anty-Dühring*, op.cit., s. 348.

własności prywatnej"⁴⁴. Engels sądził zatem, że w gospodarce komunistycznej użyteczność dóbr zostanie zobiektywizowana i stanie się własnością rzeczy, tak jak długość i ciężar. Twierdząc tak Engels nawiązywał do innych założeń, na których opierała się gospodarka komunistyczna, przede wszystkim do idei jedności interesów oraz tożsamości interesu jednostkowego i ogólnego w społeczeństwie komunistycznym. Na mocy tego założenia organ centralny, dokonując oceny użyteczności danego dobra, wyrażałby ocenę wszystkich członków społeczeństwa i w ten sposób obiektywizowałby tę użyteczność. W konsekwencji, zarząd centralny dysponowałby pewną obiektywną skalą użyteczności, dzięki której byłby w stanie dzielić społeczny zasób pracy między poszczególne gałęzie produkcji tak, aby wydatkowana praca była pracą społecznie niezbędną. Dlatego w cytowanym wyżej artykule Engels pisał, że po zniesieniu własności prywatnej pojęcie wartości będzie się ograniczało do decyzji o podjęciu produkcji.

Na koniec wspomnijmy o systemie władzy we wspólnocie komunistycznej, systemie — dodajmy — bardzo uproszczonym. Całością spraw kierować miał zarząd centralny. Hierarchia i autorytet pozostałyby, ale całkowicie zmieniłby się ich charakter — stałyby się czymś w rodzaju dobrowolnego podporządkowania⁴⁵. Instytucji mediacji społecznej i instytucji pośredniczących między władzą, tj. zarządem centralnym a społeczeństwem klasycy nie przewidzieli — w społeczeństwie harmonijnym były one zbędne. Funkcje centralnego zarządu ulec miały radykalnej redukcji. Część z nich po prostu miała zniknąć (armia, policja, sądownictwo, biurokracja), inne, dzięki między innymi zastosowaniu statystyki, miały zostać uproszczone. Na tej podstawie Marks i Engels wyciągnęli wniosek, że każdy członek społeczeństwa będzie mógł brać udział nie tylko w wytwarzaniu, ale także w zarządzaniu i podziale dóbr społecznych⁴⁶.

Komunizm był powrotem człowieka do harmonijnej wspólnoty wytwórców — zniesieniem przepaści między naturą rodzaju ludzkiego

⁴⁴ F. Engels, *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, w: MED, t. 1, op.cit., s. 760.

⁴⁵ F. Engels, *O zasadzie autorytetu*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1949.

⁴⁶ F. Engels, *Karol Marks*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1949, s. 153.

a jego egzystencją w wyalienowanym społeczeństwie kapitalistycznym. Słowo „wspólnota” ma tu szczególne znaczenie, gdyż w społeczeństwie komunistycznym zniknąć miały wszystkie pośredniczące między jednostką a społeczeństwem mediacje (przede wszystkim zaś państwo i związane z nim prawo i przemoc), a ona sama dobrowolnie utożsamiać się ze społeczeństwem. Owa tożsamość jednostki ze wspólnotą łączyła się zarazem z pełną afirmacją sił twórczych i osobowości każdej jednostki.

W komunizmie społeczeństwo objąć miało władzę nad żywiołowymi dotychczas prawami historii. Miało być to możliwe dzięki szczególnej samowiedzy proletariatu, będącej ekspresją realnego ruchu historii oraz dzięki nowej, opartej na idei pracy bezpośrednio społecznej, organizacji gospodarki i władzy. Jednakże komunizm nie miał być zerwaniem, ale kontynuacją trendów rozwojowych kapitalizmu. Miał dojrzeć w łonie tego ostatniego. Dlatego istotę rewolucji mógł określić Marks jako „zrzucenie kapitalistycznej skorupy”.

Komunizm był negatywem kapitalizmu: żywioł rynku przeciwstawiono gospodarce planowej, społeczeństwo klasowe — społeczeństwu bezklasowemu, sprzeczności, konflikty i desperację człowieka — jedności i harmonii. Kapitalizm Marks i Engels surowo potępiali i widzieli w nim kumulację zła. Komunizm idealizowali przyjmując skrajnie optymistyczne założenia bez wątpliwości i krytycyzmu. Od rzeczywistości kapitalistycznej nie potrafili jednak się oderwać i pozostali więźniami idei i problemów nierozzerwalnie z kapitalizmem związanych.

Wizji komunizmu Marks i Engels starali się nadać walory naukowe i zawsze przeciwstawiali ją utopijnym pomysłom pierwszych socjalistów i komunistów. Fakt ten zaciążył w recepcji wizji w ruchu robotniczym utrwalając w nim przekonanie o pewności i nieuchronności realizacji komunizmu i umacniając wiarę w jego ostateczne zwycięstwo. Wizja komunizmu stała się w ten sposób samodzielną siłą pobudzającą działanie organizacji robotniczych i mas.

Faktycznie jednak główne przesłanki wizji miały swe źródło w sporach filozoficznych i to w sporach okresu młodości, i nigdy nie utraciły spekulatywnego charakteru. Analizy ekonomiczne i społeczne „nałożone” zostały na gotowy już schemat teoretyczny. Marksizm jest więc przykładem niebezpiecznych związków między filozofią a polityką — wyprowadzania zasad politycznych z filozoficznych

przesłanek. Marksizm był intelektualną reakcją na wynaturzenia kapitalizmu, ale reakcją zbyt silną, bo nie pozwalającą dostrzec klasykom pozytywnych i trwałych wartości tego ustroju oraz nie pozwalającą bardziej realistycznie spojrzeć na klasę robotniczą.

5. Ortodoksyjna interpretacja wizji komunizmu

W swych początkach marksizm nie był zastygłą doktryną. W okresie II Międzynarodówki powstała jego tzw. ortodoksyjna wersja, będąca pomostem między myślą Marksa a myślą bolszewicką. Kierunek zmian był wypadkową konieczności dostosowania marksizmu do nowych realiów społecznych i gospodarczych i specyficznej recepcji tej doktryny przez elity partyjne i masowy ruch robotniczy.

Przede wszystkim podkreślić należy wagę nowych tendencji w rozwoju kapitalizmu, między innymi rozwijającej się demokratyzacji systemu politycznego, krzepnięcia masowego ruchu robotniczego: partii i związków zawodowych, wzrostu roli państwa w gospodarce i poprawy materialnych warunków bytu mas w krajach najwyżej rozwiniętych. Nowe tendencje w rozwoju kapitalizmu siłą rzeczy stawiały nowe pytania lub wymuszały poszukiwania nowych odpowiedzi na pytania już postawione (z tych ostatnich ponownie stawiano pytanie o stosunek partii robotniczych do państwa i dyktatury proletariatu). Poza tym, presja bieżących wydarzeń zmuszała do rozwiązywania wielu problemów taktycznych, jak sojusze z innymi partiami, granice walki o reformy, czy zasady działalności parlamentarnej. Marksizm, pretendujący do wszechogarniającego systemu, ale stworzony w innym okresie kapitalizmu, nie dawał już jednoznacznych odpowiedzi.

Drugim czynnikiem zmian w obrębie marksizmu był sposób recepcji myśli Marksa i Engelsa oraz nowe tendencje w nauce europejskiej, poprzez które odczytywano teksty klasyków. Niemala część prac Marksa i Engelsa była w ogóle nieznana. Dotyczy to w szczególności prac z okresu młodości, zawierających obok krytyki Hegla i młodoheglistów wykład marksowskiej antropologii (wizję człowieka, koncepcję alienacji), podstawy dialektyki oraz najbardziej całościowy zarys doktryny (*Grundrisse der Kritik der politischen Ökonomie*).

Nieznajomość tych prac prowadziła do specyficznej interpretacji marksizmu, który odczytywano przede wszystkim przez pryzmat materializmu historycznego, bez nawiązania do jego antropologicznych korzeni. Co więcej, zgodnie z duchem epoki, interpretowano teksty klasyków według reguł historycyzmu i scjentyzmu. Czołowi teoretycy marksizmu okresu II Międzynarodówki: K. Kautsky, J. Plechanow i inni przekształcili doktrynę w scjentyistyczną naukę „oznajmującą”, „obiektywną” i pozbawioną sądów wartościujących. Szczególną uwagę przywiązywano do naukowego poznania praw społecznych, które rozumiano ontologicznie, tzn. jako wpisane w naturę samego bytu i interpretowano jako obiektywne i deterministyczne trendy rozwijające się dzięki dynamice wewnętrznych procesów. Ten wręcz przyrodniczy charakter praw społecznych teoretycy marksistowskie ciągle podkreślali twierdząc, że właśnie dlatego prawa te mogą stać się przedmiotem naukowego badania. Ta pozytywistyczna interpretacja przekształciła w końcu marksowski materializm historyczny w teorię automatyzmu dziejowego. Z czasem została ona nazwana „ortodoksyjną”, a jej twórcy „ortodoksami”.

Nieznajomość koncepcji i idei z nią związanych nie mogła nie wpłynąć na sposób pojmowania wizji komunizmu (w szczególności logiki powiązań między elementami składowymi wizji). Przede wszystkim mniej jasny stał się związek między harmonijną naturą społeczeństwa a organizacją władzy i gospodarki w państwie komunistycznym. Wyjątkowy charakter i rolę klasy robotniczej co prawda instynktownie podkreślano, ale argumentacja była już inna i nawiązywała do obiektywnego usytuowania proletariatu w procesie produkcji i jego materialnych warunków bytu. To zaś prowadziło do znaczącego przeniesienia akcentów. Ortodoksi pisali już tylko o socjalistycznym instynkcie mas. Zнали oni zbyt dobrze realia, aby przypisywać klasie robotniczej jakieś wyjątkowe cechy. Nowym problemem był spór o stosunek partii marksistowskiej do klasy robotniczej. I tu także zwyciężył realizm. Zdecydowana większość przywódców i teoretyków partii nie podawała w wątpliwość ideowego i organizacyjnego przywództwa partii. Była to już zapowiedź leninowskiej idei misji partii komunistycznej.

W myśli ortodoksyjnej następuje zatem zapoczątkowanie przekształcenia fundamentalnej dla Marksa idei misji proletariatu w ideę

misji partii komunistycznej. Konsekwencji ideowych tego przekształcenia jeszcze wówczas sobie w pełni nie uświadamiano (sformułują je dopiero bolszewicy), ale przygotowanie teoretyczne zostało już poczynione. Ta zmiana ideowa nie była przypadkowa i była wyrazem przystosowania marksizmu do nowych realiów politycznych i społecznych, a także przystosowania do nowej funkcji — ideologii masowego ruchu społecznego.

Szczegółowymi problemami ustroju komunistycznego ortodoksi nie zajmowali się w ogóle, co zresztą uważano za cnotę, a nawet obowiązek marksisty. K. Kautsky tak pisał na ten temat: „naszkieowanie planu urządzenia «państwa przyszłości» stało się dziś nie tylko niecelowym, ale i niezgodnym z obecnym stanowiskiem nauki (...), nie filozofowie określają kierunek rozwoju społecznego, czyni to postęp ekonomiczny. Myśliciele kierunek ten mogą poznać (...) nie mogą go jednak z góry nakreślić według swego widzimisię (...), myśliciel poznać może tendencje rozwoju ekonomicznego swej epoki, jednak nie może przewidzieć form, które on przybiera”⁴⁷.

Wymogi propagandy partyjnej lub względy polemiczne powodowały jednak, że niekiedy teoretycy ortodoksyjni (w tym i K. Kautsky) wypowiadali się na temat przyszłego ustroju. Nierzadko puszczali wówczas wodze fantazji opisując komunizm według swych marzeń i pragnień⁴⁸. Poważne prace poświęcone organizacji i funkcjonowaniu komunizmu jednak nie powstały.

Nie znaczy to, że wizja komunizmu była w ogóle mgławicą lub dowolnie konstruowaną składanką pomysłów. Uznane były i uchodziły za wyznaczenie wiary marksisty pewne tezy Marksa i Engelsa (w szczególności pochodzące z popularnych prac Engelsa). Powszechnie uważano, że komunizm jest koniecznością dziejową, nieuchronnym przewyżczeniem sprzeczności kapitalizmu (charakterystyczne pod tym względem są odpowiednie fragmenty Programu Erfurckiego). Komunizm był określany jako wspólnota produkcyjna, bez własności prywatnej środków produkcji i rynku, centralnie zarządzana według z góry ustalonego planu. Ustrój ten miał urzeczywistniać odwieczne marzenia ludzkości o sprawiedliwości, równości, wolności, dopiero

⁴⁷ K. Kautsky, *Zasady socjalizmu (Program Erfurcki)*, Warszawa 1907, s. 103-105.

⁴⁸ Wymieńmy dla przykładu pracę A. Bebla *Kobieta i socjalizm*, Londyn 1897.

w komunizmie miało nastąpić wyzwolenie rodziny, kobiety i pełne umożliwienie samorealizacji jednostki. Powszechnie przyjmowano, że w komunizmie znikną sprzeczności interesów, konflikty i nacjonalizmy, a w związku z tym stopniowo obumierać będą klasowe funkcje państwa. Ta ogólna wizja była dla marksistów pewnikiem. Wierzano w jej naukowy charakter i nikt nie próbował poddawać jej całościowej próbie analizy logicznej lub empirycznej.

Rozdział II

Leninowska wersja wizji komunizmu

Leninowska wizja państwa dyktatury proletariatu istotnie różniła się już od marksowskiego pierwowzoru. Kształtowała się w odmiennych realiach politycznych i społecznych, w odmiennej tradycji ideowej i kulturze politycznej oraz odzwierciedlała specyfikę recepcji marksizmu w ruchu bolszewickim. Jest to klucz do zrozumienia leninowskiej wizji: jej teoretycznych założeń i logiki rozwiązań instytucjonalnych.

Istotną rolę odegrał czynnik czasu. Zasady leninowskiej wizji sformułowane zostały w pierwszej dekadzie naszego wieku. Powstały zatem w ponad trzydzieści lat po marksowskiej wizji komunizmu. W ciągu tych trzydziestu lat zmieniło się jednak bardzo wiele: ewoluował sam marksizm i jego recepcja w ruchu robotniczym, powstał zorganizowany, masowy ruch robotniczy — partie polityczne i związki zawodowe, ewoluował wreszcie sam kapitalizm — jego ustrój, gospodarka i wewnętrzne sprzeczności i podziały. Nowa sytuacja rodziła nowe pytania i problemy, i dlatego okres II Międzynarodówki był okresem wewnętrznych sporów i podziałów w łonie marksizmu.

Wszystkie nowe problemy musiała podjąć także partia bolszewicka. Nie było to łatwe zważywszy trudną sytuację, w której partia działała i odmienność — w porównaniu z państwami Zachodu — sytuacji Rosji. Dlatego recepcja marksizmu w Rosji musiała być i była inna. Pewne wątki myśli Marksa natrafiały na szczególnie podatny grunt, inne były niedoceniane lub nawet pomijane, nierzadko marksowskie schematy naginane były do rosyjskiej rzeczywistości. Z czasem wszystko to doprowadziło do wniosków sprzecznych z ortodoksyjnym marksizmem (było tak np. w przypadku tezy o tzw. najślabszym ogniwie kapitalizmu). Była to jednak nieunikniona cena pogodzenia wymogów ideologii i rosyjskich realiów.

1. Rosyjskie korzenie leninizmu

Socjalizm rosyjski (w tym i leninizm) nierozłącznie związany był z kryzysem caratu. Punktem zwrotnym była klęska w wojnie krymskiej (1853-1856) — spektakularny przejaw słabości militarnej Rosji. Był to szok, który uświadomił elitom władzy i bardziej oświeconym kręgom społeczeństwa anachroniczność mechanizmów i struktur sprawowania władzy oraz konieczność reform. Śmierć Mikołaja I i nadzieje związane z następcą tronu wzmogły jeszcze oczekiwania.

W latach 60-ych i 70-ych Aleksander II zdecydował się na przeprowadzenie szeregu odgórnych i utrzymanych w duchu liberalnym reform (zniesienie poddaństwa i uwłaszczenie chłopów, powołanie ziemstw i dum miejskich — organów samorządu terytorialnego, nowa organizacja sądownictwa, przywrócenie autonomii uniwersytetom, reorganizacja armii). Reformy te nie naruszyły podstaw samodzierżawia i nie rozwiązywały przyczyn kryzysu państwa, który trwał nadal i z czasem pogłębiał się. Nie zaspokojone zostały także polityczne aspiracje opozycji postulującej powołanie dумы — ogólnonarodowego ciała przedstawicielskiego i nadanie konstytucji. Zawiedzione nadzieje pogłębiły istniejące w kraju niezadowolenie. Te zaś Aleksander II i jego następca Aleksander III starali się stłumić właściwymi państwowemu autorytarnym metodami: nasileniem represji (między innymi częściowym wycofaniem się z reform), popieraniem wielkomocarstwowych i narodowych idei oraz kanalizowaniem społecznego niezadowolenia (stąd antypolska histeria w 1863 r., tolerowanie antyżydowskich rozruchów w latach 80-ych). Z opóźnieniem, bo dopiero w latach 90-ych, podjęta zostaje odgórna próba kapitalistycznej modernizacji gospodarki (reformy S. Witte).

Na marginesie warto dodać, że rosyjskie reformy lat 60-ych są pouczającym przykładem trudności i sprzeczności prób liberalnej modernizacji państw autorytarnych. Tego rodzaju reformy podważają bowiem samą istotę ustroju autorytarnego (w przypadku Rosji zasadę samodzierżawia) wprowadzając instytucje w ustroju tym dysfunkcjonalne — źródło stałych napięć, tarć i sprzeczności. Co więcej, reformy aktywizują społeczeństwo (a przynajmniej jego politycznie czynne odłamy) stwarzając groźbę wymknięcia się procesu zmian spod kontroli. Rządzący stoją zatem przed trudnym zadaniem osiągnięcia kompromisu, który pozwoliłby zachować istotę ustroju autorytarnego,

zaspokoić społeczne dążenia i pobudzić tak potrzebny dla podtrzymania potęgi państwa rozwój gospodarczy. Problem tkwi w tym, że kompromisu tego nie da się osiągnąć bez rzeczywistych ustępstw wobec społeczeństwa, zatem bez ustępstw istotnie ograniczających autorytarną władzę. Reformy takie trudne są jednak do zaakceptowania przez rządzących. Ci ostatni decydują się zwykle na reformy połowiczne, raczej pogłębiające niż łagodzące kryzys państwa. Dlatego tylko w nielicznych przypadkach reformy ustrojów autorytarnych kończyły się powodzeniem. Najczęściej załamywały się w wyniku wybuchu rewolucji.

W Rosji kompromisu nie osiągnięto. Kryzys trwał nadal pobudzając wewnętrzne niezadowolenie. Ziemstwa, pomimo represji i prawnych ograniczeń, stały się instytucjonalną płaszczyzną krystalizacji nowych i niezależnych od caratu sił społecznych — ruchu konstytucyjnego, zaczątku nowoczesnej partii politycznej typu zachodniego. W Rewolucji 1905 r. ruch ten odegrał pierwszoplanową rolę. Radykałowie zepchnięci zostali do podziemia lub na margines życia społecznego, gdzie przyswoili sobie płynące z Zachodu doktryny socjalistyczne, nie mogąc zaś zaspokoić swych aspiracji, ani spożytkować umiejętności w służbie państwa, stopniowo zamknęli się w bezkompromisowej negacji istniejącego stanu rzeczy.

Inicjowany przez państwo rozwój kapitalizmu rodził nowe problemy. Carat popierał wyłącznie techniczną i produkcyjną stronę kapitalizmu, a starał się tłumić jego społeczne następstwa. Tymczasem obie strony: produkcyjna i społeczna, były nierozłączne. Rozwój przemysłu i handlu przełamywał tradycyjne struktury społeczne i prowadził do powstania nowych klas, wzmacniał łączność społeczną, pobudzał inicjatywę, inicjował oddolną samoorganizację itd., i prędzej czy później prowadził do jakichś form partycypacji w życiu społecznym. Kapitalizm łączył się z ideami przeciwnymi samowładztwu i jego rozwój musiał prowadzić do powstania nowych sprzeczności wewnątrz państwa rosyjskiego.

Nowym elementem w sytuacji społecznej Rosji był rozwój proletariatu. Co prawda, nawet w przededniu Rewolucji 1905 roku jego szeregi nie były liczne. Robotnicy, byli jednak skoncentrowani w kilku wielkich ośrodkach przemysłowych, a żyjąc w trudnych warunkach i będąc pozbawieni elementarnych praw politycznych stali się rewolucyjnym zagrożeniem systemu.

Tak więc klęska w wojnie krymskiej uruchomiła oddolne siły dążące do obalenia caratu. Kryzys gospodarczy i społeczny czynił hasła opozycji popularnymi w społeczeństwie i zjednywał jej poparcie społeczeństwa. Rewolucja 1905 r. unaoczniała ten proces z całą ostrością. Klęski militarne w pierwszej wojnie światowej przyspieszyły upadek caratu.

Kiedy studiujemy historię rosyjskiego ruchu rewolucyjnego uderza nas maksymalizm i radykalizm głoszonych poglądów oraz wiara rewolucjonistów w misję i wielkość narodu rosyjskiego. Wśród wielu przyczyn tego stanu rzeczy uwagę zwracają specyficzne cechy struktury społecznej państwa rosyjskiego. Piotr Wielki przeszczepił do Rosji podstawowe zasady ustrojowe współczesnych mu państw zachodnich — monarchię biurokratyczno-wojskową i stanową organizację społeczeństwa, jednakże narzucił je narodowi zacofanemu i bardzo prymitywnemu. Był to *ancien régime* bez właściwej państwom zachodnim bazy społecznej. Dopiero w XIX wieku zaczęły w Rosji kształtować się zaczątki nowoczesnego społeczeństwa typu zachodniego. Charakterystycznym rysem tej struktury społecznej była słabość klas średnich zespalających szczyty cesarstwa z masami chłopskimi. Szlachta i burżuazja nie odgrywały samodzielnej roli politycznej ani ideowej. Były to klasy w pełni podporządkowane państwu. Była to podstawowa przyczyna słabości liberalizmu w Rosji. W tej sytuacji wywodzący się z niższych warstw społeczeństwa inteligenci z łatwością mogli przewodzić radykalnemu ruchowi umysłowemu lat 60-ych i następnych. Odczuwali carski ucisk bezpośrednio i wnieśli do ruchu tę tak charakterystyczną zaciętość, nienawiść i maksymalizm, tym bardziej, że właściwa Rosji kultura polityczna nie tylko nie wyhamowywała radykalizmu, ale wręcz sprzyjała szybkiemu rozwojowi tendencji ekstremalnych. Charakterystycznym przejawem tych ostatnich był nihilizm — odrzucenie i potępienie zasad carskiego porządku państwowego, religii, moralności itd.

Radykałowie rosyjscy, potępiając kapitalizm i nie mając ideowego oparcia w klasach średnich, musieli zwrócić się ku ludowi — wartościom przez niego wyznawanym, instytucjom i zwyczajom. Szczególnie idealizowano kolektywne formy życia ludu rosyjskiego (tzw. „obszczyne”). Poprzez lud chciano dokonać odnowy moralnej i narodowej Rosji, a odrodzona Rosja miała zapoczątkować przeobrażenie świata. Idealizacja ludu nadawała radykalizmowi rosyjskiemu socjalistyczny

charakter i dlatego socjalistyczne doktryny, choć sformułowane na Zachodzie, znajdowały w Rosji podatny grunt.

Broniąc praw ludu musieli radykałowie zwrócić się przeciwko despotycznemu państwu — siłom i instytucjom go wspierającym, zaś brak możliwości jawnego działania i nasilające się represje zmusiły ich do eskalacji własnych metod walki. Szybko akcje dla ludu i poprzez lud — pokojowa propaganda socjalizmu (tzw. „wędrowniki w lud” z lat 70-ych) przekształciły się w działalność terrorystyczną.

Kapitalizm radykałowie potępiali i widzieli w nim źródło degradacji człowieka i utraty przez niego podstawowych wartości. Podważyli oświeceniową wiarę w stały postęp społeczny i gospodarczy ukazując liczne przykłady postępującego pod wpływem rozwoju kapitalizmu zubożenia i wyzysku. Potępiali także liberalizm i burżuazyjną demokrację, które uważali wyłącznie za narzędzia panowania klasowego. Ta emocjonalna i totalna krytyka prowadziła narodnictwo rosyjskie do odwrócenia się od problematyki politycznej — przedkładania zasad rewolucji socjalnej (ekonomicznej) nad zasady rewolucji politycznej. Była to też przesłanka koronnej tezy narodnictwa — konieczności zapobieżenia rozwojowi stosunków kapitalistycznych w Rosji.

W ruchu narodnickim marksizm akceptowany był bez istotnych zastrzeżeń, jednak w konfrontacji z rzeczywistością rosyjską nie wszystkie jego idee oddziaływały jednakowo. Radykałowie powoływali się na autorytet Marksa w swej krytyce liberalnych nurtów myśli zachodniej; materializm historyczny był dla nich potwierdzeniem własnej tezy o prymacie zasad socjalnych nad politycznymi; zaś opis pierwotnej akumulacji kapitału i stosunków społecznych w kapitalizmie dostarczał im argumentów do bezwzględnego potępienia kapitalizmu i utwierdzał w przekonaniu, że Rosja za wszelką cenę — dopóki jest to jeszcze możliwe — winna uniknąć kapitalistycznej fazy rozwoju.

Ta ostatnia teza była jedną z głównych osi rozumowania narodników i wyrażała optymistyczną stronę ich doktryny. Wierzyli bowiem, że uniknięcie kapitalizmu jest możliwe, a szans tego upatrywali w trwałości kolektywnych form życia ludu wiejskiego i trwałości „prawdziwych” wartości, które lud, mimo zacofania i prymitywizmu, miał zachować. Narodnicy sądzili, że chroniąc lud przed zgubnymi wpływami Zachodu i budząc go z odrętwienia i marazmu będą w stanie nie tylko uniknąć kapitalistycznej fazy rozwoju, ale i bezpośrednio przejść do komunizmu.

W latach 70-ych teza o możliwości uniknięcia przez Rosję kapitalistycznej fazy rozwoju nie była kwestionowana. Jednak w dwóch następnych dziesięcioleciach, kiedy postępy kapitalizmu były widoczne i kiedy sam ruch narodnicki przeżywał załamanie, teza ta musiała zostać rozpatrzona na nowo i stała się ona osią teoretycznych sporów, w wyniku których ruch narodnicki rozpadł się na zwalczające się odłamy. W latach 90-ych ze sporów tych wyodrębnił się nurt ortodoksyjnie marksistowski.

Marksieści rosyjscy przyjęli tezę o nieuchronności rozwoju kapitalizmu w Rosji (kapitalizm przy tym pojmowali uniwersalnie zakładając, że będzie on rozwijał się podobnie jak na Zachodzie). Logicznym następstwem tej tezy była zmiana ich stosunku do kapitalizmu. Musieli oni uznać, że kapitalizm — przygotowując niezbędne, gospodarcze i społeczne przesłanki socjalizmu — jest na danym etapie rozwoju Rosji postępowy. Ponieważ Rosja była wówczas państwem despotycznym i na pół feudalnym, celem najbliższym walki stała się rewolucja burżuazyjna ze wszystkimi tego konsekwencjami: koniecznością sojuszków z ugrupowaniami burżuazyjnymi oraz walką o demokrację burżuazyjną i prawa obywatelskie. Tzw. „legalni marksieści” poszli jeszcze krok dalej i twierdzili, że kapitalizm w sposób naturalny będzie ewoluował ku socjalizmowi. Struwe — najważniejszy przedstawiciel „legalnego marksizmu” — wyprzedził tu Bernsteina.

Naginając marksowskie schematy do rosyjskiej- rzeczywistości (a tym było założenie, że rozwój Rosji będzie podobny do rozwoju państw zachodnich) marksieści rosyjscy uwikłali się w trudne i na gruncie ortodoksji marksistowskiej dziwaczne dylematy. Popierali rozwój kapitalizmu, ale będąc ideologami klasy robotniczej walczyli z burżuazją, popierali rewolucję burżuazyjną, ale twierdzili, że może być ona przeprowadzona tylko pod przewodnictwem proletariatu. Były to zresztą dylematy tym trudniejsze, że szereg pojęć, np. „burżuazja”, „proletariat”, w Rosji i na zachodzie Europy znaczyło co innego. W Rosji przemiany kapitalistyczne inicjowało państwo i ono je chroniło i rozwijało. Burżuazja spleciona była z warstwą rządzącą i z biurokratycznym aparatem państwa, tworząc wspólnie nową klasę rządzącą. Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza była nieliczna i skupiała się w kilku wielkich ośrodkach przemysłowych. Inne były tradycje, mentalność i zakorzenienie.

W sporach lat 90-ych Lenin zajął pozycję odrębną. Twierdził, że

kapitalizm w Rosji jest już faktem, a zatem walka z nim jest możliwa i konieczna. Struwemu zarzucał, że kładzie nacisk tylko na to, co dzieli marksizm i narodnictwo, a nie dostrzega ich wspólnoty jako ideologii bezpośrednich wytwórców. To przemieszczenie akcentów miało swoje dalsze konsekwencje. Lenin nie traktował chłopstwa jako „reakcyjnej masy” (w przeciwieństwie do mieńszewików i innych partii II Międzynarodówki) i uważał, że należy zawierać sojusze z chłopstwem i demokratycznym drobnomieszczaństwem, a nie z ugrupowaniami burżuazji.

Marksizm rosyjski przyjął spuściznę rewolucjonistów rosyjskich poprzednich dziesięcioleci i był kolejnym ogniwem w ewolucji radykalizmu rosyjskiego. Narodził się w okresie kryzysu i rozpadu narodnictwa w sytuacji, gdy doktryna narodnicka nie przystawała już do ówczesnej rzeczywistości i gdy nieskuteczne okazały się dotychczasowe formy walki. Dyskusje z narodnictwem samookreśliły marksizm, ale też przejął on jego tradycyjne pytania, uprzedzenia oraz maksymalizm celów i środków.

2. Leninowska a marksowska wizja komunizmu

Leninizm nie był doktryną gabinetową. Wyrósł z realiów walki rewolucyjnej i uogólniał doświadczenia polityczne partii. Ten praktyczny charakter leninizmu stał się jednak źródłem ideowego dualizmu w obrębie samej doktryny. Wątki praktyczne (dotyczące między innymi roli i funkcji partii w ruchu robotniczym, taktyki partii i kwestii rewolucji) nie współgrały, a niekiedy były sprzeczne ze schematami ortodoksyjnego marksizmu. Ten ideowy dualizm doprowadził do istotnej modyfikacji marksowskiej wizji komunizmu i powstania jej leninowskiej wersji. Jednakże obie wizje — marksowska i leninowska — były w partii uznane. W dokumentach partyjnych, w tekstach Lenina i innych przywódców funkcjonowały one jakby równolegle. W zależności od konkretnej sytuacji odwoływano się do jednej bądź drugiej wizji.

Charakterystycznym przykładem jest leninowska broszura *Państwo i rewolucja*. Lenin pisał ją w sierpniu i wrześniu 1917 r., w przededniu rewolucji, miał zatem za sobą wieloletnie przemyślenia dotyczące

partii i jej miejsca w ruchu robotniczym i w państwie proletariatu, pomimo to o partii niemal w ogóle nie wspomina. Tylko w jednym miejscu i jakby mimochodem zaznaczył, że „wychowując partię robotniczą marksizm wychowuje awangardę proletariatu, która potrafi wziąć władzę i poprowadzić cały lud do socjalizmu, organizować nowy ustrój i nadawać mu kierunek, być nauczycielem, kierownikiem, wodzem ogółu mas pracujących i wyzyskiwanych”¹. Lenin w ogóle nie zastanawiał się przy pomocy jakich instytucji i mechanizmów władzy partia sprawować ma swą kierowniczą rolę, jaki będzie jej stosunek do rad, co należy zrobić jeśli lud bądź jego odłamy nie zechcą podporządkować się partii itd. Innymi słowy, Lenin interpretował marksowską wizję państwa dyktatury proletariatu tak, jakby nie istniał problem funkcjonowania partii w nowym systemie władzy. Nie uwzględnił on także znaczenia nader zagmatwanego układu sił i stosunków społecznych w Rosji, istotnie odbiegających od marksowskiego modelu. Jest to tym większe zaskoczenie, jeśli zestawimy dogmatyczny wykład marksowskich zasad państwa typu Komuny Paryskiej z jego wcześniejszymi tekstami na temat partii i z analizami sytuacji politycznej w Rosji (np. z okresu Rewolucji 1905 r.).

Z drugiej strony, w pracach Lenina i w oficjalnych dokumentach okresu przedrewolucyjnego znajdujemy opis i analizę kierowniczej roli partii w ruchu robotniczym, opis zasad organizacyjnych partii i jej powiązań z radami i innymi organizacjami robotniczymi. Uderzający jest przy tym całościowy i praktyczny charakter rozważań i podporządkowanie systemu instytucji wymogom efektywnej walki z carem oraz wymogom skutecznego sprawowania kierowniczej roli w ruchu robotniczym. Wśród analizowanych ówczesnie zasad i rozwiązań instytucjonalnych odnajdujemy niemal wszystkie reguły „realnego socjalizmu”: ideę kierowniczej roli partii, transmisyjny układ powiązań między partią a radami i innymi organizacjami robotniczymi, zasady systemu rad, a nawet zaczątki systemu nomenklatury. Wszystkie one były uogólnieniem doświadczeń partii w walce z carskim despotyzmem i najczęściej kształtowały się w toku zaciętych sporów i walk wewnątrzpartyjnych. Wkład Lenina był znaczący, ale jego poglądy kształtowały się w toku wewnątrzpartyjnych polemik i sporów,

¹ W. I. Lenin, *Państwo i rewolucja*, w: *Dzieła*, t. 25, Warszawa 1951, s. 425.

które go inspirowały i z których wiele czerpał. W dyskusjach tych, obok Lenina, także i inni przywódcy i ideolodzy wnosili nowe idee i pomysły. Był to więc dorobek całej partii bolszewickiej.

Nie jest jasne, czy bolszewicy zdawali sobie sprawę, że zasady te w istotny sposób modyfikują marksowski model państwa typu Komuny Paryskiej. Najprawdopodobniej w partii nie zastanawiano się nad tą kwestią (nie znaleźliśmy przynajmniej na ten temat żadnych tekstów) i jest to przejaw niespójności w myśli bolszewickiej.

Mimo niejasności teoretycznych zasady państwa opartego na idei kierowniczej roli partii komunistycznej uznać trzeba za właściwą bolszewicką wizję państwa socjalizmu i to nie tylko dlatego, że zasady te zostały po rewolucji urzeczywistnione w państwie radzieckim, ale przede wszystkim dlatego, że uogólniały one praktyczne doświadczenia partii i silniej niż marksowskie schematy wiązały się z rosyjską tradycją.

3. Kręgosłup wizji: kierownicza rola partii komunistycznej

Osią konstrukcyjną leninowskiej wizji państwa dyktatury proletariatu była idea kierowniczej roli partii. Idea ta legitymizowała nadrzędne miejsce i funkcje partii komunistycznej i określała zasadę organizacji systemu władzy. Wszystkie inne idee bezpośrednio lub pośrednio do niej nawiązywały bądź miały znaczenie marginalne. Dlatego analizę leninowskiej wizji rozpoczniemy od syntetycznego wyjaśnienia teoretycznej genezy i istoty tej idei.

Warto też zwrócić uwagę na miejsce i znaczenie idei kierowniczej roli partii w obrębie marksizmu, gdyż kończyła ona ewolucję antropologicznych podstaw marksowskiej wizji komunizmu. W ewolucji tej pewne wątki myśli Marksa zostały zapoznane (dotyczy to w szczególności koncepcji alienacji), inne uległy transformacji, jednakże zachowana została główna myśl Marksa i Engelsa — ich wiara w jakościowo odmienny, w porównaniu z kapitalizmem, układ stosunków społecznych w państwie proletariackim, istotą którego miała być jedność i harmonia działania ludzi pracy. Idea kierowniczej roli partii była nowym wcieleniem tej myśli klasyków.

i Engels w *Manifeście komunistycznym*. Myśl ta sama w sobie zawierała inną: o konieczności wnoszenia świadomości komunistycznej z zewnątrz do ruchu robotniczego. Jednak klasycy tezy takiej nie sformułowali i w ogóle problemem tym nie zajmowali się. W ich schemacie historiozoficznym podstawowe znaczenie miało pojęcie proletariatu jako klasy uniwersalnej zakładające, że podziały i sprzeczności wewnątrz klasy robotniczej oraz „fałszywa świadomość” pewnych odłamów proletariatu będą stopniowo zanikać wraz ze stopniowym uświadamianiem sobie przez robotników swej własnej istoty gatunkowej. Dlatego problem stosunku partii komunistycznej do klasy robotniczej nie był dla Marksa i Engelsa istotny. Podkreślenie odrębności stanowiska klasyków jest ważne, gdyż pojęcie proletariatu jako klasy uniwersalnej było jednym z podstawowych elementów konstytuujących ich wizję komunizmu.

W okresie II Międzynarodówki nie docenione przez Marksa i Engelsa zagadnienie stosunku partii komunistycznej do klasy robotniczej pod naporem realiów musiało zostać podjęte. Dyskusja była jednak utrudniona, ponieważ w ramach ortodoksyjnej interpretacji marksizmu zapoznane zostały antropologiczne przesłanki rozumowania klasyków. W konsekwencji wizja komunizmu została oderwana od swych fundamentalnych założeń. Tę teoretyczną lukę ortodoksi, co prawda, wyczuwali i usiłowali ją w jakiś sposób wypełnić. Wynik daleki był jednak od zadowalającego.

Warto w tym miejscu przytoczyć reprezentatywne i dla innych ortodoksów poglądy K. Kautsky'ego — pierwszego wówczas teoretyka marksizmu. Kautsky utrzymywał, że istotę danej klasy tworzą jej źródła dochodu, ponieważ z nich wypływa wspólnota interesów i antagonizm wobec innych klas. Według Kautsky'ego proletariat był jednak klasą szczególną, gdyż jego interesy klasowe zlewały się z interesami całego narodu. Na poparcie tej tezy podawał on trzy argumenty: klasa robotnicza stanowi przeważającą część społeczeństwa (Kautsky szacował, że w Niemczech stanowi ona ponad 2/3 ogółu ludności, gdy wielka własność — tylko nieco ponad 1%); robotnicy żyją z pracy własnych rąk, nie są zatem zainteresowani wyzyskiem innych; wreszcie robotnicy silniej niż inne klasy mają wyrobione poczucie altruistyczno-społeczne i na drugi plan usuwają interes osobisty. Na tej podstawie Kautsky wysuwał wniosek, że z wyjątkiem proletariatu żadna inna klasa nie jest w stanie konsekwentnie prowadzić

walki o wolność i sprawiedliwość, a jeśli prowadzi, to zaprzecza sama sobie².

Kautsky i inni ortodoksi uważali także, iż wraz z rozszerzaniem się rynku światowego i międzynarodowych powiązań ekonomicznych wykształcać się będzie jedność interesów klasy robotniczej w skali świata (w szczególności zaś w krajach najwyżej rozwiniętych) i w konsekwencji międzynarodowy, solidarny ruch robotniczy. Charakterystyczny pod tym względem jest odpowiedni fragment Programu Erfurckiego SPD³, uważanego za wzór także przez inne partie robotnicze.

Argumentacja Kautsky'ego istotnie odbiegała od marksowskich analiz. Kautsky w ogóle nie nawiązywał do podstawowych dla Marksa idei: alienacji oraz proletariatu jako klasy uniwersalnej i jego misji dziejowej. Jednakże Kautsky, tak jak i Marks, przypisywał proletariatowi cechy wyjątkowe i uważał, że jego interesy partykularne są jednocześnie interesami całego społeczeństwa. Podstawowa oś konstrukcyjna wizji komunizmu została więc utrzymana.

Kautsky nie poprzestał jednak na tezie o szczególnym charakterze klasy robotniczej i sformułował myśl o konieczności wnoszenia świadomości socjalistycznej z zewnątrz do ruchu robotniczego. Była to odpowiedź na krytykę rewizjonistów podnoszących szereg faktów niezgodnych z tradycyjnymi, marksistowskimi schematami (rewizjoniści pytali np., dlaczego w Anglii, w kraju najwyżej wówczas rozwiniętym gospodarczo, robotnicy są całkowicie niepodatni na idee komunistyczne). Kautsky utrzymywał, że rozwój gospodarczy i walka klasowa rodzą jedynie warunki do produkcji socjalistycznej, natomiast świadomość socjalistyczna może powstać wyłącznie na podstawie głębokiej wiedzy naukowej, nosicielem zaś nauki jest inteligencja i ta przekazuje idee socjalistyczne przodującym proletariuszom. Na tej podstawie Kautsky wyciągał wniosek, że zadaniem socjaldemokracji jest wnoszenie do ruchu robotniczego socjalistycznej świadomości⁴.

Teza Kautsky'ego miała daleko idące konsekwencje ideowe. W porównaniu z marksowską koncepcją proletariatu jako klasy uniwersalnej Kautsky zmienił relacje między partią komunistyczną a klasą robotniczą, przyznając tej pierwszej prawo przewodzenia

² K. Kautsky, *O istocie klasowości*, 1903.

³ K. Kautsky, *Zasady socjalizmu (Program Erfurcki)*, Warszawa 1907.

⁴ M. Waldenberg, *Rewolucja i państwo w myśli Lenina*, Warszawa 1978, s. 28-29.

masom i uświadamiania im ich „prawdziwych interesów”. Prawo to wynikało z faktu, że partia kierowała się wskazaniem prawdziwie naukowej teorii (tj. wskazaniem marksizmu).

Rozumowanie Kautsky'ego opierało się na założeniu, że prawdziwość marksizmu nie podlega dyskusji i że partia, kierując się wskazaniem tej doktryny, będzie w stanie uporać się z nowymi problemami, a także na założeniu, że masy bez kierownictwa partii nie są w stanie opanować marksizmu, ani stworzyć innej, zadowalającej alternatywy teoretycznej. W krańcowym przypadku założenia te dawały partii prawo działania wbrew aktualnym dążeniom robotników, jeśli tylko byłyby one zgodne z marksizmem. Kautsky takich wniosków co prawda nie wysnuwał, a nawet pisał o wspólnych korzeniach dążeń mas i partii oraz o socjalistycznym instynkcie mas, jednakże niebezpieczeństwo takie potencjalnie w tezie Kautsky'ego było zawarte i historia pokazała, że nie było to niebezpieczeństwo iluzoryczne.

Teza Kautsky'ego była ustępstwem wobec oczywistych realiów ówczesnego okresu i Kautsky był większym realistą niż Marks czy R. Luksemburg. W walce politycznej wyższość organizacyjna partii i profesjonalizm jej działaczy nie mogły podlegać dyskusji. Ponieważ niemiecka SPD uznawała trwałość i uniwersalność zasad demokracji, potencjalne niebezpieczeństwa, jakie wiązały się z tezą Kautsky'ego, nie były faktycznie duże. Inaczej wyglądała sytuacja w Rosji.

Lenin wyostrzył rozumowanie Kautsky'ego. Punktem wyjścia jego analizy była sytuacja w Rosji, doświadczenia ruchu rewolucyjnego i polemiki z przeciwnikami politycznymi (najistotniejszy był spór z tzw. „ekonomizmem”). Lenin, tak jak Kautsky, uważał, że teorie socjalistyczne wyrosły obok żywiołowego ruchu robotniczego i że dopiero ich przeniknięcie do ruchu proletariatu zapoczątkowało jego świadomą walkę klasową. Lenin podkreślał, że bez marksizmu — prawdziwie rewolucyjnej teorii, niemożliwy jest i ruch rewolucyjny, ponieważ rewizjonizm i oportunizm spycha proletariata z drogi rewolucyjnej, rozmywa granice ideologiczne i faktycznie rozbraja robotników wobec burżuazyjnej propagandy. Dlatego przywiązywał tak wielkie znaczenie do „czystości” doktryny i walki z ideologicznymi odchyleniami. Słynne stało się jego zdanie, że „rolę przodującego bojownika wykonać może jedynie partia kierowana przez przodującą teorię”.

Nowością, którą wniósł Lenin, była ocena żywiołowych form walki robotników. Formy te uznał on jedynie za początek walki

klasowej, zdolny co najwyżej do wykształcenia trade-unionistycznej świadomości mas, tzn. walki wyłącznie o poprawę materialnych warunków bytu. W broszurze *Co robić*, po przytoczeniu znanych nam poglądów K. Kautsky'ego na temat konieczności wnoszenia do mas świadomości socjalistycznej z zewnątrz, Lenin pisał: „Skoro nie może być mowy o ideologii samodzielnej, wypracowanej przez same masy robotnicze w samym procesie ich ruchu, to zagadnienie stoi tylko tak: ideologia burżuazyjna czy socjalistyczna. Środka tu nie ma (ponieważ żadnej trzeciej ideologii ludzkość nie wypracowała), a zresztą w ogóle w społeczeństwie rozdzieranym przez sprzeczności klasowe nie może być nigdy ideologii pozaklasowej czy ponadklasowej (...) żywiołowy rozwój ruchu robotniczego zmierza właśnie ku poddaniu go ideologii burżuazyjnej, (...) trade-unionizm zaś oznacza właśnie ideowe ujarz- mienie robotników przez burżuazję”⁵. Później Lenin tezy te złagodził twierdząc, że sformułował je przesadnie chcąc przeciwstawić się „ekonomizmowi”, jednak ich samych nie zmienił.

W porównaniu z Kautskym Lenin poszedł krok dalej. Nie tylko przyznał partii prawo przewodzenia masom z racji kierowania się przez nią wskazaniem marksizmu, uznał też, że walka mas ma charakter socjalistyczny tylko wtedy, gdy kieruje się wskazaniem marksistowskiej teorii i prowadzi jej marksistowska partia. Lenin odrzucił wszystkie zastrzeżenia Kautsky'ego i nie pisał o socjalistycznym instynkcie mas czy wspólnych korzeniach walki partii i mas proletariackich. W ten sposób antropologiczne podstawy marksizmu ostatecznie przekształcone zostały w ideę kierowniczej roli partii. Odtąd marksizm w jego leninowskiej wersji stał się doktryną legitymizującą przywództwo dyktatury proletariatu. Stąd szczególna wrażliwość partii komunistycznych na krytykę ideologiczną.

4. Zasady organizacyjne partii

Konsekwencją idei kierowniczej roli partii marksistowskiej było przyznanie partii nadrzędnej pozycji w ruchu robotniczym i w państwie proletariackim. Idea ta czyniła partię komunistyczną ośrodkiem władzy

⁵ W. I. Lenin, *Co robić*, w: *Dziela*, t. 5, Warszawa 1950, s. 420-421.

i odtąd tutaj formułowane miały być programy' polityczne i podejmowane najważniejsze decyzje. Z tego względu reguły funkcjonowania partii nabrały pierwszorzędного znaczenia, gdyż normowały i regulowały wewnątrzpartyjne procesy decyzyjne i szerzej — procesy kształtowania woli partii. Reguły te miały tym większe znaczenie, iż marksizm określał tylko ogólne ramy działania partii i nie rozstrzygał, bo nie mógł rozstrzygać, wielu kwestii praktycznych, dotyczących taktyki partii, konkretnych problemów gospodarczych, społecznych itd.

Reguły' organizacyjne partii bolszewickiej sformułowane zostały w warunkach szczególnie trudnych i nie sprzyjających i w okresie walki z caratem, a następnie w okresie wojny domowej oraz rozpadu gospodarki i państwa. Okoliczności te musiały być uwzględnione w wewnątrzpartyjnych sporach na temat sposobu funkcjonowania partii, tym bardziej, że trudne warunki, w których partia działała, szybko weryfikowały trafność przyjętych rozwiązań. Niemniej, nawet w realiach rosyjskich przyjmowane mogły być różne zasady organizacji wewnątrzpartyjnej. Między tymi zasadami, a okolicznościami zewnętrznymi, nie ma bowiem jakichś deterministycznych zależności. Fakt ten warto podkreślić, gdyż w następnych dziesięcioleciach, w nienormalnych warunkach, w których partia działała, upatrywano przyczyn jej wewnętrznych deformacji.

W sporach i dyskusjach, które toczyły się w socjaldemokracji rosyjskiej na temat reguł organizacji partii, Lenin odegrał rolę pierwszoplanową: sformułował i przeforsował koncepcję partii jako organizacji zawodowych rewolucjonistów. Koncepcja ta stała się jednym z filarów leninizmu.

Lenin twierdził, że jeśli partia chce skutecznie sprawować kierowniczą rolę w ruchu robotniczym, to nie może „roztopić się” w masach, zaś warunkami tego są: ideologiczna jedność, organizacyjne wyodrębnienie i profesjonalizm działaczy. W realiach rosyjskich warunki te spełnione być mogły tylko przez organizację konspiracyjną i kadrową, w której zacierają się wszelkie granice między robotnikami i inteligentami.

Z drugiej strony Lenin utrzymywał, że warunkiem powodzenia w walce ze scentralizowaną machiną carskiego terroru jest centralizacja samej partii i jej jedność, zwartość i dyscyplina. Sądził wszakże, iż centralizację pogodzić można z wewnątrzpartyjną demokracją (dlatego forsowane przez siebie zasady określał mianem centralizmu demo-

kratycznego). Między centralizacją a wewnątrzpartyjną demokracją nie widział zasadniczych sprzeczności. Centralizm charakteryzować miały trzy cechy: rozległe kompetencje KC, podporządkowanie organizacji niższych szczebli organizacjom wyższych szczebli oraz jednolita i obowiązująca wszystkich członków, surowa dyscyplina. Demokrację wewnątrzpartyjną gwarantować miały następujące zasady: obieralność — gdy tylko są ku temu warunki — władz partii, podejmowanie uchwał większością głosów oraz prawo składania przez członków partii oświadczeń do KC, zjazdu partii lub centralnego organu prasowego.

Komitetowi Centralnemu przyznawał Lenin prawie nieograniczone kompetencje. Argumentował, że wyliczenie kompetencji KC jest niemożliwe i niepraktyczne, ponieważ nie można przewidzieć wszystkich możliwych wypadków i okoliczności, zaś punkty niewyliczone nie mogłyby rzekomo należeć do uprawnień KC, poza tym uważał, że KC winien mieć swobodę ingerowania w sprawy organizacji lokalnych w przypadkach, gdy te naruszają interesy ogólnopartyjne.

Według Lenina wymogi sprawnego funkcjonowania partii jako całości powodują, że KC winien zatwierdzać powstanie poszczególnych organizacji lokalnych i kontrolować ich działalność, zaś warunkiem tej ostatniej jest rozbudowa sprawozdawczości oraz rozliczanie wszystkich członków partii z powierzonych im zadań.

W konstrukcji zasad centralizmu demokratycznego nacisk położony został przede wszystkim na centralizm. Demokracja miała charakter ograniczony i ułomny. Członkowie partii nie mogli formalnie samoorganizować się i zabiegać o poparcie dla swoich idei. Mniejszość partyjna, tj. opozycja, nie miała zagwarantowanej swobody działania i głoszenia swych poglądów (opozycję uważano zresztą za przejaw słabości partii). Zasady centralizmu demokratycznego atomizowały członków partii i stawiały ich w sytuacji sam na sam ze wszechwładnym KC. Poza tym, rozległe kompetencje KC ograniczały „przestrzeń” możliwych działań organizacji lokalnych, tym samym ograniczały liczbę spraw, które trzeba było przedyskutować i rozstrzygnąć i które wymagały demokratycznego uczestnictwa mas członkowskich. Centralizm demokratyczny ukierunkowywał aktywność członków partii na wykonywanie ogólnych zadań i poleceń, nie zaś na wewnętrzną dyskusję i uczestnictwo w procesach decyzyjnych. Oczywiście zasad centralizmu demokratycznego nie można analizować abstrakcyjnie,

w oderwaniu od realiów ówczesnego państwa rosyjskiego. Statut partii musiał je uwzględnić. Jednakże w zasadach tych tkwiły potencjalne niebezpieczeństwa paraliżu wewnątrzpartyjnej demokracji. Jak wykazała historia, nie były to niebezpieczeństwa iluzoryczne.

Jedność ideologiczną partii Lenin chciał osiągnąć przez bezwzględne podporządkowanie się organizacji i członków partii uchwałom zjazdów partii i KC oraz uchwałom organizacji wyższego szczebla. Oznaczało to, że organizacje i członkowie partii muszą wyrzec się swych poglądów z chwilą, gdy te zostaną przez zjazd, KC lub organizację szczebla wyższego uznane za błędne i sprzeczne z linią partii. Była to zapowiedź przyszłego zakazu działalności frakcyjnej. Wielkie znaczenie przywiązywał Lenin do powołania ogólnorosyjskiego pisma — centralnego organu prasowego partii. Pismo takie miało stać się kolektywnym ideologiem i organizatorem partii. Porównywał on rolę centralnego organu do nici, którą — trzymając — można będzie rozwijać, pogłębiać i rozszerzać organizację partyjną.

Ideologiczna jedność partii rodziła się w toku nieprzerwanych niemal walk frakcyjnych i gwałtownych dyskusji. Jej ceną były podziały partii i eliminacja konkurujących z Leninem przywódców i ideologów. Nie była to cena niska zważywszy szczupłość sił partii i jej trudne warunki działania. W konsekwencji Lenin stał się charyzmatycznym przywódcą, który potrafił utrzymać zwalczające się frakcje w ryzach i narzucić partii swą myśl polityczną.

Ilość i gwałtowność wewnątrzpartyjnych sporów świadczą, jak wiele istniało białych plam w marksowskiej doktrynie i jak trudno było osiągnąć consensus w spornych sprawach. Był to sygnał ostrzegawczy i przedsmak stojących przed partią problemów i trudności związanych z jej wewnętrznym funkcjonowaniem.

Lenin uważał, że centralizacja jest w ogóle koniecznością jakiegokolwiek ruchu rewolucyjnego. Bez trwałej organizacji kierowników — zawodowych rewolucjonistów nie można liczyć na powodzenie i to tym bardziej, im bardziej masowy jest ruch rewolucyjny. Lenin za absurdalne uważał argumenty swych przeciwników i oponentów, którzy zarzucali mu „blankizm”, autokratyzm i wskazywali na negatywne tendencje nadmiernej centralizacji. Przeciwwstawienie centralizmowi demokracji wewnątrzpartyjnej uważał za pseudoproblem. Argumentował, że demokracji nie można rozpatrywać w ogóle, ale

w konkretnych warunkach, a w warunkach carskiego despotyzmu i braku podstawowych praw jest ona absurdem. „Zabawie w demokrację” przeciwstawiał Lenin zaufanie, jakie winno łączyć rewolucjonistów oraz kontrolę międzynarodowej socjaldemokracji⁶. Partia — twierdził — winna: „(...) systematycznie, stopniowo i nieugięcie wychować sobie odpowiednich ludzi do ośrodka kierowniczego, by jak na dłoni widziała całą działalność każdego kandydata na ów wysoki posterunek, by poznała nawet ich cechy indywidualne, ich mocne i słabe strony, ich zwycięstwa i porażki”⁷. Według Lenina będzie to możliwe, gdy robotnicy będą wdrażani do śledzenia życia partyjnego, sporów partyjnych i zajmowania wobec nich świadomej postawy, to zaś będzie możliwe, gdy stworzone zostaną warunki jawności życia partyjnego.

Leninowskie zasady partii zawodowych rewolucjonistów stały się obowiązujące w partii. Centralizm demokratyczny jako zasadę organizacji partii uznano za bezsporną na I Konferencji SDPRR w grudniu 1905 r. W następnym roku IV Zjazd wprowadził tę zasadę do statutu. Została ona potwierdzona w statutach uchwalonych na V (Londyńskim) Zjeździe w 1907 r., VI Zjeździe w 1917 r. i VIII Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b) w 1919 r.⁸ Komitetowi Centralnemu partii II Zjazd SDPRR w 1903 r. przyznał rozległe kompetencje. W uchwalonym na tym Zjeździe statucie czytamy w pkt. 6: „KC organizuje komitety, związki komitetów i wszystkie inne organizacje partyjne oraz kieruje ich działalnością, organizuje instytucje o znaczeniu ogólnopartyjnym i kieruje nimi, dysponuje siłami i funduszami partii oraz zarządza centralną kasą partii, rozstrzyga spory zarówno pomiędzy różnymi instytucjami partyjnymi, jak i wewnątrz tych instytucji i w ogóle jednoczy całą praktyczną działalność partii oraz kieruje nią”⁹. W latach następnych dokonano pewnych zmian, nie naruszając jednak istoty kompetencji KC.

Mimo formalnych uchwał zasady centralizmu demokratycznego

⁶ W. I. Lenin, *Co robić*, ibid., s. 528.

⁷ W. I. Lenin, *List do redakcji Iskry*, w: *Dzieła*, t. 7, Warszawa 1957, s. 113.

⁸ *KPZR w rezolucjach i uchwałach zjazdów, konferencji i posiedzeń plenarnych KC*, Warszawa 1956, t. 1, s. 109, 149, 189, 433, 523.

⁹ Ibid., s. 44.

(przede wszystkim zasady wewnątrzpartyjnej demokracji) nie były przestrzegane w partii aż do czasu zakończenia wojny domowej¹⁰. Wielokrotnie pisali o tym Lenin i inni przywódcy bolszewicy. Przypomnijmy np. polemikę Lenina z tzw. „ekonomistami” i wystąpienia Lenina, Stalina, Zinowjewa po zakończeniu wojny domowej. Stwierdzano to zresztą w dokumentach partyjnych jeszcze w okresie przedrewolucyjnym¹¹. Dopiero po zakończeniu wojny domowej leninowskie zasady mogły być urzeczywistnione w pełniejszym zakresie i dopiero wtedy ujawniły się nieprzewidziane przez nikogo konsekwencje.

5. Transmisyjny układ powiązań między partią a radami delegatów i innymi organizacjami robotniczymi

Drugą konsekwencją idei kierowniczej roli partii był transmisyjny układ powiązań między partią a radami delegatów, związkami zawodowymi i innymi organizacjami proletariackimi. Jeśli bowiem partia na mocy tej idei przyznała sobie wyłączne prawo formułowania „prawdziwych” programów politycznych i strategii walki z caratem, to jego konsekwencją było także prawo, a nawet obowiązek zaszczepiania swych zasad programowych całemu ruchowi robotniczemu oraz masom proletariackim w ogólności. Innymi słowy, idea kierowniczej roli partii zakładała transmisję woli partii do mas.

Konkretne formy partyjnego kierownictwa radami delegatów i innymi organizacjami robotniczymi zostały wypracowane przez partię bolszewicką w trakcie długich sporów i dyskusji, i były one uogólnieniem doświadczeń partii w jej walce o przywództwo w ruchu robotniczym i w jej walce z caratem. Znalazły one swe odzwierciedlenie w programach i statutach partii i z tą chwilą zostały utrwalone na wiele dziesięcioleci — obowiązują właściwie bez zmian do chwili obecnej.

¹⁰ Uchwała X Zjazdu RKP(b) w związku z zagadnieniami budownictwa partyjnego, w: *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 590.

¹¹ Przykładem może być dopuszczenie zastąpienia zasady obieralności władz zasadą kooptacji; *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 223 i 316.

Partia a rady delegatów

Lenin twierdził, że walki rewolucyjne, poczynając od ostatnich dziesięcioleci XIX w., wyłoniły wyższy typ państwa demokratycznego — państwo typu Komuny Paryskiej. Załącznikiem takiego państwa były według niego rady delegatów żywiłowo tworzące się podczas Rewolucji 1905 r. i Rewolucji 1917 r. (lutowej). Sądził on, że rady delegatów są przykładem trafności marksowskich przewidywań i wielokrotnie podkreślał identyczność ustroju rad z marksowskim pierwowzorem, tj. ustrojem państwa typu Komuny Paryskiej. Lenin powtarzał wszystkie pomysły Marksa. Twierdził, że źródłem władzy rad jest oddolna i rewolucyjna inicjatywa mas i że urzeczywistniają one bezpośrednią demokrację ludu. Tak jak i klasycy, Lenin przeciwstawiał ustrój rady delegatów burżuazyjnej demokracji i odrzucał lub uważał za zbędne zasady, na których ta ostatnia opierała się: trójpodział władzy, niezależne sądownictwo, koncepcję niezbywalnych praw człowieka i inne. Partyjnymi sloganami stały się marksowskie hasła: zastąpienie armii stałej i policji siłą zbrojną mas, zastąpienie biurokracji bezpośrednią władzą ludu, obieralność urzędników, usuwanie ich na każde żądanie ludu i wynagradzanie w wysokości płacy dobrego robotnika. Jednocześnie w tekstach Lenina pojawia się nowy wątek, u Marksa nieobecny, ściśle nawiązujący do idei kierowniczej roli partii. Lenin pisał bowiem, że rady — będąc formami organizacyjnymi najbardziej świadomej i przodującej części proletariatu i klas uciskanych w ogóle — stanowią aparat, za pośrednictwem którego awangarda, tj. partia komunistyczna, wychowuje i prowadzi za sobą te klasy¹².

Idea kierowniczej roli partii prowadziła jednak do wniosków z marksowską wizją sprzecznych. Uzależniała bowiem ocenę rad od zakresu wpływów partii. Jeśli bolszewicy kontrolowali rady, to były one z definicji postępowe, ponieważ kierowano nimi według wskazań marksizmu, w przeciwnym wypadku były reakcyjne i obiektywnie sprzyjały interesom burżuazji. Partia bolszewicka wnioski takie wyciągała i jej ocena roli i znaczenia rad zmieniała się w zależności od rozwoju sytuacji. Dla Marksa i Engelsa rozumowanie takie byłoby nie do pomyślenia. Instytucje państwa okresu przejściowego tworzyły

¹² W. I. Lenin, *Listy z daleka*, w: *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1951, s. 360; *Czy bolszewicy utrzymają władzę państwową*, w: *Dzieła*, t. 26, Warszawa 1953, s. 86-87.

miała, według nich, klasa uniwersalna — proletariat, więc realizacja obiektywnych interesów całego społeczeństwa oraz harmonia społeczna były niejako z góry zapewnione.

Stosunek partii do rad sformułowany został w 1906 r. na IV (Zjednoczeniowym) Zjeździe SDPRR. W uchwale Zjazd stwierdził, że socjaldemokraci powinni brać udział w bezpartyjnych radach i tworzyć tam silne frakcje, które powinny utrzymywać więź organizacyjną z partią. Celem działalności socjaldemokracji w radach miało być rozszerzenie jej wpływu na proletariat i przyciąganie możliwie najszerzych rzesz robotników oraz przedstawicieli rewolucyjnej demokracji^B. Uchwała Zjazdu nie oddaje jednak ducha i temperatury ówczesnych dyskusji, w których bez porównania dobitniej podkreślano, że socjaldemokraci winni ukierunkowywać pracę rad, wyjaśniać ideologiczną linię partii i demaskować politycznych przeciwników.

Partia a związki zawodowe i inne organizacje robotnicze

W socjaldemokracji rosyjskiej nie było od początku jasności, jaki ma być stosunek partii do związków zawodowych i innych organizacji robotniczych. Najwięcej kontrowersji budziła kwestia neutralności związków zawodowych. Jednak już w rezolucji II Zjazdu SDPRR (1903 r.) stwierdza się, że walka zawodowa robotników, o ile rozwija się w oderwaniu od walki politycznej socjaldemokracji, prowadzi do rozdrobnienia sił proletariackich i podporządkowania klasy robotniczej interesom klas posiadających, oraz że zadaniem SDPRR jest kierowanie codzienną walką robotników¹⁴. Późniejsze zjazdy potwierdziły i wzmocniły tę linię. Szczególne znaczenie miał V (Londyński) Zjazd SDPRR (1907 r.). W rezolucji przypomina się organizacjom partyjnym i socjaldemokratom pracującym w związkach zawodowych „o konieczności dołożenia starań, aby związki zawodowe uznały kierownictwo ideologiczne partii socjaldemokratycznej, jak również by nawiązały z nią łączność organizacyjną”¹⁵. Lenin komentował tę rezolucję w artykule „Neutralność związków zawodowych”. Pisał tam, że partyjność związków należy osiągnąć przez pracę socjaldemokratów wewnątrz

¹³ KPZR w rezolucjach..., t. 1, op.cit., s. 121-122.

¹⁴ Ibid., t. 1, s. 54.

¹⁵ Ibid., t. 1, s. 180.

związków i że socjaldemokraci powinni tworzyć w nich zwarte komórki¹⁶. IV Praska Konferencja SDPRR (1912 r.) i „Sierpniowa” Narada KC SDPRR (1913 r.) potwierdziły i rozszerzyły uchwały V Zjazdu. W rezolucji „Sierpniowej” Narady KC SDPRR stwierdza się, że socjaldemokraci winni w organizacjach robotniczych tworzyć grupy partyjne i starać się o jak najściślejsze powiązanie ich z partią. W pracy należy realizować linię partii i wybierać na odpowiedzialne stanowiska zwolenników partii. Uznano także za celowe organizowanie narad z aktywem tych organizacji¹⁷.

Lenin, oceniając z perspektywy, w broszurze *Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie* znaczenie związków zawodowych pisał, że były one olbrzymim postępem w walce robotników, gdyż przełamywały atomizację i bezradność robotników, i stały się zaczątkiem zjednoczenia klasowego. Jednakże, pisał dalej, kiedy powstała najwyższa forma zjednoczenia klasowego — rewolucyjna partia proletariatu, zaczęły ujawniać się cechy reakcyjne związków: pewna ciasnota umysłowa, skłonność do apolityczności i skostnienie; ale rozwój proletariatu nie odbywał się inaczej, niż przez związki zawodowe i ich współdziałanie z partią. Według Lenina także w państwie dyktatury proletariatu związki zawodowe długo jeszcze pozostaną „szkołą komunizmu” przygotowującą robotników do sprawowania dyktatury proletariatu. W tym sensie — pisał — pewna reakcyjność związków jest nieunikniona także w warunkach dyktatury proletariatu¹⁸.

W okresie porewolucyjnym spór o rolę i funkcje związków zawodowych stał się jedną z osi dzielących partię. Sposób rozumowania ideologów bolszewickich warto zasygnalizować, gdyż dobrze oddaje on panujący w partii dogmatyzm. Wśród działaczy partyjnych oczywiście było twierdzenie, że w państwie proletariackim związki zawodowe radykalnie zmieniają swe funkcje i miejsce w systemie władzy — z organizacji walczącej z klasą kapitalistyczną stają się częścią aparatu klasy rządzącej, tj. proletariatu, a jako część aparatu władzy winny przejąć pewne funkcje państwowe, przede wszystkim w sferze produkcji.

¹⁶ W. I. Lenin, *Neutralność związków zawodowych*, w: *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1954.

¹⁷ *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 350.

¹⁸ W. I. Lenin, *Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie*, w: *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955.

W tym sensie w latach bezpośrednio po rewolucji mówiono o upaństwowieniu związków zawodowych.

W partii uważano też, że w państwie proletariatu zanikać będą funkcje obronne związków zawodowych. I w tym przypadku przytaczano argument ideologiczny — skoro proletariatus sprawuje władzę, to nie ma potrzeby organizowania obrony przed samym sobą. Działacze bolszewicy dostrzegali co prawda pewne sprzeczności między aparatem państwa a robotnikami, uważali jednak, że są to przejawy kapitalistycznej spuścizny, które prędzej czy później ustąpią, co najwyżej spierano się, jak długo okres ten będzie trwał.

Lenin podkreślał, że związki zawodowe utraciły w państwie proletariackim podstawę swej klasowej walki ekonomicznej, ale nie utraciły i długo jeszcze nie utracą (okres ten określał na 15-20 lat) podstawy nieklasowej walki ekonomicznej, istotą której jest obrona robotników przed wypaczeniami biurokracji. Uważał jednak, że funkcja ta jest już zupełnie czymś innym niż przed rewolucją¹⁹.

6. Idea kierowniczej roli partii a tradycje maksymalizmu i nihilizmu rosyjskiego

Idea kierowniczej roli partii i idee z nią związane: zasady organizacyjne partii i transmisyjny układ powiązań między partią a radami delegatów i innymi organizacjami robotniczymi nabierają właściwych treści dopiero wtedy, gdy będziemy je analizować w kontekście właściwych rosyjskiej kulturze politycznej i myśli społecznej wartości i tradycji, przede wszystkim w kontekście rosyjskiego nihilizmu i maksymalizmu: negacji „starego” porządku, i to nie tylko carskiego despotyzmu, ale i burżuazyjnej demokracji i moralności, religii i zastępowania ich abstrakcyjnie pojmowanymi ideami wyzwolenia społecznego, wolności i równości. Nihilizm i maksymalizm „wyzwoliły” partię z norm i zasad regulujących działanie partii politycznych w demokratycznych partiach Zachodu. W tej sytuacji jedynym ograniczeniem środków i metod działania partii stały się doktrynalne

¹⁹ W. I. Lenin, *Raz jeszcze o związkach zawodowych, o chwili bieżącej oraz błędach Trockiego i Bucharina*, w: *Dzieła*, t. 32, Warszawa 1956.

wskazania marksizmu i nowa rewolucyjna moralność. W ten sposób niepomrotnie wzrosła rola samej doktryny.

Idea kierowniczej roli partii w połączeniu z nihilizmem i maksymalizmem rosyjskim burzyły „stary” świat wartości, ale zarazem tworzyły wartości nowe, budując w ten sposób psychologiczne podstawy nowego ustroju. Kreowały one „nowych ludzi” i czyniły przez to socjalizm możliwym.

Cechą idei kierowniczej roli partii, która nie może być pominięta, kiedy analizujemy jej aksjologiczne i psychologiczne konsekwencje, jest potencjalnie tkwiący w niej ładunek nietolerancji. Bolszewicy urzeczywistnić chcieli wolność, harmonię społeczną i wyzwolenie ekonomiczne, ale twierdzili, że istnieje tylko jedna droga realizacji tych wartości — budowa komunizmu; wszystkie inne odrzucali i potępiali. Wszystkich, którzy nie popierali budowy komunizmu lub mieli odmienne niż oni sami przekonania na ten temat, zwalczali uważając ich, w najlepszym przypadku, za ludzi politycznie nieświadomych. Przyznając sami sobie prawo nieomylności bolszewicy, chcąc czy nie chcąc, wkroczyli na drogę nietolerancji, a potencjalnie tkwiła w tym zapowiedź przemocy.

Tkwiące w idei kierowniczej roli partii nietolerancja i przemoc były tym groźniejsze, że narodnicy, a ich śladem i bolszewicy, przywiązywali ogromną wagę do rewolucyjnych metod walki: zbrojnego obalenia caratu i radykalnych zmian społecznych. W ich tekstach odnaleźć można nawet pewną fascynację przemocą. W tym przypadku marksovska idea dyktatury proletariatu trafiła w sedno rosyjskich tradycji. Lenin w artykule *Zwycięstwo kadetów a zadania partii robotniczych* tak określał dyktaturę proletariatu: „władza nieograniczona, nieskrępowana prawami, opierająca się na sile w najbezpośredniejszym znaczeniu tego wyrazu (...) nie uznaje *żadnej* innej władzy, *żadnego* prawa, *żadnej* normy, bez względu na to, od kogo by pochodziła”²⁰. Uzasadniając dyktaturę proletariatu Lenin powtarzał marksovskie argumenty, ale inaczej rozkładał już akcenty — podkreślał bardziej niż klasycy rolę przemocy i wagę podziałów klasowych. Twierdził, że burżuazja nigdy dobrowolnie nie odda władzy, przywilejów, a jeśli do tego zmuszona zostanie siłą, to będzie stawiać długotrwały i zaciepły

²⁰ W. I. Lenin, *Zwycięstwo kadetów a zadania partii robotniczych*, w: *Dzieła*, t. 10, Warszawa 1965, s. 239.

opór. Nie wystarczy — pisał Lenin — rozbić i wywłaszczyć wyzyskiwaczy, trzeba jeszcze zlikwidować różnice w wykształceniu, majątku oraz w umiejętnościach rządzenia państwem, co jest tym trudniejsze, iż najmniej uświadomiona część wyzyskiwanych idzie lub może pójść z wyzyskiwaczami²¹. Dlatego uważał, że przemoc jest konieczna. W cytowanym wyżej artykule Lenin pisał wprost: „Niezbędną cechą, koniecznym warunkiem dyktatury jest zdławienie wyzyskiwaczy jako klasy, a zatem naruszenie «czystej demokracji», tzn. równości i wolności, w stosunku do tej klasy”²².

W nowym świecie wartości na pierwszym miejscu stawiali bolszewicy nadrzędne interesy proletariatu: dobro rewolucji i socjalizm (w tym kontekście świętością stać się musiała i partia interesy te urzeczywistniająca). Tej naczelnej wartości bolszewicy podporządkowywali wszystkie inne. Omówmy dla przykładu stosunek partii do demokracji (rozumianej jako idea uniwersalna) i prawa narodów do samostanowienia.

Kautsky uważał, że socjalizm jest nie do pomyślenia bez demokracji. Argumentował on, że zadania nowoczesnego państwa są tak różnorodne i skomplikowane, iż nie dają się rozwiązać drogą biurokratyczną bez współudziału społeczeństwa i swobodnej krytyki oraz, że zniesienie wyzysku i ucisku skierowanego przeciw klasie, partii, płci, rasie, samorealizacji jednostki itd., nie są możliwe bez demokracji. Dlatego demokrację uważał on za niezbędną przesłankę realizacji socjalizmu²³.

Lenin argumentów Kautsky'ego w ogóle nie przyjmował. Twierdził, że nie ma demokracji „w ogóle”. Według niego istnieje tylko demokracja burżuazyjna lub socjalistyczna. O tej pierwszej miał jak najgorsze zdanie. Kautsky'ego nazywał renegatem, bo w demokracji nie widział walki wyzyskiwaczy z wyzyskiwanymi, a jedynie stosunek między większością a mniejszością i dlatego nie dostrzegał, że demokracja burżuazyjna jest demokracją dla wyzyskujących i dławieniem wyzyskiwanych²⁴. Lenin i inni przywódcy bolszewicy przyznawali, co prawda,

²¹ Ibid., s. 254-255.

²² Ibid., s. 257.

²³ K. Kautsky, *Od demokracji do niewolnictwa państwowego. Odprawa Trockiemu*, Łódź 1922; M. Waldenberg, *Rewolucja i państwo...*, op.cit., s. 246-247.

²⁴ W. I. Lenin, *Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky*, w: *Dzieła*, t. 28, Warszawa 1951.

że demokracja burżuazyjna jest postęпом w stosunku do wcześniejszych formacji historycznych, uniwersalności jej reguł jednak nie uznawali. W swej krytyce nie doceniali też pozytywnych stron systemu burżuazyjnego, dzięki którym SPD i inne partie socjalistyczne na Zachodzie odnosiły wiele sukcesów politycznych.

Duże wrażenie w partii wywarła wypowiedź Plechanowa na II Zjeździe SDPRR w 1903 r. W dyskusji nad postulatem proporcjonalnego prawa wyborczego jeden z delegatów, Posadowski, stwierdził: „niewątpliwie nie zgadzamy się co do następującej kwestii: czy należy podporządkować naszą przyszłą politykę tym lub innym podstawowym zasadom demokratycznym, uznając ich absolutną wartość, czy też wszystkie zasady demokratyczne powinny być podporządkowane wyłącznie pożytkowi naszej partii? Zdecydowanie wypowiadam się za tym drugim. Nie ma nic takiego wśród zasad demokratycznych, czego nie powinniśmy podporządkować pożytkowi naszej partii (...). Jako partia rewolucyjna, dążąca do swego ostatecznego celu — rewolucji socjalnej — wyłącznie z punktu widzenia najszybszego urzeczywistnienia tego celu (...) powinniśmy odnosić się do zasad demokratycznych". Po Posadowskim zabrał głos Plechanow i powiedział: „W pełni przyłączam się do słów tow. Posadowskiego. Każda dana zasada demokratyczna winna być rozpatrywana nie sama dla siebie, lecz w jej stosunku do tej zasady, która może być nazwana podstawową zasadą demokracji, mianowicie do zasady głoszącej, że *salus populi suprema lex*. W tłumaczeniu na język rewolucjonisty znaczy to, że powodzenie rewolucji — najwyższym prawem”²⁵. Lenin z pełną aprobatą pisał o wystąpieniu Plechanowa w pracy *Krok naprzód, dwa kroki wstecz*. W 1918 r., po rozpędzeniu Konstytuanty, jeszcze raz powołał się na tę dyskusję w swej polemice z Kautsky'm.

W kwestii prawa narodów do samostanowienia wypowiedział się Lenin w artykule *O manifestie ormiańskich socjaldemokratów*. Pisał tam następująco: „Nie jest rzeczą proletariatu głoszenie federalizmu i autonomii narodowej, nie jest rzeczą proletariatu wysuwanie tego rodzaju żądań, które nieuchronnie sprowadzają się do żądania stworzenia autonomicznego państwa *klasowego*. Rzeczą proletariatu jest *ściśle*j zesparać możliwie jak najszersze *masy* robotników wszystkich

²⁵ Wypowiedzi Posadowskiego i Plechanowa cytujemy za M. Waldenbergiem: *Rewolucja i państwo...*, op.cit., s. 46.

narodowości do walki *na możliwie najszerszej arenie* o republikę demokratyczną oraz socjalizm (...). Żądanie przyznawania prawa samookreślenia dla każdej narodowości samo w sobie oznacza jedynie to, że my, partia proletariatu, powinniśmy być zawsze i bezwzględnie *przeciwni wszelkiej próbie* wpływania z zewnątrz *przemocą lub niesprawiedliwością* na narodowe *samookreślenie*. Spełniając zawsze ten nasz obowiązek negacji (walki i protestu przeciwko przemocy) ze swej strony sami troszczymy się o samookreślenie się nie ludów i narodów, lecz proletariatu każdej narodowości"²⁶.

Po rewolucji październikowej bolszewicy uściślili swe stanowisko. W uchwalonym na VIII Zjeździe RKP(b) w 1919 r. programie, w paragrafie poświęconym stosunkom międzynarodowym, w pkt. 1 i 2 powtórzone zostały zasady polityki narodowościowej partii, jednakże w pkt. 4 sprecyzowano, kto reprezentuje wolę narodu do jego usamodzielnienia się. RKP(b) stanęła na stanowisku historyczno-klasowym, według którego wolę narodu reprezentuje klasa najbardziej postępową w danym okresie ²¹. W okresie „od demokracji burżuazyjnej do demokracji radzieckiej” klasą taką jest proletariat. Jednakże obiektywne interesy robotników reprezentuje partia komunistyczna, będąca z kolei częścią partii ogólnorosyjskiej. Zatem pkt 4 programu uzależnił prawo samostanowienia narodów od woli partii ogólnorosyjskiej.

7. Rosja najstańszym ogniwem kapitalizmu

Marks i Engels sądzili, że komunizm będzie kolejnym etapem rozwoju świata. Wielokrotnie podkreślali, że materialne i społeczne przesłanki nowego ustroju przez dziesięciolecia dojrzewają w kapitalizmie. Na tej podstawie wyciągali dwa wnioski: że zrzucenie „kapitalistycznej skorupy”, choć nastąpi drogą rewolucyjną, nie będzie trudne, oraz że rewolucja wybuchnie w krajach najwyżej rozwiniętych. Oba wnioski były logiczną konsekwencją przyjętych założeń i teoretycznej analizy. Na gruncie marksizmu były one trudne do podważenia.

²⁶ W. I. Lenin, *O manifestie ormiańskich rewolucjonistów*, w: *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1952, s. 334.

²⁷ KPZR w rezolucjach..., t. 1, op.cit., s. 470-471.

Tymczasem w 1905 r. Lenin formułuje myśl z rozumowaniem klasyków sprzeczną — tezę o tzw. najsłabszym ogniwie kapitalizmu. Punktem wyjścia rozumowania Lenina była analiza nowych trendów rozwojowych kapitalizmu. Twierdził on, że w swej fazie imperialistycznej kapitalizm rozwija się nierównomiernie w poszczególnych krajach, zaś skutkiem tego jest zaostrzenie jego wewnętrznych sprzeczności, imperialistyczne wojny, „gnicie kapitalizmu” i oportunizm w ruchu robotniczym na Zachodzie. Na podstawie tej analizy wyciągnął wnioski, że w poszczególnych państwach przesłanki rewolucji narastają nierównomiernie: wolniej w krajach wysoko rozwiniętych, szybciej w krajach zacofanych i dlatego zwycięstwo rewolucji nastąpi początkowo w kilku, a nawet w jednym tylko kraju słabo rozwiniętym²⁸.

Leninowska analiza, choć niezgodna z marksowskimi schematami, była bardziej realistyczna i odzwierciedlała nową sytuację w Europie. Jednakże Lenin, formułując tezę o najsłabszym ogniwie kapitalizmu, podważał cały gmach konstrukcyjny marksowskiej wizji komunizmu. Przyjmując tę tezę stajemy wobec wielu pytań i wątpliwości. Tych ostatnich Lenin jednak nie wyjaśnił.

W trzecim roku pierwszej wojny światowej Lenin uzupełnił swą analizę. Stwierdził, że kapitalizm w fazie monopolistyczno-imperialistycznej także rozwija się według pewnych etapów i że skutkiem wojny jest jego wejście w etap monopolistyczno-państwowy, w którym państwo zmuszone jest do centralnego kierowania gospodarką oraz do reglamentacji dóbr. Lenin uważał, że przemiany te są nieodwracalne i że, co więcej, materialnie przygotowują one socjalizm (państwowa regulacja gospodarki była dla niego przejawem socjalizmu) i wybuch światowej rewolucji. W artykule *Zwrot w polityce światowej* pisał: „Jak bardzo współczesne społeczeństwo dojrzało do przejścia do socjalizmu wykazała właśnie wojna, kiedy napięcie sił narodu zmusiło przejść do regulowania całego życia gospodarczego z górami pięćdziesięciu milionów ludzi z jednego ośrodka. Jeśli jest to możliwe pod kierownictwem garstki junkrów-szlachciców w interesie garstki asów finansowych, to na pewno jest to nie mniej możliwe pod kierownictwem uświadomionych robotników w interesie dziewięciu dziesiątych ludności znękaney

²⁸ W. I. Lenin. *Imperium jako najwyższe stadium kapitalizmu*, w: *Dzieła*, t. 22, Warszawa 1950; *O hasła Stanów Zjednoczonych Europy*, w: *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1951.

głodem i wojną"²⁹. Przytoczmy jeszcze fragment artykułu z 1917 r. pt. *Materiały do rewizji programu partyjnego*: „I niezwykle wysoki stopień rozwoju światowego kapitalizmu w ogóle, i zastąpienie wolnej konkurencji przez kapitalizm monopolistyczny, i przygotowanie przez banki, a także przez związki kapitalistów aparatu do społecznego regulowania procesu produkcji i podziału produktów, i związany ze wzrostem monopolów kapitalistycznych wzrost drożyzny i ucisku klasy robotniczej przez syndykaty, ogromne utrudnienie jej walki ekonomicznej i politycznej, i okropności, klęski, ruina, zdziczenie, które rodzi wojna imperialistyczna — wszystko to czyni z osiągniętego obecnie stadium rozwoju kapitalizmu erę proletariackiej rewolucji. Era ta już się rozpoczęła (...) ostateczne zwycięstwo proletariatu jest pewne”³⁰.

Lenin uważał, że centrum walki rewolucyjnej przesunęło się z krajów Europy Zachodniej do Rosji. Jego oceny sytuacji politycznej i gospodarczej w Rosji nie są jednak całkowicie jasne ani spójne. Z jednej strony utrzymywał, że kraj ten jest najsłabszym ogniwem kapitalizmu i wielokrotnie pisał o jego zacofaniu i wewnętrznym kryzysie, z drugiej zaś twierdził, iż także Rosja weszła w nową, monopolistyczno-państwową fazę rozwoju, a nawet, że pod pewnymi względami wyprzedziła Zachód (Lenin wskazywał na wysoki stopień koncentracji i realizacji kapitału, ingerencję państwa w procesy gospodarcze i bezpośrednie zarządzanie przez państwo niektórymi gałęziami przemysłu — w szczególności na potrzeby armii). niespójności te wynikały z nieprzystawalności marksowskich schematów do sytuacji w Rosji. Ich znaczenie zostało jednak przez Lenina, jak i przez innych ideologów bolszewickich zignorowane i nie spowodowało zmiany czy modyfikacji poglądów na realność socjalizmu w Rosji.

Mimo wszystko, Lenin i inni przywódcy czuli, że zacofanie Rosji będzie poważnie utrudniać realizację socjalizmu. Mieli oni jednak nadzieję, że rewolucja rosyjska pociągnie za sobą rewolucję światową³¹.

²⁹ W. I. Lenin, *Zwrot w polityce światowej*, w: *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1951, s. 297.

³⁰ W. I. Lenin, *Materiały do rewizji programu partyjnego*, w: *Dzieła*, t. 24, op.cit., s. 483-484.

³¹ W. I. Lenin, *Rewolucja a wojna domowa*, w: *Dzieła*, t. 26, op.cit., s. 25; *Kryzys dojrzał*, ibid., s. 58; *Towarzysze robotnicy ruszamy w ostatni decydujący bój*, w: *Dzieła*, t. 28, Warszawa 1951, s. 41; *Przemówienie końcowe na I Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej 2-6 marca 1919 r.*, ibid., s. 498; *Program Komunistycznej Partii Rosji (Bolszewików)*, w: *KPZR w rezolucjach...*, op.cit., s. 462, 465.

Z tą ostatnią wiązano ogromne nadzieje i w poparciu proletariatu światowego upatrywano ratunku dla Rosji Radzieckiej. Nawet Leninowi wydawało się niepodobieństwem, aby rewolucja bolszewicka bez pomocy międzynarodowego proletariatu zakończyła się powodzeniem³². Dopiero gdy wszystkie nadzieje zostały przekreślone, przed partią stanął problem budowy socjalizmu w jednym kraju.

8. Konkluzje

W przededniu Rewolucji Październikowej bolszewicy mieli zatem własną wizję państwa proletariackiego. Jego osią konstrukcyjną była idea kierowniczej roli partii i idee z nią związane: centralizm demokratyczny jako zasada organizacyjna partii oraz transmisyjny układ powiązań między partią a radami delegatów, związkami zawodowymi i innymi organizacjami robotniczymi. Wizja ta, łącząc marksowskie schematy z rosyjskimi doświadczeniami walki rewolucyjnej i z rosyjską tradycją radykalizmu, stanowiła już nową jakość i odbiegała od marksowskiego pierwowzoru. Lenin i inni ideolodzy bolszewicy, rozwijając lub przeformułowyując niektóre wątki ortodoksyjnego marksizmu dokonali rewizji teorii Marksa i Engelsa. Dwie zmiany wydają się być najistotniejsze:

Po pierwsze, zmianie uległy pozycja i funkcje centralnego ośrodka władzy. W wersji leninowskiej partia stała się jedynym centrum władzy o właściwie nieograniczonych kompetencjach. W wersji marksowskiej apolityczne centrum spełniało funkcje wyłącznie koordynacyjne (państwo miało być luźną federacją społeczności lokalnych). Zmiana sięgała w tym przypadku antropologicznych podstaw wizji komunizmu, ponieważ bolszewicy na podstawie idei kierowniczej roli partii przyznali sobie szczególne prawo — misję urzeczywistnienia komunizmu i w konsekwencji — prawo wyłącznego kierowania państwem proletariackim. Centralizm był zatem niejako wpisany w samą naturę leninowskiej wizji. Leninowski centralizm nie miał jednak w swym założeniu być

³² W. I. Lenin, *Najważniejsze zadania naszych dni*, w: *Dziela*, t. 27, Warszawa 1957, s. 157; *Przemówienie na I Zjeździe Rad Gospodarki Narodowej 26 VI 1918 r.*, *ibid.*, s. 437; *Referat wygłoszony na moskiewskiej konferencji komitetów fabrycznych, 23 VII 1918 r.*, *ibid.*, s. 571.

władzą autorytarną. Założenie o jedności interesów klasy robotniczej pozwalało łączyć partyjne kierownictwo radami i innymi organizacjami robotniczymi z hasłami przekazania władzy radom delegatów i bezpośredniego udziału mas w rządzeniu. Dlatego uważano, że różnice i sprzeczności interesów mają charakter wyłącznie przejściowy i wynikają z braku uświadomienia mas lub propagandy wrogów klasowych. Dlatego też wielką wagę przywiązywano w partii do zniesienia własności prywatnej — źródła sprzeczności i konfliktów społecznych. Niemniej idea kierowniczej roli partii, w szczególności jeśli połączymy ją z leninowską tezą o najsłabszym ogniwie kapitalizmu i tradycjami rosyjskiego maksymalizmu, niosła w sobie zapowiedź totalizmu. Im bowiem większe trudności piętrzyły się na drodze do komunizmu, tym potężniejsza władza partii wydawała się być konieczną i uzasadnioną. Dlatego dyktaturę proletariatu pojmowali bolszewicy jako władzę nieograniczoną i nieskrępowaną żadnymi normami i upatrywali w niej konieczny, choć tylko przejściowy środek obrony rewolucji.

Dla Marksa wszystkie te problemy nie miały znaczenia. Zakładał on bowiem, że ewolucja stosunków społecznych wewnątrz kapitalizmu spowoduje powstanie uniwersalnej klasy społecznej — proletariatu — jeszcze przed wybuchem rewolucji i że ta klasa stanowić będzie ogromną większość społeczeństwa. Dlatego sądził, że dyktatura proletariatu będzie krótkotrwała i będzie miała stosunkowo łagodny przebieg.

Po drugie, teza o najsłabszym ogniwie kapitalizmu podważała materialne przesłanki marksowskiej wizji i tym samym podważała teoretyczną spójność wizji komunizmu, w szczególności gospodarki. Bolszewicy zdawali sobie sprawę, że realizacja socjalizmu w kraju tak głęboko pogrążonym w kryzysie społecznym i gospodarczym, jakim była ówczesna Rosja, będzie trudna, jednakże nie wyciągnęli z tego faktu wniosków teoretycznych i nie zmodyfikowali wizji komunizmu. Co więcej, sama wizja komunizmu była wówczas nadmiernie uproszczona i sprowadzała się do kilku idei (wielkich drogowskazów, jak to określiła R. Luksemburg w *Rewolucji rosyjskiej*). Paradoksalnie nieznanomość sformułowanych przez Marksa antropologicznych podstaw wizji komunizmu ułatwiła przetrwanie tych idei w ruchu robotniczym. Być może dyskusja nad tymi podstawami ukazałaby arbitralność wizji komunizmu i wszystkie niebezpieczeństwa z tym związane.

Podkreślmy jednak, że obie wizje: marksowska i leninowska,

przepojone były tym samym duchem — wiarą w jedność i uniwersalizm dążeń i interesów klasy robotniczej. Wiara ta pozwala mówić o zasadniczej, ideowej ciągłości między tymi wizjami.

Aneks: Leninowski program „kroków do socjalizmu”

W literaturze przedmiotu Lenina często przedstawia się jako realistę i pragmatyka oraz przeciwstawia się go partyjnym dogmatykom, którzy wbrew realiom parli do realizacji komunizmu. Jednym z argumentów na poparcie tej tezy jest leninowski program „kroków do socjalizmu”, który miał zakładać stopniowe, ewolucyjne przejście do socjalizmu. Czy rzeczywiście jednak jest to argument przekonujący? Prześledźmy bardziej szczegółowo leninowskie propozycje.

W sferze politycznej Lenin żądał przejęcia władzy przez rady delegatów i ustanowienia dyktatury proletariatu, powszechnego uzbrojenia robotników i ich bezpośredniego udziału w sprawowaniu władzy oraz ustanowienia płacy w administracji równej przeciętnej płacy robotnika. Dotychczasowy aparat władzy miał zostać rozbity, zaś armia stała i policja zniesione. Lenin domagał się zatem dokładnej realizacji zasad państwa typu Komuny Paryskiej, milcząco zakładając przy tym przywódczą rolę partii bolszewickiej. Żądania te trudno jest uznać w ówczesnej sytuacji Rosji za umiarkowane — nieuchronnie prowadziły one do dalszej polaryzacji politycznej i w konsekwencji do wojny domowej.

W sferze gospodarczej Lenin domagał się wprowadzenia państwowej regulacji procesów gospodarczych i robotniczej kontroli nad produkcją i podziałem dóbr. W szczególności żądał on nacjonalizacji i fuzji wszystkich banków, nacjonalizacji największych syndykatów, przymusowego zjednoczenia przemysłowców, kupców i przedsiębiorców w ogóle, wprowadzenia kontroli robotniczej w przedsiębiorstwach, zniesienia tajemnicy handlowej, wprowadzenia obowiązku składania przez przedsiębiorców dokładnych sprawozdań, przymusowego zrzeszenia ludności w stowarzyszenia spożywcze, dodatkowo Lenin proponował wprowadzenie obowiązku pracy dla bogaczy i równy podział wszystkich środków spożycia między ludność w celu równomiernego rozłożenia ciężaru wojny.

W propozycjach tych Lenin zawarł myśl, że zwycięski proletariatus

winien wykorzystać i rozwijać istniejące formy gospodarki państwowo-monopolistycznej poddając je tylko wszechogarniającej kontroli i ewidencji (Lenin utrzymywał bowiem, że kapitalizm państwowo-monopolistyczny poprzedza socjalizm). Charakterystyczny jest tu fragment artykułu *Czy bolszewicy utrzymają władzę państwową?*, w którym Lenin rozpatrywał znaczenie kapitalistycznego aparatu ewidencji i kontroli: „(...) istnieje we współczesnym państwie aparat związany szczególnie ściśle z bankami i syndykatami, aparat, który wykonuje ogromną pracę ewidencyjno-rejestracyjną (...). Tego aparatu rozbijać nie wolno i nie trzeba. Należy go wyrwać z zależności od kapitalistów, należy go od nich odkrajać, odciąć, odrąbać kapitalistów wraz z przewodami ich wpływów, należy go podporządkować proletariackim radom, należy uczynić go bardziej rozległym, bardziej wszechstronnym, bardziej ogólnonarodowym. I to można uczynić w oparciu o zdobycze już zrealizowane przez wielki kapitalizm (jak zresztą w ogóle rewolucja proletariacka jedynie w oparciu o te zdobycze potrafi osiągnąć swój cel)”³³. Lenin uważał, że proponowane zmiany nie naruszają stosunków własnościowych w gospodarce i że w ich konsekwencji żaden posiadacz nie straci ani kopiejki. Sedno sprawy, pisał Lenin, nie leży w konfiskacie majątku kapitalistów, ale we wszechogarniającej, robotniczej kontroli, która wykluczy jakiekolwiek obchodzenie prawa. Konfiskatę majątków zastąpić można natomiast ściąganiem sprawiedliwego podatku. Lenin uważał, że rozwój kapitalizmu zmusił już państwo burżuazyjne do regulacji gospodarki, chodzi tylko o to, by regulację tę przekształcić w rewolucyjno-demokratyczną.

Leninowski program tylko pozornie jest realistyczny i umiarkowany. W rzeczywistości zrywał on z zasadami gospodarki kapitalistycznej (lapidarnie ujął to B. Bruckus — Lenin nacjonalizując banki w rzeczywistości nacjonalizował tylko ich mury, banki dawno już nie funkcjonowały) i co więcej, program ten — stwarzając iluzję łatwego podporządkowania gospodarki proletariatu — krył w sobie zapowiedź anarchii. Bez wątpienia zaciążył na nim ideologiczny dogmatyzm prowadzący do uproszczonych uogólnień. Proponowane reformy są umiarkowane tylko w kontekście abstrakcyjnych zasad gospodarki komunistycznej.

³³ W. I. Lenin, *Czy bolszewicy utrzymają władzę państwową?*, op.cit., s. 89.

W kwestii chłopskiej podstawą programu partii były leninowskie *Tezy kwietniowe*, rozwinięte następnie w broszurze *Zadania proletariatu w naszej rewolucji (projekt platformy partii proletariackiej)*. Najważniejszymi punktami programu były: natychmiastowa i całkowita konfiskata ziem obszarniczych, apanażowych, cerkiewnych i szkatuły cesarskiej, natychmiastowe przejęcie całej ziemi przez zrzeszonych w radach delegatów chłopów wybranych w sposób demokratyczny i niezależnych od obszarników i urzędników, nacjonalizacja ziemi i jej dyspozycja przez terenowe instytucje demokratyczne.

Leninowski program „kroków do socjalizmu” sformułowany został w okresie luty-październik 1917 r., zatem w okresie wyraźnego i postępującego rozpadu państwa i gospodarki, silnych presji mas robotniczych i chłopskich, upadku na frontach wojennych i coraz silniejszej polaryzacji politycznej. Program ten wyrażał ówczesne radykalne tendencje części społeczeństwa. Partia „płynęła” niesiona rewolucyjną falą. Zaś rozwój wypadków zdawał się potwierdzać leninowskie schematy.

Ideologiczna geneza państwa radzieckiego

1. Fazy ewolucji systemu politycznego

W pierwszych miesiącach po zdobyciu władzy bolszewicy ogłosili szereg dekretów, za pomocą których próbowali urzeczywistnić leninowski program „kroków do socjalizmu”: w sferze politycznej — system rad delegatów, w sferze gospodarczej — tzw. kapitalizm państwowy. Dekrety te określiły zręby państwa radzieckiego i gospodarki.

Leninowski program „kroków do socjalizmu” konkretyzował ogólne tezy bolszewickiej doktryny dotyczące ustroju i gospodarki państwa proletariatu. Urzeczywistniając go partia tym samym „wcieliła” tę doktrynę w system prawny określający struktury i mechanizmy władzy oraz system zarządzania gospodarką. W tym sensie mówić możemy o ideologicznej genezie państwa radzieckiego. Jednakże ważny jest nie sam fakt realizacji wywodzącego się z ideologii programu politycznego — w dziejach Europy nie jest on niczym nadzwyczajnym, ale charakter przemian, które dzięki owemu programowi zostały zainicjowane i zrealizowane. W przypadku państwa radzieckiego mamy bowiem do czynienia z próbą realizacji utopii społecznej — systemu zaprojektowanego kilka dziesiątków lat wcześniej i to systemu osobliwego, bo zakładającego stan ekstremalny i nigdzie na świecie empirycznie nieznanym — stan jedności i harmonii interesów przeważających mas społeczeństwa, tj. klas wyzyskiwanych i uciemiężonych. Był to projekt radykalny, maksymalistyczny, całkowicie zrywający z przeszłością i zakładający odmienną od rzeczywistej naturę społeczeństwa.

Pisząc, że partia urzeczywistniła leninowski program „kroków do socjalizmu” mamy na myśli jego „ucieleśnienie” w ówczesny system

prawny. Z naszego punktu widzenia ma to decydujące znaczenie, gdyż fakt ten odzwierciedla intencje i plany partii bolszewickiej. Argumenty, że system ten nie był przestrzegany, że obowiązywał na niewielkim tylko terytorium lub że był nie w pełni wprowadzony w życie mają drugorzędne znaczenie, ponieważ partia utrzymała władzę i zasady ustrojowe, które w pierwszych miesiącach po rewolucji ogłosiła, utrwaliła i rozwinęła.

Zasady ustrojowe systemu rad delegatów (zatem państwa typu Komuny Paryskiej) stały się punktem wyjścia ewolucji systemu politycznego i gospodarki. Motorem zmian było zagrożenie władzy lub konkretne problemy i trudności, które partia w kolejnych latach sprawowania władzy napotykała i które musiała jakoś rozwiązać. Zmiany te były zatem żywiołowe i doraźne, ale wynikały z logiki wcześniej wdrożonych rozwiązań ustrojowych, a poza tym bolszewicy sięgali do doktrynalnych recept, w szczególności tych, które pozwalały skuteczniej utrzymać i sprawować władzę. Stalinizmu nikt nie wymyślił — w partii nie istniał z góry obmyślony projekt takiego ustroju. Wykształcił się on żywiołowo, w codziennej praktyce sprawowania władzy.

Bolszewicy sięgali do doktrynalnych wzorów nie tylko dlatego, że byli dogmatykami, ale i dlatego, że wynikało to z samej natury partii jako organizmu ideologicznego, którego celem i sensem istnienia było urzeczywistnienie zasad doktryny. W partii ideologia była składnikiem pełnionych tam ról, stanowiła jądro języka, którym się posługiwano i treść formułowanych programów, była narzędziem walki politycznej i mechanizmem kontroli zachowań członków. Innymi słowy, stała się wyalienowaną siłą panującą nad członkami partii, którzy chcąc czy nie chcąc musieli działać w jej ramach.

System rad delegatów i zasady kapitalizmu państwowego realizowane były w skrajnie nie sprzyjających okolicznościach — w warunkach rozpadu państwa i gospodarki oraz wojny domowej. Zamiast teoretycznie zakładanego modelu jedności i harmonii interesów istniały skrajne napięcia, sprzeczności i konflikty. Od pierwszych dni sprawowania władzy musiała ujawnić się i ujawniła się podstawowa strukturalna sprzeczność ustroju państwa radzieckiego — sprzeczność między założoną i konstytuującą system instytucji zasadą jedności i harmonii interesów a rzeczywistym zróżnicowaniem interesów i dążeń poszczególnych klas, warstw czy grup społeczeństwa. Sprzeczność ta

prowadziła do poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu tego systemu, co z kolei zagrażało władzy samej partii. Jeśli partia chciała władzę utrzymać i efektywnie ją sprawować, musiała zatem dokonać modyfikacji systemu politycznego i metod zarządzania gospodarką.

W procesie zmian — i fakt ten trzeba szczególnie podkreślić — zachowana jednak została podstawowa dla systemu politycznego zasada jedności i harmonii interesów społeczeństwa. Konkretnie formy ustrojowe, w które ta fundamentalna zasada wcielała się w procesie dokonywanych zmian, uznać można za fazy ewolucji systemu politycznego. Najogólniej wyróżnić można pięć takich faz:

— fazę państwa typu Komuny Paryskiej. Jej symbolicznymi granicami są moment zdobycia władzy i uchwalenie pierwszej konstytucji państwa radzieckiego (lipiec 1918 r.). Obowiązujący wówczas system instytucji zakładał, że jedność interesów i dążeń klas wyzyskiwanych jest niejako naturalna i spontaniczna, zaś partia komunistyczna interesy te wyraża i urzeczywistnia kierując masami i ich organizacjami. W okresie tym partia działa przede wszystkim w radach delegatów,

— w fazie drugiej nastąpiło przesunięcie ośrodka władzy z rad delegatów do samej partii i wykształcenie się systemu monopartyjnego. Okres ten rozpoczął się w połowie 1918 r., a kończy w 1921 r., kiedy ostatecznie podjęto decyzję o likwidacji legalnej opozycji. W fazie tej nastąpiła rozbudowa aparatu partii i przejście przez niego funkcji państwowych i gospodarczych oraz rozbudowa systemu transmisji woli partii do rad delegatów, związków zawodowych i innych organizacji robotniczych. Konstytuująca system polityczny zasada jedności została utrzymana. Ceną był jednak uwiąd rad delegatów i blokada swobodnej artykulacji w ich obrębie,

— w fazie trzeciej nastąpiło wykształcenie się wewnątrzpartyjnych mechanizmów zapewniających jedność działania samej partii. Okres ten rozpoczyna się już w 1919 r., kiedy VIII Zjazd uchwalił reformę aparatu partyjnego, a kończy w końcu lat 30-ych (jako formalną granicę przyjąć można rok 1939 — datę zwołania 'XVIII Zjazdu). W swym przebiegu faza ta nie była jednolita: w latach 1919-1924 dokonano reformy aparatu partyjnego, w latach 1919-1929 — wykształcone zostały mechanizmy zapewniające jedność działania partii (oznaczało to między innymi eliminację jakichkolwiek form opozycji wewnątrzpartyjnej), lata 30-te były okresem produkcyjnej reorientacji

aparatu partii. W fazie tej kierownicza rola partii została skonkretyzowana w formie tzw. linii generalnej, co umożliwiło bardziej sprawne i jednolite kierowanie radami delegatów i innymi organizacjami państwowymi. Ceną tego był jednak tzw. kult jednostki — J. W. Stalina,

— w fazie czwartej nastąpiła stabilizacja systemu politycznego i gospodarczego. Szczególnym okresem jest okres II wojny światowej — wymaga on jednak odrębnego potraktowania. Faza ta kończy się wraz ze śmiercią Stalina,

— w fazie piątej nastąpiła liberalizacja systemu politycznego — odejście od jego najbardziej represywnych rozwiązań. System instytucji ulegał jednak tylko nieznacznym przekształceniom: prymat I sekretarza został ograniczony, dokonano też pewnej decentralizacji władzy. Faza ta rozpoczęta została uchwałami XX Zjazdu i trwała do upadku komunizmu.

Podkreślając wpływ ideologii w procesie wykształcania się ustroju państwa radzieckiego dalecy jesteśmy jednak od lekceważenia innych okoliczności. Znaczenie trzech z nich winno być w szczególności uwypuklone.

Po pierwsze, państwo radzieckie kształtowało się w warunkach chronicznego kryzysu: wojny domowej, walk frakcyjnych lat 20-ych, załamania NEP-u, napięć stalinowskich pięciolatek, kolektywizacji, wielkich czystek lat 30-ych itd. Te stałe polityczne i społeczne napięcia, konieczność ciągłej mobilizacji aparatu partyjnego i mas członkowskich sprzyjały rozwojowi autorytarnych aspektów tradycji i leninowskiej doktryny, koncentracji władzy i wprowadzaniu represyjnych rozwiązań systemowych. Życie polityczne stało się prowadzoną na wzór wojskowy walką z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Wojskowe nazewnictwo stało się składnikiem języka władzy i propagandy. Ukształtowała się swoista, właściwa okresom zagrożenia, mentalność aparatu.

Po drugie, podkreślić trzeba totalny i maksymalistyczny charakter przeprowadzanych zmian. Rewolucja społeczna miała całkowicie przeobrazić system społeczny, stosunki własności i sposób zarządzania gospodarką. Temu celowi podporządkowane były: funkcjonowanie państwa i organizacji społecznych, praca i działalność obywateli. Totalizm i maksymalizm zmian był źródłem rozrostu funkcji państwa. Państwo stopniowo pochłaniało lub ograniczało działalność niezależ-

nych organizacji i stopniowo rozciągało kontrolę nad niezależnymi dziedzinami życia.

Totalny charakter zmian siłą rzeczy rodził opozycję i niezadowolenie, gdyż naruszał najżywotniejsze interesy i utrwalone wzorce życia szerokich kręgów społeczeństwa. Ponieważ zablokowane były możliwości legalnej opozycji i oporu, żywiołowo wykształciły się formy zastępcze, np. bierny opór, omijanie przepisów czy minimalizowanie wkładu pracy. Władze dostrzegając opór zwiększały zakres kontroli państwowej i sięgały do środków przymusu. Rozkręcała się w ten sposób spirala państwowej kontroli i przymusu, prowadząc do totalistycznych rozwiązań. Proces ten w państwie radzieckim postępował z różnym natężeniem.

Trzeba także pamiętać, że państwo radzieckie było państwem klasowym — dyktaturą proletariatu nad innymi klasami. Z samej zatem swej istoty stosowało przemoc i ograniczenia wobec tych klas. Przemoc nie była co prawda celem samym w sobie. Miała być tylko narzędziem proletariatu stosowanym przejściowo do momentu osiągnięcia upragnionej jedności. Niemniej stosowania przemocy wobec przeciwników partia nigdy się nie wyrzekła. Zresztą same konflikty i sprzeczności traktowano jako smutny spadek przeszłości lub wrogą działalność. W społeczeństwie socjalistycznym były one nienaturalne. Stąd ich zwalczanie było czymś oczywistym.

Po trzecie, konieczne jest podkreślenie wagi problemów o uniwersalnym charakterze, które muszą być rozwiązane przez każdą ekipę rządzącą niezależnie od wyznawanej przez nią ideologii. Będą to przede wszystkim problemy produkcji i dystrybucji dóbr, problemy równowagi rynkowej i płatniczej i konieczność utrzymania ekonomicznej spójności między miastem i wsią. Bolszewicy niszcząc przedrewolucyjny system musieli wszystkie te problemy podjąć na nowo. Wskazania Marksa, Engelsa były ogólne i nie dawały odpowiedzi na wiele palących, bieżących problemów, a niekiedy nie przystawały wręcz do rzeczywistości. Konieczne stało się ich skonkretyzowanie w taki sposób, by efektywnie wszystkie te problemy rozwiązać. Właściwych rozwiązań poszukiwano drogą prób i błędów nie wychodząc jednak poza doktrynalne ramy. Chroniczny kryzys przyspieszał ten proces adaptacji.

2. Pierwsza faza ewolucji: państwo typu Komuny Paryskiej

Analiza uchwał, rezolucji i dekretów władzy radzieckiej¹ nie pozwala wątpić, że w pierwszych miesiącach sprawowania władzy bolszewicy konsekwentnie realizowali leninowski program „kroków do socjalizmu”.

Po pierwsze, urzeczywistnione zostały zasady dyktatury proletariatu. Burżuazja, właściciele ziemscy i duchowieństwo zostali wywłaszczeni lub ich działalność poddana została ścisłej kontroli. Działalność burżuazyjnych partii politycznych została zakazana. Zlikwidowano burżuazyjne wydawnictwa i prasę — wolność prasy i stowarzyszeń przyznano tylko ludowi. Deklaracja Praw Ludu Pracującego i Wyzyskiwanego (styczeń 1918 r.) stwierdzała, że wyzyskiwacze nie powinni zajmować stanowisk w organach władzy. Konstytucja z 1918 r. pozbawiała klasy wyzyskiwaczy praw wyborczych i prawa odbywania służby wojskowej.

Klasowy charakter państwa utrzymany został także po odejściu od zasad państwa typu Komuny Paryskiej. Uchwalony na VIII Zjeździe WKP(b) w 1919 r. program wprost to stwierdzał i podkreślał. Powtórzono tam znane doktrynalne argumenty — burżuazyjne prawa człowieka są przesadami i oszustwem jeśli stoją w sprzeczności z wyzwoleniem pracy od kapitału, dlatego państwo radzieckie z samej swej istoty dąży do zdławienia oporu wyzyskiwaczy i w konsekwencji pozbawia ich praw politycznych. Jednakże w programie podkreślono, że są to środki przejściowe i zostaną zniesione wraz z zanikiem obiektywnych możliwości wyzysku człowieka przez człowieka.

Po drugie, pełnia władzy przekazana została radom delegatów, przy czym ustrój rad powielał marksowską wizję — rady były organami uchwałodawczymi i wykonawczymi, organizowano je oddolnie, tzn. rady kolejnych szczebli były emanacją rad szczebli niższych i tworzyły one piramidalny, ogólnorosyjski system władzy.

¹ Teksty uchwał, dyrektyw i rozporządzeń WKP(b) i rządu radzieckiego zawarte są w pracach: *KPZR w rezolucjach i uchwałach zjazdów, konferencji i posiedzeń plenarnych KC*, Warszawa 1956, t. 1-2; *Direktywy KPSS i sovietskogo pravitelstva po chozjajstvennym voprosam 1917-1957*, Moskva 1959, t. 1; *Rosja Sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym*, pr. zb. pod red. L. Krzywickiego, Warszawa 1922, t. 1-2.

W intencji ustawodawcy rady miały przełamywać rzekomo właściwe parlamentaryzmowi oderwanie organów władzy od mas. Charakterystyczne pod tym względem są zawarte w Konstytucji z 1918 r. procedury tworzenia i funkcjonowania samych rad delegatów. Procedury te sprzyjać miały wciąganiu szerokich mas do rządzenia i pobudzaniu ich zainteresowania sprawami publicznymi. Między innymi przewidziano: krótkie okresy kadencji rad (i w związku z tym częste kampanie wyborcze), częste obrady (w miastach nie rzadziej niż raz w tygodniu, na wsi nie rzadziej niż dwa razy na tydzień), demokratyczne wybory komitetów wykonawczych, łączenie elementów demokracji pośredniej z elementami demokracji bezpośredniej, prawo natychmiastowego odwołania delegatów, ograniczenie wysokości wynagrodzeń urzędników.

Po trzecie, gruntownie zreformowane zostało sądownictwo. Dekret z grudnia 1917 r. likwidował dotychczasową organizację sądownictwa i ustanowił sądy miejscowe rozstrzygające według ustaw przedrewolucyjnych, o ile te nie zostały zniesione lub nie były sprzeczne z aktami władzy radzieckiej, oraz robotnicze i włościańskie trybunały, których celem była walka z kontrrewolucją. Sędziowie mieli być wybierani przez lud pracujący, zaś instytucja sędziego-ławnika miała umożliwić masom udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (odpowiednią listę sędziów-ławników uzgadniały związki zawodowe i inne organizacje robotnicze). W marcu i kwietniu 1918 r. ostatecznie określono charakter ustroju sądownictwa podporządkowując je Ministerstwu Sprawiedliwości. Konstytucja z 1918 r. o sądownictwie w ogóle nie wspominała.

Po czwarte, Deklaracja Praw Ludu potwierdziła zasadę uzbrojenia mas pracujących i rozbrojenia klas posiadających. Na nowych podstawach zorganizowana została Armia Czerwona, między innymi dowódcy, komitety i rady żołnierskie byli obieralni w powszechnym głosowaniu żołnierzy oraz zniesione zostały stopnie i tytuły wojskowe.

Po piąte, bolszewicy zrealizowali program tzw. kapitalizmu państwowego. Szczególnie charakterystyczne zmiany zaszły w przemyśle, w którym dekretem z listopada 1917 r. Rada Komisarzy Ludowych wprowadziła robotniczą kontrolę nad produkcją, kupnem i sprzedażą produktów i surowców, finansami przedsiębiorstw oraz zniosła tajemnicę handlową. W celu realizacji kontroli wprowadzono scentralizowany, wielostopniowy i obieralny przez robotników aparat administracyjny. Przedsiębiorcy zobowiązani byli do podporządkowania się decyzjom organów kontroli robotniczej, przysługiwało im jednak

prawo ich zaskarżania. Wszechrosyjska Rada Kontroli Robotniczej koordynować miała pracę podległych jej organów opracowując ogólne ramy ich działalności. W podobny sposób zrealizowano i inne punkty leninowskiego programu kapitalizmu państwowego.

Omawiane rozwiązania systemowe, tak jak i marksowski pierwotny wzór, zakładały jedność interesów ludu pracującego, tj. robotników i biednego chłopstwa oraz tożsamość ich interesu partykularnego z interesem ogólnospołecznym. Była to jakby oś konstrukcyjna systemu instytucji. Za tezę tą przemawiają trzy zasadnicze argumenty.

Przede wszystkim w formalnoprawnej konstrukcji państwa radzieckiego całkowicie pominięte zostały miejsce i funkcje partii komunistycznej, a zarazem rady w konstrukcji tej miały charakter demokratyczny i oddolny. Było to rozwiązanie zgodne zarówno z doktryną, jak i z wieloletnią tradycją partii. Dyktaturę proletariatu sprawować miały rady, nie partia. Ta ostatnia nadawać miała pracy rad kierunek przez podporządkowane sobie frakcje komunistyczne i odpowiednią politykę kadrową. W tym okresie partia faktycznie kierowała do rad swój najlepszy aktyw i obsadzała w nich ważne stanowiska kierownicze. Doszło nawet do tego, że komórki partyjne stały się przybudówkami rad, między innymi komitety wykonawcze stopnia podstawowego finansowały działalność partyjną, głównie skupioną zresztą na propagandzie i agitacji².

Zgodnie z doktryną, partia uosabiała interes ogólny społeczeństwa. Jednakże głos partii mógł, ale nie musiał być uwzględniony na forum rady. Dlatego uderzającym w konstrukcję systemu rad jest fakt, że w ogóle nie przewiduje się możliwości odrzucenia postulatów partii. Tłumaczyć można to tylko tym, że implicite zakładano zgodność linii partii i rady jako całości. Tylko bowiem w takim wypadku bolszewicy sprawować mogli kierowniczą rolę, a rada pozostać instytucją demokratyczną i oddolną. To zaś zakładało jedność interesu ogólnego (partii) z interesem partykularnym ludu (który artykułuje rada).

Potwierdzeniem tego rozumowania jest linia propagandowa bolszewików w tamtym okresie. Problem relacji partia-rady przedstawiany był prosto: partia, jako awangarda klasy robotniczej, nie ma interesów sprzecznych z interesami mas, przeciwnie — najpełniej je wyraża

² E. H. Carr, *The Bolshevik Revolution 1917-1923*, New York 1951, t. 1, part II.

i urzeczywistnia, nie znaczy to jednak, że partia utożsamia się z klasą robotniczą — partia jest jej częścią, nie może się z nią pokryć ani jej zastąpić. Dlatego przeciwstawienie partii proletariatowi uważano za pseudoproblem. Lenin wielokrotnie wyśmiewał tego rodzaju poglądy. Dopiero w końcu wojny domowej i w latach następnych powstał problem dyktatury partii w opozycji do dyktatury proletariatu.

Potwierdzeniem tego rozumowania jest też polityka wobec opozycji. Krytyków władzy radzieckiej z reguły utożsamiano z wrogami ludu i w taki czy inny sposób represjonowano. I było to logiczne, gdyż krytyka partii czy państwa radzieckiego była zarazem przeciwstawianiem się obiektywnym interesom społeczeństwa, które bolszewicy wyrażali i realizowali.

Drugim argumentem na rzecz postawionej na wstępie tezy jest fakt, że konstrukcja systemu rad nie zawierała procedur i instytucji niezbędnych i typowych dla społeczeństwa o zróżnicowanych i sprzecznych interesach: trójpodziału władzy, niezależnego sądownictwa, gwarancji praw obywatelskich dla wszystkich członków społeczeństwa (w tym i ochrony prawnej mniejszości), procedur mediacyjnych itd. Dodajmy do tego jeszcze wrogi stosunek do opozycji i wszystkich instytucji z nią związanych. Odrzucenie tych wszystkich instytucji i procedur było możliwe tylko przy założeniu, że istnieje zasadnicza zgodność interesów ludu. Przy tym założeniu stają się one po prostu zbędne.

Trzecim argumentem jest fakt, że w konstrukcji systemu rad nie przewidziano możliwości alienacji władzy. Świadczy o tym brak wymienionych w poprzednim akapicie mechanizmów. Władza rad była niepodzielna i absolutna.

Najbardziej dobitnym przejawem charakteru władzy rad była zawarta w konstytucji idea praw obywatelskich. Konstytucja odrzucała tzw. negatywną koncepcję wolności — nieingerencji państwa w określone i uznane za niezbywalne sfery działalności obywatela, zatem koncepcję upatrującą w nadmiernym rozroście funkcji państwa zagrożenia dla praw jednostek. Tym samym uznano, że w państwie socjalistycznym problem ten nie istnieje i że w państwie tym prawa obywatelskie mogą być urzeczywistnione w inny sposób. Według konstytucji były nimi pozytywne działania samego państwa: oddanie robotnikom odpowiednich środków technicznych (sal, maszyn drukarskich, papieru itd.), rozdział Kościoła od państwa itd. Środki te uznano za wystarczające, gdyż w warunkach gdy interes robotnika jest

tożsamy z interesem klasy jako całości — gwarancje praw obywatelskich zatem i przeciwstawianie robotnika proletariackiemu państwu byłyby nielogiczne i niepotrzebne.

3. Druga faza ewolucji: powstanie systemu monopartyjnego

Uwagi ogólne

Państwo typu komuny paryskiej trwało krótko — zaledwie kilka miesięcy. Przytoczenie dokładnych dat jest tu bardzo utrudnione, gdyż z jednej strony działalność ustawodawcza rozciągnięta była w czasie, zaś z drugiej strony proces zmian w poszczególnych dziedzinach rozpoczynał się w różnych okresach i przebiegał z różnym natężeniem. Mamy tu do czynienia z żywym organizmem państwowym, trudno poddającym się sztywnej periodyzacji. Za symboliczną granicę kończącą okres państwa typu Komuny Paryskiej uznać można uchwalenie w lipcu 1918 r. Konstytucji, która pomimo widocznych w niej tendencji centralistycznych dobrze odzwierciedlała „ducha” tego okresu. Przyczyny odwrotu od zasad państwa typu Komuny Paryskiej były niejednorodne i złożone. Wśród nich najistotniejsze były sprzeczności strukturalne samego systemu rad, przede wszystkim sprzeczność między konstytuującą system rad zasadą jedności a silnymi podziałami politycznymi i społecznymi ówczesnego społeczeństwa. System rad był niedopasowany do samej natury tego społeczeństwa.

Rady Delegatów Robotniczych Chłopskich i Żołnierskich będące organizacjami oddolnymi i demokratycznymi, w warunkach braku jedności łatwo mogły się przekształcić i przekształcały się w swoiste kluby dyskusyjne — stały się forum, na którym ścierały się najrozmaitsze koncepcje i interesy. Radom stałe groził polityczny i decyzyjny paraliż, niezdolność do skutecznego działania. Z punktu widzenia władzy były one trudno sterowalne, a nawet mogły być (i często były) opanowane przez przeciwników partii „z lewa” bądź „z prawa”. Zatem kierownicza rola partii, która w myśl doktryny winna być realizowana „z natury rzeczy”, napotykała liczne bariery, a bywało że nie mogła być realizowana w ogóle.

Przejawem tych tendencji było dosłownie rozumiane hasło „cała

władza w ręce rad"³. Silne były tendencje odśrodkowe, decentralizacyjne i syndykalistyczne. Zarządzenia władz centralnych nie zawsze były respektowane. Opór klas posiadających (w szczególności w przemyśle i handlu) oraz ogólna sytuacja społeczna sprzyjały żywiołowemu rozszerzaniu się władzy rad, przejawem czego była między innymi żywiołowa nacjonalizacja. Co więcej, destrukcja gospodarki kapitalistycznej i brak doświadczenia w sprawach gospodarczych prowadziły do dalszego spadku produkcji i wydajności oraz pogłębienia się dysproporcji.

Rady delegatów nie były zjawiskiem specyficznym rosyjskim. Rodziły się one wszędzie tam, gdzie lud odrzucał istniejące struktury władzy (np. sekcje paryskie podczas rewolucji francuskiej w 1789 r.). Instytucje te, nawet tam gdzie przetrwały, nie utrzymały się nigdy w swej pierwotnej formie. Okazały się one po prostu niezdolne do trwałego sprawowania władzy i funkcji administracyjnych.

Drugą grupę przyczyn stanowiły okoliczności polityczne — zewnętrzny i wewnętrzny nacisk wywierany na państwo radzieckie. Są to okoliczności znane i nie będziemy ich omawiać. Za cezurę czasową przyjąć tu można bunt oddziałów czechosłowackich w maju 1918 r. Jak silna była to presja niech świadczy fakt, że w połowie 1918 r. bolszewicy panowali nad terytorium pomniejszonym do rozmiarów Wielkiego Księstwa Moskiewskiego przed Iwanem Groźnym. Powaga sytuacji nakazywała podjęcie środków radykalnych — koncentrację władzy i dyspozycji zasobami oraz podporządkowanie tych ostatnich potrzebom armii.

Zmiany systemu formalnoprawnego były wielorakie. Na dwie tendencje zwrócić chcemy jednak uwagę: centralizm i blokadę artykulacji.

Narastanie centralizmu

Jak wspomnieliśmy, tendencje centralistyczne widoczne były już w Konstytucji z lipca 1918 r. Świadczą o tym różnice w jej zapisach w porównaniu z uchwałami III Zjazdu Rad (styczeń 1918 r.). Między innymi w art. 10 i 12 Konstytucja potwierdzała zasadę suwerenności

³ Ibid.; M. Dobb, *Soviet Economic Development since 1917*. New York 1948. r. IV, s. 82-97.

ludu, o ile jednak III Zjazd przyznał centralnej władzy wykonawczej jedynie prawo kontroli wykonania naczelnych zasad federacji i prawo rozstrzygania spraw wagi państwowej, to art. 49 Konstytucji wyliczał już 17 rodzajów spraw należących do kompetencji zarówno Wszechzwiązkowego Zjazdu Rad, jak i jego Komitetu Wykonawczego. Ponadto art. 50 zaliczał do nich wszystkie sprawy, które to instytucje uznają za podlegające ich kompetencji. Do wyłącznych uprawnień Zjazdu Wszechrosyjskiego należało jedynie stanowienie, uzupełnienie i zmiana podstawowych zasad Konstytucji oraz ratyfikacja traktatów pokojowych.

Jedną z przyczyn wzmocnienia roli i pozycji Centralnego Komitetu Wykonawczego były skomplikowane i ociążałe procedury funkcjonowania Zjazdu. Dość powiedzieć, że w jego skład wchodziło ponad 1000 osób. Tak liczne gremium nie było w stanie z przyczyn czysto technicznych efektywnie pracować i zarządzać państwem nawet w czasach pokoju, a co dopiero w czasie wojny. Zjazd zbierać miał się co najmniej dwa razy do roku, przewidywano jednak, że będzie zbierać się raz na kwartał. Taka częstotliwość obrad wymagała niemal ciągłej mobilizacji aparatu i samych wyborców, co w ówczesnych warunkach było nie do utrzymania.

Następnym krokiem było wzmocnienie roli i pozycji Rady Komisarzy Ludowych kosztem Centralnego Komitetu Wykonawczego⁴. Centralny Komitet Wykonawczy — najwyższy organ prawodawczy, rządzący i kontrolujący w okresach między zjazdami rad, był ciałem licznym. Liczył on 200 osób, a następnie na mocy uchwały VIII Zjazdu Rad — 300 osób. Był zatem także organem ociążalym i niefachowym. Komitet miał między innymi nadawać kierunek pracy RKL oraz rozpatrywać i zatwierdzać dekrety rządu. W praktyce RKL, dysponując wyspecjalizowanym aparatem, przewyższała Komitet fachowością, znajomością spraw państwowych, dostępem do informacji, polityczną praktyką. Dodatkowo art. 41 Konstytucji przyznawał RKL prawo podejmowania decyzji w nagłych wypadkach. W warunkach wojny domowej każda decyzja mogła być podciągnięta pod ten artykuł. W konsekwencji stale rosło znaczenie RKL. Sytuację tę w partii dostrzegano i próbowano jej zaradzić. VII i VIII Zjazd Rad

⁴ E. H. Carr, *op.cit.*, s. 214-216.

nadały Prezydium Komitetu Wykonawczego — gremium początkowo nieformalnemu — prawie nieograniczoną władzę działania w imieniu Komitetu w okresach między jego sesjami. Nie przyniosło to jednak spodziewanych wyników.

Wzrost znaczenia centralnych organów wykonawczych prowadził do wzrostu ich ingerencji w pracę rad niższych szczebli⁵. Konstytucja bowiem, określając hierarchiczną strukturę rad nie regulowała ściśle wzajemnych stosunków między radami poszczególnych szczebli, stwarzając przez to wygodną furtkę do centralnych ingerencji. Było to przedmiotem wielu skarg przedstawicieli terenu, a w szczególności było podnoszone przez anarchosyndykalistyczną opozycję. Rozwiązaniem tej sytuacji stał się system tzw. podwójnego podporządkowania — mechanizm dobrze znany i z praktyki polskiej.

Centralizacja władzy, przejawiająca się między innymi w spadku znaczenia organów wybieralnych, widoczna była także i na niższych szczeblach władzy.

Eliminacja opozycji w radach delegatów

Proces stopniowej blokady artykulacji w systemie rad wiązał się z wyszczególnionymi przez nas przyczynami strukturalnymi, jak też z ogólną sytuacją polityczną. Jak wspomnieliśmy już, przyczyn trudności w funkcjonowaniu rad bolszewicy upatrywali bądź w działalności wywrotowej opozycji, bądź w niskiej świadomości mas. Był to logiczny wniosek wynikający z idei kierowniczej roli partii i idei jedności interesów ludu pracującego. W obu przypadkach nasuwającym się samym przez się środkiem zaradczym było dążenie do zapewnienia właściwego składu rad. To zaś było możliwe albo przez kontrolę wyborów, albo przez oczyszczenie rad z elementów wrogich i obcych klasowo, czyli personalną czystkę. Ogólną zaś dyrektywą wypływającą z tak postrzeganej sytuacji było dążenie do ostatecznej rozprawy z opozycją. Co też nastąpiło.

Jeśli teraz procesy centralizacji decyzji połączymy z procesami kontroli składu rad przez partię, wówczas procesy blokady artykulacji stają się nieuniknione, pociągając za sobą proces stopniowego uwiędu

⁵ Ibid., s. 218.

rad, co stało się przedmiotem debaty w partii po zakończeniu wojny domowej.

Konstytucja formalnie nie dyskryminowała socjalistycznych partii opozycyjnych, zawierała jednak groźne ostrzeżenie. Art. 23 stwierdzał, że z uwagi na interesy klasy robotniczej jako całości Republika pozbawia poszczególne osoby i grupy praw, które przez te jednostki lub grupy są wykorzystywane ze szkodą dla interesów rewolucji socjalistycznej.

Konstytucja w art. 70 stanowiła, że szczegółową procedurę wyborczą określać będą miejscowe rady na podstawie instrukcji Centralnego Komitetu Wykonawczego. Instrukcje wyborcze Centralnego Komitetu pierwszych lat władzy radzieckiej nie są, niestety, znane. Znana jest dopiero instrukcja z roku 1921. Przypuszczać można jednak, że swą treścią nie odbiega ona zbyt od treści instrukcji z lat 1919 i 1920, i w każdym razie jest ona ilustracją stanowiska władz radzieckich. Instrukcja ta stanowiła między innymi, że osoby znane z wrogiej agitacji przeciw radom (decydować miał o tym wyposażony w odpowiednie kompetencje komisarz), winny być aresztowane i postawione przed sądem. Aparatowi rad zapewniono wpływ na proces weryfikacji kandydatów, zaś radom stopnia wyższego przyznano prawo rozstrzygania sprawy unieważnienia wyborów. Były to potencjalnie groźne środki przeciw opozycji.

Jednak przepisy prawne tylko w małym stopniu oddawały rzeczywistość praktykę. L. Schapiro omawia relacje mienszewików skarżących się na praktyki wyborcze władzy radzieckiej⁶. A oto niektóre z przytoczonych tam przykładów. W przededniu wyborów pod różnymi zarzutami aresztowano całe organizacje mienszewickie lub ich kandydatów do rad (aresztowanych następnie na ogół zwalniano). Wygrane wybory były unieważniane przez komisję. Wybrany już delegat mógł być, najczęściej pod zarzutem spekulacji, aresztowany. Przytoczone praktyki były bezpośrednią formą nacisku. Mniej spektakularnymi, ale równie skutecznymi metodami selekcji kandydatów były formy pośrednie, między innymi ścisły związek komisji wyborczych z bolszewickimi organizacjami partyjnymi i preferowanie przez nie kandydatów sprzyjających partii.

⁶ L. Schapiro, *The Origin of Communist Autocracy*, Cambridge Mass., 1956, r. X i XI.

Opozycję stale oskarżano o sprzyjanie kontrewolucji i szkodenie interesom państwa. Był to formalny powód czystek personalnych w radach. W lipcu 1918 r. z Centralnego Komitetu Wykonawczego, a następnie z rad usunięto mienszewików oraz prawicę i centrum partii eserów. Po zamordowaniu hr. Mirbacha ten sam los spotkał i lewicę tej partii. Było to niemal równoznaczne z delegalizacją. W listopadzie Centralny Komitet Wykonawczy cofnął swą decyzję, co umożliwiło krótkotrwałe istnienie opozycji, z tym jednak, że lokalne rady nie zawsze stosowały się do centralnej linii — opozycjoniści byli nadal aresztowani, a czasem i rozstrzeliwani. Po krótkim czasie odwilży, wiosną 1919 r. nastąpiła fala aresztowań. KC partii nakazał aresztować znanych mienszewików i eserów, którzy nie walczyli aktywnie z Kołczakiem.

Bolszewicy likwidowali także niezależne od nich organizacje gospodarcze, samorządowe i związkowe lub starali się wyprzeć z nich opozycję. Przykładem może tu być polityka władz wobec związków: „Centrosojuz” (Wszechrosyjski Związek Kooperatyw Spożywczych) i „Zakupu-Zbytu” (zrzeszenia o mieszanym charakterze). Związki te stanowiły poważną siłę ekonomiczną, dysponowały stosunkowo sprawnym aparatem i obejmowały swą działalnością poważny odsetek społeczeństwa. Tylko „Centrosojuz” obsługiwał ok. 50 mln ludności.

Szybko zmniejszała się liczba opozycyjnych pism. Wykorzystywano tu dekret z dnia 9 listopada, nakazujący zamknięcie tych gazet i periodyków, które nawoływały do otwartego sprzeciwu lub nieposłuszeństwa wobec rządu, siały zamęt poprzez jawnie oszczerze przekręcanie faktów lub nawoływały do czynów jawnie przestępczych. Ostatnie pisma mienszewickie zniknęły już na wiosnę 1919 r.

Powstaje pytanie, czy rozprawa z opozycją była nieunikniona? Literatura przedmiotu nie daje na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Niektórzy teoretycy, np. B. Moore⁷, uważają, że nie był to skutek z góry obmyślonego planu, ale raczej splot nieprzewidzianych wypadków w połączeniu z politycznym nieprzejednaniem bolszewików i ich konkurentów prowadzących do załamania podejmowanej w dobrej wierze współpracy. B. Moore zastrzega jednak, że monopol władzy był immanentną częścią doktryny bolszewickiej. Niekiedy podkreśla się

⁷ B. Moore Jr., *Soviet Politics — The Dilemma of Power. The Role of Ideas in Social Change*, Cambridge Mass., 1957, r. IV.

wrodzoną bezkompromisowość, brak wspólnych nadrzędnych celów i doświadczenia w zawieraniu kompromisów, które czyniły współpracę krótkotrwałą i nieefektywną. Argumentacja ta nie jest jednak przekonująca. Przewodnią ideą bolszewickiej doktryny była idea kierowniczej roli partii, z istoty sprzeczna z uniwersalnie pojętymi zasadami demokracji, wyznawanymi przez mienszewików i eserów. Faktycznie były to dwie odmienne wizje społeczne, zasadzające się na odmiennych skalach wartości. Bolszewicy mogli zawierać okresowe, taktyczne sojusze, chociażby w celu zapewnienia sobie przynajmniej biernego poparcia niektórych partii i popierających je odłamów społecznych. Jednak nie uznawali oni opozycji jako wartości samej w sobie. Poza tym, decydowały tu i względy praktyczne. Legalna opozycja była także zagrożeniem dla władzy partii komunistycznej. W literaturze nie zawsze wystarczająco się podkreśla, że mimo represji wpływy opozycji nie były wcale małe. W sposób naturalny skupiała ona niezadowolonych, których w warunkach ostrego kursu bolszewików było niemało. Jest charakterystyczne, że legalną opozycję zniesiono już po zakończeniu wojny domowej, w początkach NEP-u. Lenin i inni przywódcy obawiali się, że opozycyjna krytyka może być przyczyną pesymizmu i rozkładu politycznego proletariatu. To zaś byłoby szczególnie niebezpieczne w warunkach ideologicznego odwrótu, zwłaszcza że NEP stwarzał materialną bazę rozwoju opozycji. Jest jeszcze i aspekt strukturalny tej sprawy. Usankcjonowanie legalnej opozycji oznaczałoby osłabienie lub nawet obalenie strukturalnej zasady jedności. Rady zmieniałyby swe funkcje. System dryfowałby ku demokracji parlamentarnej.

Przesunięcie ośrodka władzy z rad do partii

Opisanym zmianom: koncentracji władzy i blokadzie artykulacji w radach, towarzyszył proces przesuwania ośrodka władzy z rad do partii. Wspomnieliśmy, że w pierwszym okresie bolszewicy rządili poprzez rady. Niemniej fakt, że rady nie były całkowicie opanowane przez partię (nawet po wyeliminowaniu mienszewików i eserów bezpartyjni mieli znaczny udział w lokalnych radach), powodował, że istniała konieczność wzmocnienia organizacji partii i wykształcenia metod kierowania i nadzoru rad. Odgrywały tu rolę i inne względy. Przejmując władzę, WKP(b) przejęła, naturalną kolejną rzeczą, ogrom

zadań narzucający jej nowe funkcje. Decyzje skupiały się właśnie w partii, a to rodziło potrzebę organizacji sprawnego aparatu jak i organizacji nowego układu powiązań z radami i innymi organizacjami. Kryzys polityczny i gospodarczy wyostrzał tę potrzebę. Świadomość tego stanu rzeczy istniała w partii. Już w marcu 1918 r. Swierdłow — sekretarz partii, wydał odpowiednie dyrektywy. Praktycznych kroków wówczas jednak nie podjęto. Radykalne środki zaradcze podjął dopiero VIII Zjazd WKP(b) w 1919 roku.

W sferze stosunków partia-rady sięgnięto do rozwiązań sformułowanych już w okresie przedrewolucyjnym. Przytoczmy odpowiedni fragment uchwały VIII Zjazdu: „Partia komunistyczna stawia sobie za zadanie zdobycie decydującego wpływu i pełnego kierownictwa we wszystkich organizacjach ludu pracującego, (...) dąży zwłaszcza do zrealizowania swego programu i osiągnięcia dominującej pozycji w obecnych organizacjach państwowych, jakimi są rady. We wszystkich organizacjach radzieckich bezwzględnie konieczne jest utworzenie frakcji partyjnych, podlegających najściślej dyscyplinie partyjnej, (...) wysuwając na wszystkie stanowiska w Radach swoich najbardziej nieugiętych i oddanych członków, WKP(b) powinna zdobyć sobie niepodzielne panowanie polityczne w Radach i faktyczną kontrolę nad całą ich pracą. Nie należy w żadnym wypadku mieszać funkcji kolektywów partyjnych z funkcjami organów państwowych (...). Uchwały swoje partia powinna realizować poprzez organy radzieckie w ramach Konstytucji Radzieckiej. Partia stara się kierować działalnością Rad, ale nie zastępować ich”⁸.

Uchwały VIII Zjazdu zostały precyzyjnie wykonane. W krótkim czasie wykształcone zostały podstawy mechanizmu kontroli rad:

— na szczeblu centralnym zjazdu, KC, Biuro Polityczne, Sekretariat i inne organy partii określały kierunki polityki państwa i gospodarki. Organy partyjne i państwowe zjednoczone były ścisłymi uniami personalnymi. Unie te zapewnić miały sprawną transmisję uchwał i dyrektyw partii do rad;

— frakcje komunistyczne w radach na wszystkich szczeblach na bieżąco kontrolowały pracę rad;

— rdzeniem opisywanego mechanizmu była polityka kadrowa —

⁸ KPZR w rezolucjach..., op.cit., t. 1, s. 504-505.

system nomenklatury, stopniowo rozbudowywany i doskonalony (o czym dalej);

— partia, dzięki połączeniu i koordynacji pracy partyjnych komisji kontroli oraz Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, mogła bezpośrednio nadzorować organizacje państwowe;

— scentralizowany i hierarchiczny system rad oraz system podwójnego podporządkowania umożliwiały sprawny spływ odgórnych uchwał, dyrektyw i wskaźników do rad niższego szczebla;

— kontrola systemu wyborczego i okresowe czystki zapewniały odpowiedni skład rad.

Intencją bolszewików — tak przynajmniej sądzić można z tekstów — nie było zacieranie granicy między radami i partią. Problem nadmiernej ingerencji partii w pracę rad był wielokrotnie podnoszony. I właściwie do dziś bez odpowiedzi pozostało pytanie: jak kierować organizacjami państwowymi nie sprowadzając ich do funkcji wyłącznie wykonawczych? Formuła: partia kieruje, ale nie zastępuje rad — nic nie znaczy, jeśli precyzyjnie nie określi się granic partyjnego kierownictwa. Nie jest zresztą pewne, czy jest to w ogóle możliwe. Formuła ta jest bowiem sprzeczna sama w sobie. Skoro partia kieruje, to nie mogą istnieć obszary wyłączone spod jej kierownictwa. Pozostałaby tylko interpretacja, że partia kieruje tylko w najważniejszych dziedzinach. Ale znów wnikamy się w spory o kryteria owej ważności itd. W praktyce przyjęcie takiej czy innej formuły nie miało znaczenia ponieważ decydowały uwarunkowania strukturalne. Skoro partia kontrolowała wybory, kierowała swych członków na wszystkie lub prawie wszystkie ważniejsze stanowiska, formułowała program i prowadziła bieżącą kontrolę, to rady nie mogły być samodzielne. Nieuchronnie ośrodek władzy przesunął się z rad do partii, zaś same rady stały się jakby przedłużeniem lokalnego komitetu partii. Czynnikiem dodatkowym — podkreślają to niemal wszyscy autorzy — był niski poziom kultury politycznej i brak zainteresowania demokracją przeważającej liczby działaczy i ludności. Czynniki te ułatwiał psychologiczne przystosowanie się do nowej sytuacji.

Lenin i inni przywódcy, mimo takich czy innych zastrzeżeń, z aprobatą opisywali nowo powstały system polityczny. Najbardziej rozwiniętą charakterystykę systemu politycznego istniejącego w tym czasie w Rosji dał Lenin w pracy *Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie*, napisanej w kwietniu 1920 r.: „Dyktaturę sprawuje

zorganizowany w Radach proletariat, którym kieruje komunistyczna partia bolszewików (...). Partią, która zwołuje coroczne zjazdy (...) kieruje wybrany na zjeździe Komitet Centralny (...). przy czym pracę bieżącą w Moskwie prowadzą jeszcze węższe kolegia, mianowicie tak zwane »Orgbiuro« (Biuro Organizacyjne) i »Politbiuro« (Biuro Polityczne). (...) Żadna instytucja państwowa w naszej republice nie podejmuje decyzji w żadnej kwestii politycznej czy organizacyjnej bez wytycznych KC partii. W pracy swej partia opiera się bezpośrednio na związkach zawodowych, które (...) są, formalnie biorąc, bezpartyjne. Faktycznie wszystkie instancje kierownicze ogromnej większości związków zawodowych i oczywiście przede wszystkim obejmującej wszystkie zawody ogólnorosyjskiej centrali (...) składają się z komunistów i wykonują wszystkie dyrektywy partii. Powstaje w sumie formalnie niekomunistyczny, giętki, stosunkowo rozległy, bardzo potężny aparat proletariacki, poprzez który, pod kierownictwem partii, sprawowana jest dyktatura klasy (...). Następnie cała praca partii odbywa się oczywiście poprzez Rady, które jednoczą masy pracujące bez różnicy zawodu"⁹. Dyktatura proletariatu wobec chłopstwa jest natomiast urzeczywistniana poprzez powiatowe zjazdy rad oraz kierowanie uświadomionych robotników na wszystkie stanowiska na wsi. W tym samym duchu pisał Lenin o spółdzielczości i bezpartyjnych konferencjach robotniczych i chłopskich. W przemówieniu na Ogólnorosyjskiej Naradzie Politproswietów (1920 r.) Lenin jeszcze bardziej dobitnie podkreślił rolę partii¹⁰: „(...) cała prawna i faktyczna struktura Republiki Radzieckiej opiera się na tym, że partia koryguje, ustanawia i buduje wszystko według jedynej zasady po to, ażeby związane z proletariatem żywioły komunistyczne mogły przepoić proletariat swym duchem, podporządkować go swemu wpływowi, wyzwolić z pęt burżuazyjnego fałszu (...)”. Istotę systemu radzieckiego Lenin plastycznie określił jako układ kół zębatach. Pisał on: „Dyktaturę może realizować tylko awangarda, która wchłonęła rewolucyjną energię klasy. W ten sposób otrzymujemy jakby szereg zębatach kół. (...) Nie można realizować dyktatury bez kilku «transmisji» od awangardy do masy klasy przodującej i od

⁹ W. I. Lenin, *Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie*, op.cit., s. 31-34.

¹⁰ W. I. Lenin, *Przemówienie na Ogólnorosyjskiej Naradzie Politproswietów*, w: *Dzieła*, t. 31, op.cit., s. 375.

niej do masy pracujących"¹¹. Identycznie określał rolę partii i jej więzi ze społeczeństwem Stalin w sprawozdaniu organizacyjnym KC RPK(b) na XII Zjeździe (1923 r.) i w *Przyczynku do zagadnień leninizmu* (1926 r.).

4. Skok w przyszłość — gospodarka okresu komunizmu wojennego

Eksperyment komunizmu wojennego polegał na świadomym przyspieszaniu rozkładu gospodarki kapitalistycznej po to, by „jednym skokiem” zrealizować zasady gospodarki komunistycznej. Ówczesne realia, rozpad gospodarki oraz silny trend ku centralizacji i rozdzielnictwu wydawały się potwierdzać ideologiczne przewidywania. Gospodarka wojenna wydawała się być przedśionkiem komunizmu.

Patrząc z perspektywy na okres komunizmu wojennego skłonni jesteśmy podkreślać przede wszystkim konieczność drastycznej mobilizacji gospodarki na potrzeby wojenne. Umyka nam natomiast sprzyjająca doktrynerstwu atmosfera tamtych lat, charakter sporów teoretycznych i publicystyki, mentalność przywódców i intelektualistów partyjnych. Dla marksistów w tym czasie, ale też i w latach następnych, było oczywiste, że gospodarka socjalistyczna winna być zarządzana na wzór fabryki i według jednolitego planu, bez rynku i pieniądza. Dlatego NEP przyjęto w partii z oporami i niejednoznacznie, i traktowano go jako odwrót od komunistycznych zasad, czasową koncesję wobec kontrrewolucyjnego chłopstwa i elementów kapitalistycznych. Charakterystyczne są pod tym względem np. wypowiedzi Lenina na X Zjeździe WKP(b). Interpretacja taka utrwaliła się zresztą w partii. Oficjalnym tego potwierdzeniem są odpowiednie fragmenty *Historii WKP(b). Krótki kurs*. W ogóle wydaje się, że w literaturze zbyt podkreśla się znaczenie tzw. obiektywnych konieczności. Jesienią 1920 r., gdy działania wojenne zostały ukończone, nie nastąpił bynajmniej odwrót od rozwiązań systemowych komunizmu wojennego. Przeciwnie, w następnym półroczu wydano wiele zarządzeń mających udoskonalić i usprawnić system. Jego załamanie wymusiły dopiero

¹¹ Podajemy za W. Sukiennickim, *Ewolucja ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, cz. I, Wilno 1938, s. 92.

katastrofalne wyniki gospodarcze, fala buntów i strajków oraz ciężki głód.

Najwybitniejszymi teoretykami polityki gospodarczej okresu komunizmu wojennego byli Bucharin i Prieobrażenski. Książka Bucharina *Ekonomika okresu przejściowego* (1920 r.) i wspólna ich praca *ABC komunizmu* (1919 r.) miały charakter półoficjalnych dokumentów. Bucharin twierdził¹², że z chwilą gdy system kapitalistyczny traci równowagę — czego wyrazem jest proces rewolucyjny i jego destrukcyjne skutki, jej odzyskanie jest możliwe tylko dzięki zorganizowanej woli nowego państwa. Tym samym państwo bierze na siebie wszystkie funkcje związane ze społeczną organizacją produkcji, wymiany i podziału, co oznacza upaństwowienie gospodarki, militaryzację pracy i rozdzielnictwa, więc zastosowanie przymusu w regulowaniu procesów ekonomicznych. Według Bucharina w gospodarce komunistycznej nie może być mowy o żywiołowym działaniu praw rynku, ponieważ prawo wartości i inne obiektywne prawa ekonomiczne przestały działać. Ekonomia polityczna przestała zatem istnieć. Wszystko poddane jest regulującej sile państwa. Bucharin utrzymywał przy tym, że mimo iż przymus jest stosowany wobec chłopstwa i robotników, to o wyzysku nie może być mowy, ponieważ z definicji nieprawdopodobieństwem jest, by klasa rządząca sama siebie wyzyskiwała.

Gospodarka zorganizowana została w sposób hierarchiczny i wieloszczeblowy¹³. Przedsiębiorstwa zgrupowane zostały według gałęzi przemysłu w tak zwanych „gławkach” i „centrach”, podlegających z kolei odpowiednim wydziałom Najwyższej Rady Gospodarstwa Ludowego (NRGL). Przedsiębiorstwa i ich zgrupowania nie miały żadnej samodzielności. W ramach przemysłu zniesione zostały więzi towarowo-pieniężne. Zastąpiono je systemem administracyjnym — nakazami i zakazami. Przedsiębiorstwa były finansowane z budżetu, co sprowadzało się do dystrybucji znaków pieniężnych, głównie na płace. Przestała istnieć zależność między nakładami i wynikami. Surowce i materiały dostarczano bezpłatnie za pośrednictwem odpowiednich organizacji. Gotowe produkty oddawano do dyspozycji NRGL i dzielono je według jej dyspozycji. Więzi poziome między przedsiębiorstwami zastąpione zostały zależnościami pionowymi i hie-

¹² L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. III, Paryż 1978.

¹³ G. Temkin, *Marks i idea pieniądza pracy*, Warszawa 1965. s. 233-234.

rarchicznymi. Rozliczenia między przedsiębiorstwami były czysto formalne i ograniczały się do przepisywania kwot z jednych rachunków na inne. Rachunek ten nie odzwierciedlał realnych powiązań, a jedynie przemieszczanie wartości materialnych. Był zresztą nieadekwatny z uwagi na galopującą inflację. W 1920 r. zlikwidowano Bank Państwa i pieniądze rozliczenia między przedsiębiorstwami. W odpowiedni do tego sposób zarządzano siłą roboczą, ostatecznie ją militaryzując. Idea zarządzania gospodarką na wzór fabryki znalazła swe pełne wcielenie.

Trudniej było natomiast wyeliminować więzi towarowo-pieniężne między miastem i wsią oraz wśród ludności. Rząd nie mogąc zapewnić systemowi kartkowemu pełnego pokrycia towarowego musiał tolerować rynek. Było to prawdopodobnie przyczyną zachowania płac pieniężnych. Rynek odgrywał bowiem pewną rolę w samozaopatrzeniu ludności, jednak w warunkach skrajnej centralizacji i rozpadu państwowego szybko przybierał on formy półlegalne lub zakazane. Gospodarka faktycznie rozbita została na oficjalną i nielegalną. Zakres rynku szybko się jednak kurczył i przybierał formy wymiany naturalnej z pominięciem pieniądza. Przyczyniła się do tego także świadoma polityka rządu, dążącego do wyeliminowania pieniądza w ogóle. Narzędziem po temu była nadmierna emisja pieniądza.

Teoretycznie politykę tę uzasadnił między innymi E. Priebrażenski, autorytet ekonomiczny w tym czasie. Miarą postępu w kapitalizmie — twierdził Priebrażenski¹⁴ — jest wzrost masy towarów, czyli wielkości „T”, natomiast w okresie przejściowym do socjalizmu — wzrost masy produktów, czyli „P”. Rozróżniając „T” i „P” Priebrażenski przeciwstawia rynek dystrybucji państwowej. Wzrost „P” kosztem „T” jest według niego walką z anarchią rynku. Należy zatem dążyć poprzez nacjonalizację, kontyngenty itd. do szybkiego wzrostu „P”. Priebrażenski utrzymywał, że wzrost „P” prowadzić będzie do galopującej deprecjacji pieniądza. Masa pieniądza skupi się bowiem na coraz bardziej okrojonym rynku. W końcu nastąpi całkowita naturalizacja gospodarki, pieniądź stanie się zbędny i będzie możliwe jego zastąpienie tzw. pieniądzem pracy. W warunkach, kiedy istnienie rynku jest jeszcze konieczne, należy skupować produkty wolne za „papierki” i ograniczać siłę nabywczą pieniądza przez jego nadmierną emisję, nie

¹⁴ Ibid., s. 239-241.

licząc się ze skutkami deprecjacji. Priebrażenski i inni ekonomiści sądzili, że obumarcie pieniądza nastąpi stosunkowo szybko. Praktycy podzielali ten pogląd. Już w 1919 roku, kierownictwo Ludowego Komisariatu Finansów przygotowało na kolejny zjazd rad projekt całkowitego zniesienia pieniądza. W ostatniej chwili Lenin projekt ten wycofał. Począwszy od 1920 roku, decyzją III Zjazdu, Najwyższa Rada Gospodarki Narodowej na serio rozpoczęła prace przygotowawcze do wprowadzenia pieniądza pracy. Przygotowano nawet odpowiednie dekrety. Wszystko to świadczy jak poważnie traktowano ideę gospodarki bezpieniężnej.

Rzecz ciekawa, że idee te, mimo załamania się systemu i wprowadzenia zasad NEP-u, były nadal głoszone i uznawane. Dobitnie świadczą o tym dyskusje z lat 30-ych. Spory te trwały zresztą długo. Jeszcze w latach 50-ych i 60-ych spierano się w Polsce o to czy w gospodarce socjalistycznej istnieć mogą stosunki towarowe, czy w gospodarce działa prawo wartości itp.

5. Trzecia faza ewolucji: powstanie monolitycznej partii

Uwagi ogólne

W systemie monopartyjnym opartym na zasadzie kierowniczej roli partii komunistycznej szczególnego znaczenia nabierają wewnętrzne reguły funkcjonowania samej partii, w której podejmowane są wszystkie ważne dla kraju decyzje i która jest „rozrusznikiem” działania organizacji państwowych i społecznych. Bez zrozumienia tych reguł nie sposób wyjaśnić logiki funkcjonowania systemu jako całości. Z tych względów, w niniejszym punkcie, chcielibyśmy reguły te omówić oraz wyjaśnić przyczyny i kierunek ich ewolucji. Szczególną uwagę zwrócimy na procedury kształtowania woli partii. Za ich bowiem pomocą formułowane są zarówno cele i programy, jak i podejmowane są konkretne decyzje.

Jak pisaliśmy w poprzednim rozdziale, bolszewicy jeszcze w okresie przedrewolucyjnym przyjęli tak zwany dziś „leninowski” model partii, jak też opowiedzieli się za kierowniczą rolą WKP(b) w państwie radzieckim. Jednakże realizacja tego modelu napotykała poważne trudności różnorodnej natury, w tym także i trudności strukturalne. Te

ostatnie były podstawową przyczyną ewolucji wewnętrznych reguł funkcjonowania partii, jak i reguł określających jej miejsce i funkcje w państwie.

W okresie trwania państwa typu Komuny Paryskiej i okresie trwania wojny domowej ujawniła się sprzeczność między demokratycznym i oddolnym charakterem rad a zasadą kierowniczej roli partii lub inaczej, sprzeczność między systemem instytucji opartym na zasadzie jedności interesów ludu pracującego (tj. radami delegatów) a rzeczywistym jej brakiem. WKP(b) chcąc utrzymać władzę w radach i efektywnie nimi kierować musiała podjąć kroki zaradcze: scentralizować procesy decyzyjne, przejąć kontrolę nad składem rad i podjąć reorganizację i rozbudowę aparatu partyjnego. Środki te okazały się skuteczne. Ich ceną było jednak przesunięcie ośrodka władzy z rad do partii oraz spadek znaczenia samych rad.

Po zakończeniu wojny domowej, w szczególności w okresie przygotowawczym do X Zjazdu partii, ujawniło się kolejne nowe niedopasowanie strukturalne — sprzeczność między zasadami demokracji wewnątrzpartyjnej a zasadą kierowniczej roli partii w państwie. Sprzeczność ta ujawniła się dopiero w tym okresie, ponieważ dopiero wtedy partia była w stanie w szerszym zakresie urzeczywistnić zasady demokracji wewnątrzpartyjnej. Nie było to możliwe ani przed rewolucją, ani w trakcie trwania wojny domowej.

Przywrócenie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej prowadziło do znacznego rozszerzenia zakresu oddolnej artktykulacji idei, interesów i dążeń w samej partii. Nieuchronnym tego skutkiem były tendencje do formułowania odrębnych platform programowych i tworzenia odrębnych frakcji oraz organizowanie poparcia dla tychże platform programowych i frakcji. Zewnętrznym przejawem tych tendencji były dyskusje, spory, wewnętrzne podziały i ciągłe ścieranie się konkurujących grup. Utrudniało to z kolei osiągnięcie jedności i zwartości partii — koniecznego warunku sprawowania jej kierowniczej roli w państwie. Teza ta stanie się jeszcze bardziej oczywista, jeśli uwzględnimy ówczesne realia w państwie radzieckim: rozpad gospodarki, skalę napięć społecznych i ogrom zadań.

Przezwyciężeniem tej sprzeczności było ustanowienie wewnętrznych reguł zapewniających jedność i zwartość partii. Nastąpiło w ten sposób ujednolichenie i dopasowanie wewnętrznych i zewnętrznych zasad funkcjonowania tej organizacji. Oczywiście dokonując zmian

przywódcy i gremia partyjne nie kierowały się chęcią dopasowania abstrakcyjnych reguł. Decydowały tu konkretne okoliczności: zagrożenia polityczne, trudności gospodarcze, wymogi walki o władzę itd. Chcąc rozwiązać palące problemy zmieniono także i wewnątrzpartyjne reguły. Nie był to więc jakiś z góry postanowiony plan. Można raczej przyjąć hipotezę, że był to żywiołowy proces korekt wymuszony przede wszystkim przez logikę rozwiązań systemowych. Był on konieczny w tym sensie, że partia chcąc utrzymać władzę i skutecznie rządzić państwem musiała iść w tym kierunku. Raz uruchomione zmiany wymuszały następne.

Analizując ewolucję reguł funkcjonowania partii warto zwrócić uwagę na pewne szczególne cechy tego procesu:

Po pierwsze, w systemie monopartyjnym, w warunkach, kiedy partia była organizacją względnie otwartą i demokratyczną, i kiedy istniała niedrożność pozapartyjnych kanałów artykulacji, naturalną tendencją było przenoszenie ogólnospołecznych podziałów, sprzeczności itd. na teren samej partii. Działo się tak, gdyż do partii wstępowali ludzie z różnych klas i warstw społecznych szukając tam możliwości realizacji swych interesów, a także dlatego, że sama partia, będąc centrum władzy, poddana została naciskom konkurujących o szeroko rozumiane zasoby grup społecznych. W tym sensie powiedzieć można, że partia stała się zastępczą strukturą artykulacji. Zastępcza artykulacja interesów komplikowała wewnątrzpartyjne podziały polityczne i, ogólnie mówiąc, pobudzała oddolne procesy demokratyzacyjne. Tym samym pogłębiała się sprzeczność między demokratycznym charakterem partii a zasadą kierowniczej roli partii.

Potwierdzeniem wagi tego problemu była restrykcyjna polityka rekrutacji i szczególnie pieczołowita kontrola składu partii przejawiająca się między innymi w periodycznych i masowych czystkach personalnych. Sprawa zabezpieczenia partii przed napływem osób obcych klasowo, karierowiczów, wrogów itd. była podnoszona na niemal każdym zjeździe i ogólnopartyjnej konferencji.

Po drugie, w partii jako organizacji par excellence ideologicznej, dyskusje, spory, walka o władzę przyjmowały język i treści ideologiczne. Dlatego doktryna partii stała się aktywnym czynnikiem w wewnątrzpartyjnych sporach i instrumentem walki o władzę. Ponieważ marksizm, jak i ogromna leninowska spuścizna dawały rozległe pole do różnych interpretacji, koncepcji i rozwiązań, to względna swoboda

dyskusji ideologicznych ułatwia krystalizację wewnętrznych podziałów i frakcji. Co prawda, autorytet Lenina przecinał spory i dyskusje — potrafił on z żelazną konsekwencją realizować swą linię polityczną. Jednakże nawet Lenin musiał staczać niełatwe pojedynki. Po śmierci Lenina brakło już jego autorytetu i dlatego niezbędną przesłanką jedności partii stało się ujednoznacznienie doktryny w taki sposób, aby nie dostarczała powodów do sporów i dyskusji. Z tych względów analiza ewolucji doktryny jest równie ważna, jak i analiza ewolucji formalnych zasad.

Po trzecie, demokracja wewnątrzpartyjna miała ograniczony charakter. Po zakończeniu wojny domowej procesy centralizacji decyzji ze wszystkimi tego konsekwencjami były już zaawansowane, między innymi w tym duchu zreformowano i rozbudowano aparat partii. Jednakże w partii działali konkurujący o władzę przywódcy — ludzie znani, cieszący się autorytetem i zawdzięczający ten autorytet własnym dokonaniom. Byli oni w stanie formułować odrębne propozycje programowe i zabiegać o ich poparcie, a nawet tworzyć zręby frakcji.

Proces wykształcania się zasad zapewniających jedność i zwartość partii trwał około 20 lat. Dolną jego granicą był VIII Zjazd WKP(b) w marcu 1919 r. — decyzje tego Zjazdu zapoczątkowały reformę aparatu partyjnego. Za górną granicę przyjąć można datę zwołania XVIII Zjazdu w 1939 r., kończącego wielkie czystki lat 30-ych. Zmiany te nie przebiegały jednak równomiernie. Szczególne znaczenie mają lata 1919-1923 oraz 1929-1939 — dokonały się wówczas ważne reformy aparatu partii.

Okres zmian wewnętrznych reguł funkcjonowania partii był zatem kontynuacją, rozpoczętego odwrotem od zasad państwa typu Komuny Paryskiej, procesu wykształcania się podstaw strukturalnych państwa radzieckiego. Niewątpliwie jednak zaważyły tu i okoliczności wyjątkowe: walka o sukcesję po Leninie, osobowość Stalina i wewnętrzne napięcia.

Realizacja leninowskiego modelu partii

W pierwszych latach drugiej fazy strukturalnej ewolucji państwa radzieckiego urzeczywistnione zostały wszystkie zasady leninowskiego modelu partii. Decydujące w tej sprawie uchwały podjęła VIII Konferencja WKP(b) w 1919 r. Uchwały te nie były nowością,

a jedynie rozwinięciem zasad sformułowanych jeszcze w okresie przedrewolucyjnym i formalnie partię obowiązujących. Jednakże po raz pierwszy przystąpiono do faktycznej ich realizacji. Zasadniczym powodem był głęboki kryzys państwa typu Komuny Paryskiej i wynikająca stąd konieczność ratowania władzy. Silna i zdyscyplinowana partia miała być i była skutecznym środkiem zaradczym. Jednakże kryzys, który był impulsem do podjęcia reformy partii, wycisnął także swe piętno na sposobie jej realizacji. Nacisk został położony przede wszystkim na realizację tych zasad, które ułatwiały skuteczne sprawowanie władzy: centralizację, dyscyplinę, sprawne wykonywanie uchwał i dyrektyw, dyspozycyjność kadr. W warunkach bezpośredniego zagrożenia władzy zasady demokratyczne leninowskiego modelu nie mogły być realizowane. Sami przywódcy partyjni stwierdzili, że partia została zmilitaryzowana i stała się oddziałem bojowym z daleko posuniętą centralizacją, systemem rozkazów bojowych i żelazną dyscypliną. Tym samym nie mogły ujawnić się dezintegrujące partię sprzeczności, konflikty i spory.

Uchwalony na VIII Konferencji statut¹⁵ stanowił, że partia zbudowana jest na podstawie centralizmu demokratycznego według zasady terytorialnej. Organizacja obsługująca dany teren była nadrzędna w stosunku do organizacji obsługujących część danego terenu. Organizacje lokalne posiadały autonomię w decydowaniu o sprawach swojego terenu. Najwyższą władzą każdej organizacji było zebranie ogólne, konferencja lub zjazd. Organy te dokonywały wyboru komitetu sprawującego władzę wykonawczą i kierującego bieżącą pracą danej organizacji. Przy komitetach organizowane były specjalne wydziały, których celem było kierowanie pracą poszczególnych dziedzin życia partyjnego.

Zakres kompetencji centralnych instancji partii, tj. zjazdu i Komitetu Centralnego (a w jego ramach Biura Politycznego, Biura Organizacyjnego i Sekretariatu), określony był w statucie bardzo ogólnie, podobnie jak wzajemne relacje między centralnymi a terenowymi instancjami. Stwarzało to szerokie pole do możliwych interpretacji.

Statut poświęcał dużo miejsca dyscyplinie partyjnej. Stwierdzono tam, że najsurowsza dyscyplina jest elementarnym obowiązkiem

¹⁵ KPZR *tv rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 522-531.

wszystkich członków i organizacji. Uchwały winny być wykonywane szybko i dokładnie. Statut przewidywał wiele sankcji za niewykonanie uchwał organizacji nadrzędnych lub za wykroczenia uznawane w partii za karygodne: naganę, odgórne mianowanie tymczasowego komitetu, ogólną ponowną rejestrację (rozwiązanie organizacji), tymczasowe odsunięcie od odpowiedzialnej lub wszelkiej pracy partyjnej i państwowej, usunięcie z partii (ewentualnie z powiadomieniem władz administracyjnych i sądowych).

Demokracji wewnątrzpartyjnej i prawom członków poświęcono w statucie dosłownie jedno zdanie, a i to w paragrafie dotyczącym dyscypliny. Stwierdzono, że istnieje swoboda dyskusji nad wszystkimi spornymi zagadnieniami, dopóki nie zapadnie uchwała. Statut pozbawiał zatem elementarnych praw znajdującą się w opozycji mniejszość, gdyż ta musiała po zapadnięciu uchwały wyrzec się swych poglądów i nie mogła zabiegać o poparcie w przyszłości (nie mówiąc już o organizowaniu się w odrębne frakcje). O prawach członków i innych regułach demokratycznych w statucie w ogóle nie wspomniano. Takie ujęcie kwestii demokracji wewnątrzpartyjnej zgodne było z tradycją bolszewicką i marksistowską doktryną. Jeśli zakłada się, że uchwały partii wyrażają obiektywny interes całego społeczeństwa i jeśli zakłada się, że harmonia interesów i dążeń z istoty przynależy partii i proletariatowi, wówczas „burżuazyjne”, demoliberalne zasady przestają być potrzebne, a wewnątrzpartyjne spory nabierają innego sensu — nie są wyrazem wewnętrznych podziałów, ale wyrazem chęci zgłębienia danego problemu i z chwilą gdy problem ten zostaje rozwiązany ustają i spory. Być może cały ten wywód, w szczególności w kontekście późniejszego rozwoju wypadków, jest naiwny, jednak taka była logika doktryny, którą wówczas wyznawano i którą odnaleźć można w partyjnych dokumentach.

Statut podkreślał znaczenie kierowniczej roli partii w instytucjach i organizacjach pozapartyjnych. Zgodnie z przyjętą w partii tradycją we wszystkich pozapartyjnych instytucjach, w których było co najmniej trzech członków partii, organizowane miały być frakcje. Ich celem było wszechstronne umacnianie wpływów partii, realizowanie jej polityki i kontrola pracy wszystkich wymienionych organizacji i instytucji. Frakcje podporządkowane były odpowiedniemu komitetowi partii. Statut szczegółowo określał ich wzajemne relacje i kompetencje.

Z punktu widzenia metod sprawowania władzy statut z 1919 r. (ale także i statuty uchwalone w latach następnych) nie stwarzał formalnych barier dla silnych tendencji centralistycznych. Dwie okoliczności są najistotniejsze: statut ogólnie i niejasno określał podział kompetencji w obrębie centralnych organów partu i między tymi organami a organizacjami terenowymi oraz nie przewidywał formalnych gwarancji dla istnienia wewnątrzpartyjnej demokracji. Rozstrzygnięcie wszystkich niejasności było wypadkową praktycznych działań przywódców i organizacji partyjnych i nastąpiło w najbliższych latach.

Statut określał formalne podstawy systemu kierowniczej, roli partii wobec pozapartyjnych organizacji i instytucji. Partia w systemie tym miała pozycję nadrzędną i wszechobecną i była jego „rozzrusznikiem” — określała cele i zadania pozapartyjnych organizacji oraz kontrolowała ich pracę. System ten był skomplikowaną strukturą władzy zważywszy, że na danym terenie organizacje pozapartyjne podporządkowane zostały lokalnym komitetom partii i swym własnym jednostkom nadrzędnym. Z tego względu kierowanie takim systemem — pominąwszy nawet niebagatelne względy techniczne — wymagało jednolitej Unii programowej i jednolitej linii działania partii. W przeciwnym wypadku nieuchronną konsekwencją byłby chaos w państwie i gospodarce. Mamy w tym przypadku do czynienia z wymogiem systemowym, bez spełnienia którego całość systemu nie mogłaby sprawnie funkcjonować, a nawet być może funkcjonować w ogóle.

Organizacja aparatu partii

Partia stając się centrum władzy i „rozzrusznikiem” całości systemu, który poprzez zespół „kół zębatach” przekazywał do wykonania zadania innym organizacjom, musiała zorganizować własną biurokrację na tyle sprawną, by zdolna była podołać ogromowi przejętych zadań. Partia musiała przy tym rozwiązać kilka trudnych dylematów systemowych: jak zorganizować partyjny aparat, by zachować jedność działania partii wobec bezpartyjnego otoczenia?, jak ułożyć stosunki między aparatem a organami wybieralnymi?, jak ułożyć stosunki między aparatem a administracją państwową i gospodarczą, by te nie stały się przybudówkami lokalnych komitetów, a jednocześnie realizowały linię partii? Dylematy te nie były abstrakcyjne. W partii dostrzegano je i były one przedmiotem sporów i dyskusji. W szczegól-

ności krytykowano zbiurokratyzowanie rad i ich odrywanie się od mas, zbiurokratyzowanie partii, tłumienie wewnątrzpartyjnej demokracji, przejawy braku jedności oraz demoralizację części członków partii. Jednakże krytykę tę zawsze umieszczano w kontekście zewnętrznej sytuacji partii i w kontekście ogromu zadań stojących przed partią. To zaś przesądzało o charakterze płynących z dyskusji wniosków. Przeważały argumenty na rzecz jedności, zwartości i dyscypliny (były one zresztą także zasłoną toczącej się w partii walki o władzę i sukcesę po Leninie). W praktyce oznaczało to zgodę na koncentrację władzy, przewagę aparatu nad organami wybieralnymi i całkowite podporządkowanie rad.

Biurokracja partyjna kształtowała się w okresie wojny domowej. Okoliczność ta ma ważne znaczenie, gdyż partia była wówczas zmilitaryzowana i poddana żelaznej dyscyplinie. Wykształcone wówczas struktury aparatu dostosowane były do charakteru partii i wymogów wojny, zaś kiedy już powstały, niełatwo było je zmienić. Dyskusje rozpoczęły się dopiero po zakończeniu wojny domowej, kiedy podstawowe zręby aparatu były już zbudowane i kiedy wywierał on istotny wpływ na sposób funkcjonowania partii. Krytycy nie mieli zatem zbyt wielu szans na przeformowanie swego stanowiska.

Problem tkwi jednak głębiej. Pozytywne rozwiązanie trzech wymienionych przez nas dylematów, tj. zapewnienie jedności działania partii wobec pozapartyjnych organizacji, utrzymanie nadrzędnego charakteru organów wybieralnych partii oraz pogodzenie kierowniczej roli partii z autentyczną działalnością rad, związków zawodowych itd. było możliwe tylko przy istnieniu rzeczywistej jedności interesów, dążeń i działania partii oraz proletariatu i mas w ogólności. Ponieważ jedność ta była postulatem wyłącznie teoretycznym, pozytywne rozwiązanie nie było możliwe. Wymogi sprawowania władzy spowodowały, że problem jedności działania partii uznano za najważniejszy. Jednakże urzeczywistnienie jedności doprowadziło do kultu jednostki, którego wyrazem był między innymi całkowity spadek znaczenia organów wybieralnych w partii i uwiadu rad. Pozytywnego rozwiązania trzech wymienionych dylematów nie znaleziono do dzisiaj i nie wydaje się, by znaleziono je kiedykolwiek.

Krótkie omówienie struktur biurokracji partyjnej rozpoczniemy od szczebla centralnego. Na szczeblu tym, decyzją VIII Zjazdu, powołano Biuro Polityczne, Biuro Organizacyjne, Sekretariat i wydziały

KC. Kompetencje tych organów były jedynie ogólnie określone (Lenin twierdził, że ich formalne wyliczenie nie jest możliwe). Zadaniem Biura Politycznego było podejmowanie decyzji w sprawach nie cierpiących zwłoki w okresach między posiedzeniami KC. Zadaniem Biura Organizacyjnego było nadawanie kierunku całej pracy organizacyjnej. Sekretariat, w skład którego wchodził także odpowiedzialny członek Orgbiura, kierować miał pracą wydziałów KC. Politbiuro i Orgbiuro były pięcioosobowymi, wewnętrznymi organami KC. Ich powstanie wynikało ze względów praktycznych. KC liczył wówczas 19 członków i 8 zastępców i nie mógł być organem operatywnym. Propozycja powołania tych organów spotkała się z pewnymi zastrzeżeniami Zjazdu. W szczególności zgłaszał je były lewicowy komunista Osiński. Obawy uczestników Zjazdu jednak złagodzone przez wprowadzenie mechanizmów zabezpieczających wpływy i znaczenie KC: obrady plenarne KC odbywać miały się co najmniej dwa razy na miesiąc, członkowie KC, którzy nie wchodzili w skład Politbiura i Orgbiura, mogli uczestniczyć w posiedzeniach tych organów z prawem głosu doradczego, kompetencje Politbiura i Orgbiura zostały ograniczone do „spraw niecierpiących zwłoki”, wreszcie organy te miały obowiązek składania sprawozdań na każdym posiedzeniu KC. Jak pisze L. Schapiro, Politbiuro i Orgbiuro spowodowały jednak spadek znaczenia KC (co było potwierdzeniem obaw krytyków). Pewną ilustracją jest statystyka obrad. W okresie kwiecień-wrzesień 1919 r. KC odbyło ich 6 (zamiast planowanych 17), Politbiuro 29, a wspólnie z Orgbiurem 19, zaś Orgbiuro nie mniej niż 110¹⁶.

IX Zjazd (1920 r.) powołał dwóch dalszych odpowiedzialnych sekretarzy KC (poprzednio w skład Sekretariatu wchodzili jeden sekretarz odpowiedzialny i sześciu technicznych). Każdy z nich był odpowiedzialny za pewną grupę wydziałów KC. W myśl uchwały Zjazdu Sekretariat miał wykonywać prace o charakterze bieżącym. W sprawach wymagających natychmiastowych decyzji — o ile Orgbiuro nie zgłosiło sprzeciwów — decydował odpowiedni sekretarz KC konsultując się z pozostałymi członkami Sekretariatu. W ten sposób Sekretariat stał się odrębnym organem KC. W tym samym roku

¹⁶ L. Schapiro, *The Communist Party of Soviet Union*, London 1960, s. 240.

oficjalnie stwierdzono, że w przypadku braku zastrzeżeń Orgbiura, decyzje Sekretariatu są decyzjami Orgbiura. Podniosło to Tzecz prosta rangę Sekretariatu.

Z projektowanych przez VIII Zjazd dziewięciu wydziałów KC, pięć zorganizowano bezzwłocznie: Informacji i Statystyki, Organizacyjny, Kadr, Ogólny i na krótko Inspektorat Komunikacji. W 1919 r. powstały wydziały: Rolny i Kobięcy, zaś w roku następnym — Propagandy i Agitacji. Prócz tego zorganizowano jeszcze biura zajmujące się sprawami niektórych narodowości. Liczba osób zatrudnionych w centralnym aparacie szybko rosła. We wrześniu 1919 r. liczył on 80 osób, w marcu 1920 r. — 150 osób, w marcu 1921 r. już 602 osoby¹⁷.

Podstawowym wydziałem KC był Wydział Organizacyjny. Jego zadaniem była koordynacja pracy organizacji niższych szczebli. Na początku 1921 r. uzyskuje on uprawnienia dokonywania inspekcji organizacji lokalnych. W tym celu powołano specjalny zespół instruktorów, którzy mieli prawo uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach organizacji niższych szczebli i prawo wglądu do wszystkich dokumentów, nie mogli jednak wydawać poleceń z wyjątkiem ściśle określonych w papierach uwierzytelniających. W końcu 1920 r. Wydział ten wchłonął Wydział Informacji. Nowy okres ekspansji Wydziału rozpoczął się w momencie objęcia jego kierownictwa przez protegowanego Stalina L. M. Kaganowicza w 1922 r.

Drugim co do ważności wydziałem KC był Wydział Kadr. Jego znaczenie wynikało z wagi, jaką partia przywiązywała do polityki kadrowej. W wydziale tym stworzono podstawy systemu nomenklatury¹⁸. W okresie między VIII a X Zjazdem polityka kadrowa przyjmowała głównie formę mobilizacji aktywu — działaczy i członków partii wysyłano na zagrożone odcinki frontu wojennego i gospodarczego. Brak było wówczas uporządkowanych kartotek personalnych i uznanych metod selekcji kadr. Wydział Kadr, co prawda, już od pierwszych miesięcy swej pracy próbował kompletować dane personalne, jednak pilne zadania okresu wojny hamowały postęp. Aktywność Wydziału była mimo wszystko znaczna. Tylko w okresie kwiecień 1920 r. — luty 1921 r. rozmieszczono na różnych stanowiskach

¹⁷ Ibid., s. 246.

¹⁸ Ibid., s. 247-251 oraz *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 565 i n.

cywilnych i wojskowych 40 tys. osób. Podstawy systemu nomenklatury określił dopiero IX Zjazd w 1920 r.

Podstawą selekcji kadr partyjnych stała się ewidencja wszystkich członków. Przy jej sporządzaniu zwracano uwagę między innymi na zawód danej osoby, jej staż organizacyjny i dotychczasowy przebieg kariery. Selekcja kadr odbywać się miała na podstawie list obejmujących 5-10% członków danej organizacji z wyszczególnieniem ich poprzednich prac i rekomendacją na odpowiednie stanowiska. Listy te były przekazywane organizacjom wyższego szczebla. Analogiczna procedura była stosowana przez frakcje partyjne w radach delegatów, związkach zawodowych i innych organizacjach. Szczególną uwagę polecono zwrócić na analizę składu osobowego konferencji bezpartyjnych działaczy. Kompletowanie kartotek trwało kilka lat i w tym czasie utrzymywały się mieszane metody selekcji. Postęp szybszy był na szczeblu centralnym — w Wydziale Kadr, niż w komitetach niższych szczebli. We wrześniu 1921 r. opracowana w Wydziale Kadr kartoteka liczyła 23,5 tys. pozycji, w marcu następnego roku — 26 tys. pozycji. W 1922 r. system nomenklatury został zdecentralizowany. W dyspozycji Orgbiura, Sekretariatu i Wydziału Kadr pozostawiono wyłącznie najważniejsze stanowiska.

Jeśli idzie o organizacje partyjne niższych szczebli, centralny aparat partii dążył do ujednolicenia i uproszczenia ich struktury¹⁹. VIII Zjazd podjął decyzję o stopniowej likwidacji specjalnych organizacji partyjnych, jak pocztowe, kolejowe, wojskowe i inne i roztopieniu ich w ogólnej strukturze partii. IX Zjazd jeszcze raz powrócił do tej sprawy podkreślając, że komitety koordynują całość pracy na danym terenie i że wszyscy członkowie wchodzą w skład właściwych rejonów partyjnych. Organizowanie członków według jakiegokolwiek innej zasady ze specjalnym podporządkowaniem KC było możliwe tylko w nader wyjątkowych wypadkach. Wyjątkiem były tylko organizacje partyjne w wojsku. Zasada ta dotyczyła także organizacji republikańskich. VIII Zjazd postanowił, że istnieć będzie jedna scentralizowana partia, z jednym KC kierującym działalnością partii we wszystkich republikach. Organizacje republikańskie otrzymały status organizacji obwodowych.

¹⁹ Uchwały i dyrektywy podawać będziemy za: *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit.

Decyzją IX Zjazdu KC upoważniony został do opracowania jednolitego schematu struktury organizacji terenowych (w tym także struktury wydziałów) oraz dokładnego określenia ich zadań i kompetencji. Decyzja ta udrażniała całą strukturę partii ułatwiając odgórny wpływ dyrektyw i informacji oraz zwrotny powrót sprawozdań (liczba różnego rodzaju sprawozdań wynosiła w maju 1919 r. 470, zaś w lecie 1920 r. już 4000 przeciętnie w miesiącu)²⁰.

Organizacje partyjne niższych szczebli miały obowiązek bezwzględnego wykonania uchwał nadrzędnych instancji. Uchwały te miały być przede wszystkim wykonane, odwołanie się do wyższej instancji możliwe było dopiero w drugiej kolejności. Pod tym względem — stwierdzała uchwała VIII Zjazdu — konieczna jest wprost wojskowa dyscyplina. Tenże Zjazd postanowił, że wszystko to, co można scentralizować, należy centralizować.

W ciągu krótkiego okresu zbudowano zatem scentralizowaną, jednolitą, sprawną i drożną strukturę aparatu. Ta sprawna maszineria puszczona w ruch, normowała stopniowo wszystkie dziedziny życia partyjnego. Biurokracja partyjna, posiadając monopol kwalifikacji politycznych, kontrolując przebieg informacji, kierując pracą organizacji partyjnych i państwowych itd., nieuchronnie musiała zająć dominującą pozycję w partii. Skutkiem tego procesu był między innymi uwiad organów wybieralnych, ponieważ aparat kontrolował wybór delegatów (a przynajmniej miał poważne możliwości wpływu na ich wybór), organizacyjnie przygotowywał obrady i dysponował możliwościami zastosowania sankcji wobec oponentów (między innymi poprzez restrykcyjną politykę kadrową). Z chwilą okrzepnięcia aparatu o wyniku walki o władzę decydował zakres sprawowania nad nim kontroli. Zrozumiał to Stalin i krok po kroku rozszerzał swoje wpływy i zakres kontroli.

Zakaz działalności frakcyjnej

Sytuacja w przededniu X Zjazdu partii była następująca: zrębny systemu monopartyjnego opartego na zasadzie kierowniczej roli partii były już wykształcone, aparat partii był zorganizowany i umacniał

²⁰ L. Schapiro, *The Communist...*, op.cit., s. 245.

wpływy oraz ustało bezpośrednie zagrożenie partii i państwa i tym samym ustały przyczyny militaryzacji partii i zawieszenia swobód demokratycznych. Po raz pierwszy w historii partii w pełni mogły być urzeczywistnione zasady centralizmu demokratycznego.

Jak już powiedzieliśmy, demokracja w partii sprowadzała się do swobody dyskusji przed podjęciem uchwały i demokratycznego przegłosowywania poszczególnych projektów uchwał. Zakres demokracji nie był więc imponujący, spowodował jednak częściowe odblokowanie swobody artykulacji w partii. Zwróćmy przy tym uwagę, że miesiące poprzedzające X Zjazd wyjątkowo sprzyjały sporom i dyskusjom oraz walce o władzę — załamywała się gospodarka komunizmu wojennego i dotychczasowe metody rządzenia, wybuchały buntury chłopskie, rozpoczął się straszliwy głód i, co ważne, ciągle żywe były idee bezpośredniego udziału mas w rządzeniu, tendencje anarchosyndykalistyczne, dosłowne pojmowanie idei dyktatury proletariatu, tendencje dogmatyczne itd. Potrzeba dyskusji i krytyki była więc silna. W opinii niemałej części członków i działaczy przewartościowanie dotychczasowej polityki stało się konieczne.

Jednakże przywrócenie zasad centralizmu demokratycznego doprowadziło do nieoczekiwanego skutku — otwarte dyskusje i spory rozbiły jedność partii. Zaistniało nawet niebezpieczeństwo powstania trwałych frakcji i otwartych walk między rywalizującymi grupami. Walki takie istniały także w okresie wojny domowej na szczeblu centralnym, jak i w terenie. Jednak KC dysponował wówczas skutecznymi środkami rozładowywania czy likwidacji konfliktów — obowiązywały w tym czasie żelazna dyscyplina i system rozkazów bojowych. Po zakończeniu wojny domowej środki te były krytykowane i nie zawsze można było ich użyć, w szczególności w przypadku gdy spory toczyli ludzie znani i dla partii zasłużeni. Tym samym silniej ujawniły dezintegrujące partię sprzeczności i konflikty. Z kolei brak jedności utrudniał sprawowanie kierowniczej roli wobec pozapartyjnych organizacji — wydłużał się proces decyzyjny, do aparatu partii i państwa płynęły sprzeczne sygnały, linia partii traciła ostrość i pewność.

Rozpatrzmy przykład sporu wokół roli i funkcji związków zawodowych²¹. Dyskusje rozpoczęły się we wrześniu 1920 r. i od początku

²¹ Dane na podstawie materiałów X Zjazdu RKP(b), w: *X Zjazd RPK(b). Stenogram*, Warszawa 1970.

ujawniły się istotne rozbieżności. Te ostatnie dyskutowane były na plenum KC w tym samym miesiącu. Tezy Trockiego odrzucone zostały 8 głosami przeciwko 7. Tezy Lenina z poprawkami przyjęto 10 głosami przeciwko 4. W celu usunięcia różnic powołano komisję KC. Trocki odmówił w niej udziału i przeniósł dyskusję poza obręb KC, publikując broszury oraz wygłaszając referaty na zebraniach aktywu związkowego. Z komisji wycofali się także przedstawiciele „Opozycji robotniczej”. Niebawem dyskusja ogarnęła organizacje Piotrogradu, Uralu, Ukrainy i Syberii. W styczniu plenum KC przyznało wszystkim organizacjom prawo swobody dyskusji i wyraziło zgodę na przeprowadzenie wyborów delegatów na X Zjazd według platform programowych. Uchwała w tej sprawie zapadła większością 8 głosów przeciwko 7. Następnie „Prawda” publikuje programy: „Grupy dziesięciu”, platformę buforową Bucharina i innych (następnie wycofaną — grupa przyłączyła się do platformy Trockiego), grupy „Centralizmu demokratycznego”, „Opozycji robotniczej” oraz grupy Ignatiewa, a także Nogina i Riazanowa. Wokół tych platform rozgorzała dyskusja w stolicy i w organizacjach terenowych. Każda z grup wysunęła na Zjazd własnych referentów i przygotowała własne projekty rezolucji.

Najpoważniejsza z grup opozycyjnych „Opozycja robotnicza” uformowała się według A. M. Kołłataj już na IX Zjeździe, aktywność zaczęła jednak przejawiać dopiero od II Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b), tj. od września 1920 r. W listopadzie 1920 r. na moskiewskiej gubernialnej konferencji RKP(b) „Opozycja robotnicza” obradowała już we frakcji. Głównym ośrodkiem grupy był KC Ogólnorosyjskiego Związku Metalowców, poprzez który frakcja próbowała organizować kampanię wyborczą. Jej sympatycy działali także w Moskwie, Samarze, Władymirze, na Ukrainie, Syberii i Uralu. Mniejsze wpływy miała grupa „Centralizmu demokratycznego” aktywna już na IX Zjeździe w dyskusji nt. metod zarządzania przemysłem.

Sprawa związków zawodowych zaogniła sytuację w partii już na jesieni 1920 r. Była ona jedną z głównych przyczyn burzliwej dyskusji na Moskiewskiej Gubernialnej Konferencji RKP(b). Szczególną polemikę wywołało sprawozdanie Komitetu Moskiewskiego. Z ostrą krytyką wystąpiły ugrupowania opozycyjne. Rezolucję aprobującą linię polityczną Komitetu poparło 163 delegatów przeciw 115. W wyborach na listę zalecaną przez KC głosowało 154 delegatów, na listę

opozycyjną 124. W lutym 1921 r. na Moskiewskiej Gubernialnej Konferencji RKP(b) sprawy układały się już bardziej pomyślnie dla zwolenników Lenina. W kwestii związków zawodowych za platformą dziesięciu opowiedziało się 217 osób, za platformą Trockiego — 52, a za platformą „Opozycji robotniczej” — 45. Opozycja zdobyła natomiast większość głosów w Samarskim Komitecie Gubernialnym i na Samarskiej Konferencji Gubernialnej w lutym 1921 r. Na Saratowskiej Konferencji Gubernialnej w lutym 1921 r. dominowali zwolennicy Lenina. Za platformą dziesięciu głosowało 113 osób; za platformą Trockiego — 8. Liczby te oddają stopień napięcia i wewnętrznych podziałów. Podobnie przebiegała dyskusja i w wielu innych organizacjach. Ponieważ kwestia związków zawodowych była tylko jedną z kwestii spornych, często wysuwana wówczas teza o kryzysie w partii nie wydaje się być więc przesadzona. Lenin mówił nawet o groźbie rozłamu.

W tej sytuacji X Zjazd uchwalił zakaz działalności frakcyjnej. W uchwałach „O jedności partii” i „O syndykalistycznym i anarchistycznym odchyleniu w naszej partii” podkreśla się, że w warunkach ruiny, zubożenia i nieurodzaju ujawniły się ostre wahania nastrojów mas półproletariackich i drobnoburżuazyjnych. Osłabienie jedności i frakcyjność umożliwiły wślizgującym się do partii wrogom wykorzystywanie rozdziewików w partii do celów kontrrewolucyjnych i obiektywnie sprzyjały przywróceniu władzy kapitalistów. Działalność opozycyjną w uchwale zakwalifikowano jako przejaw presji żywiołu drobnoburżuazyjnego na proletariat i partię oraz przejaw anarchistycznych wahań²². W uchwałach tych jeszcze raz zaznacza się, że jedność partii jest warunkiem sukcesu dyktatury proletariatu. Wewnątrzpartyjne spory były jednak nie tyle przejawem presji mas drobnoburżuazyjnych, ile odbiciem rzeczywistych problemów, przede wszystkim kryzysu metod komunizmu wojennego i walki o władzę. Niemniej, mimo tradycyjnej retoryki, podstawowa myśl była trafna: jedność jest warunkiem skuteczności dyktatury proletariatu.

Zalóżmy hipotetycznie, że X Zjazd nie uchwała zakazu działalności frakcyjnej i że wszystkie grupy partyjne nadal prowadzą działalność polityczną i propagandową. Nieuchronnym tego skutkiem byłby wzrost

²² KPZR w rezolucjach..., op.cit., s. 602-608.

ich samoorganizacji i powstanie subpartii wewnątrz samej partii. Gdyby napięcia wewnętrzne przekroczyły punkt krytyczny mogłoby dojść do rozpadu partii i ewolucji systemu politycznego w kierunku ułomnego parlamentaryzmu. Zakładamy przy tym, że poszczególne frakcje nie odwołałyby się do pozapartyjnych grup ludności, co przecież mogłoby nastąpić i co przyspieszyłoby dezintegrację partii. Ewolucja taka byłaby prawdopodobna z uwagi na skalę napięć i wielość nie rozwiązanych problemów, które prowadziłyby do polaryzacji politycznej wewnątrz partii. Przedsmakiem tego były wystąpienia poszczególnych frakcji w dyskusji przed X Zjazdem. Z systemowego punktu widzenia najistotniejsze jest to, że w warunkach względnej swobody gry politycznej utrzymanie jedności partii byłoby bardzo trudne, jeśli w ogóle możliwe, co z kolei zagrażałoby sprawnemu funkcjonowaniu całości systemu politycznego.

Formalnie rzecz biorąc zakaz działalności frakcyjnej nie wykluczał działalności opozycyjnej i niezależnej dyskusji. Jednak w uchwale „O jedności partii” stwierdza się, że kwestie sporne nie mogą być poddawane pod dyskusję na gruncie jakiejkolwiek platformy. Dyskusje toczyć się mogą w specjalnie przeznaczonych do tego periodykach, np. „Biuletynie dyskusyjnym”, przy czym osoba występująca z krytyką winna się liczyć z sytuacją partii, a swą działalnością winna naprawiać błędy partii. Faktycznie oznaczało to przekazanie kontroli nad wewnątrzpartyjnymi dyskusjami w ręce aparatu, który kontrolował partyjne środki przekazu. Członkowie partii, nie mogąc samoorganizować się, postawieni zostali w sytuacji sam na sam z potężnym aparatem. Byli więc w sytuacji z góry przegranej. Niebezpieczeństwo to dostrzegli przedstawiciele opozycji już na X Zjeździe (Kamieński i Miedwiediew).

Zakaz działalności frakcyjnej likwidował zatem ważny mechanizm przeciwdziałający koncentracji władzy. Stworzone zostały jednak warunki realizacji ważnego wymogu systemowego — jedności partii. W tym sensie był to kolejny krok w ewolucji systemu politycznego, nieubłagane zmierzające do swej strukturalnej tożsamości.

Z drugiej strony X Zjazd, a wcześniej IX Ogólnorosyjska Konferencja, wzniosły demokratyczną fasadę partii. Na Zjeździe i Konferencji ogłoszono, że partia obiera stanowczy kurs na robotniczą demokrację: wciągnięcie mas do aktywnego życia politycznego partii, zbliżenie „góry” z „dołami” oraz ideowe zespolenie partii. Uchwały

zapowiadały powrót do jak najszerzej pojętej obieralności organów partii na wszystkich szczeblach, kolegialne opracowywanie uchwał, całkowitą wolność krytyki i podejmowanie dyskusji nad wszystkimi ważnymi problemami. Nie poprzestano przy tym na ogólnych sformułowaniach. Przewidziane zostały konkretne środki formalne mające kurs ten urzeczywistnić. Na przykład, w celu stworzenia warunków dla wewnątrzpartyjnych dyskusji, zobowiązano organizacje partyjne do opracowywania planów zebrań, do organizowania otwartych zebrań organów kierowniczych i do delegowania odpowiedzialnych pracowników do objazdu rejonów. Duże nadzieje wiązano z organizacją czystki personalnej, którą uważano za niezbędny środek uzdrawiający partię, umożliwiający usunięcie z niej wrogów socjalizmu i ludzi zdemoralizowanych oraz wzmacniający robotniczy trzon partii.

Wszystkich tych demokratyzujących partię środków nie uważano jednak za bezwzględnie trwałe. W uchwałach zastrzega się, że jeśli zmienią się warunki, partia powróci do militaryzacji i systemu rozkazów bojowych. Referent KC Bucharin, w tej organizacyjnej elastyczności widział siłę partii i podkreślał, że wewnętrzna demokracja nie jest czymś stałym, niezależnym od sytuacji politycznej.

„Kurs na demokratyzację” nie stanowił istotnej przeciwwagi dla zakazu działalności frakcyjnej, był fasadą, za którą kryła się rzeczywista władza aparatu.

Rozprawa z opozycją

Po X Zjeździe procesy koncentracji władzy w partii trwały nadal. Z roku na rok rosła ranga kierującego aparatem Sekretariatu. Wśród wydziałów KC pierwszoplanową rolę odgrywał Wydział Organizacyjny. Wydział ten kierował szeroko rozumianymi sprawami organizacyjnymi partii, a od 1924 r., po wchłonięciu Wydziału Kadr, także kadrowymi. Kontrolował on zatem najbardziej newralgiczne sfery w partii. Jego historia jest właściwie historią stalinizmu. W latach 1924-1927 Wydział udoskonalił system inspekcji i weryfikacji pracy komitetów lokalnych partii.

W dalszym ciągu doskonalony był system nomenklatury. Wszystkie stanowiska w państwie i partii zostały hierarchicznie uporządkowane i przydzielone poszczególnym szczeblom władzy i organizacjom (w niektórych przypadkach o nominację mogło ubiegać się kilka or-

ganizacji). W 1926 r. w nomenklaturze KC znajdowało się 5,5 tys. stanowisk, z tego 1/3 w dyspozycji Politbiura, Orgbiura i Sekretariatu, 1/3 w dyspozycji poszczególnych sekretarzy (z prawem odwołania do KC), zaś 1/3, obejmująca stanowiska wybieralne, znajdowała się w gestii specjalnych komisji KC. Dane personalne zbierane były także przez instruktorów KC i miały poufny charakter.

Instrumentem wzmacniającym centralizm były, utworzone decyzją X Zjazdu, Komisje Kontroli Partyjnej²³. Komisje były organami wybieralnymi. Początkowo powołano je na szczeblach: centralnym, obwodowym i gubernialnym. Ich celem było umacnianie jedności i autorytetu partii, między innymi walka z biurokratyzmem, karierowiczostwem i nadużywaniem zajmowanego stanowiska. W zamyśle Zjazdu Komisje miały być ciałami niezależnymi od aparatu. Uprawnienia Komisji były rozległe. Ich członkowie mieli prawo uczestniczenia z głosem doradczym w posiedzeniach komitetów partyjnych i organizacji radzieckich oraz mieli prawo wydawania poleceń członkom i organizacjom. Polecenia musiały być wykonane i nie mogły być uchylone przez lokalne komitety. W przypadku rozbieżności zdań, daną sprawę omawiano na wspólnym posiedzeniu, jeśli zaś i tu nie osiągnięto porozumienia, decydował zjazd lub konferencja. XI Zjazd krytycznie ocenił pracę Komisji i przeprowadził ich reformę. Z tą chwilą Komisje stały się scentralizowaną hierarchią władzy. Ich głównym zadaniem było wzmacnianie jedności i dyscypliny, walka z ideologicznymi odchyleniami i walka z szeroko rozumianą demoralizacją. W ten sposób Komisje stały się dodatkowym środkiem łamania oporu wobec centrali.

Po XII Zjeździe partii (1923 r.) Komisje Kontroli Partyjnej połączone zostały z Inspekcją Robotniczo-Chłopską, dzięki czemu partia mogła bezpośrednio kontrolować aparat państwowy. Zakres kompetencji nowego organu był szeroki. Obejmował on między innymi ocenę i kontrolę pracy kierowników i pracowników organów państwowych i gospodarczych, współdziałanie z partią i z państwem w doborze personelu kierowniczego, badanie przyczyn złej pracy kierowników i pracowników aparatu państwowego, opracowywanie planów zmian w strukturze urzędów państwowych, kontrola i nadzór realizacji uchwał instancji partyjnych i radzieckich, i zadania specjalne.

²³ Ibid., s. 608-610, 732-735, 828-831.

W następnych latach obserwujemy dalszą koncentrację władzy w obrębie Komisji Kontroli. Na szczeblu centralnym powstało Prezydium CKK i jego organ wykonawczy — Sekretariat. Członkowie Prezydium mieli prawo uczestniczenia w posiedzeniach plenarnych KC z głosem doradczym, zaś w przypadku wspólnych posiedzeń KC i CKK także prawo uczestniczenia z głosem decydującym. Prezydium delegowało swych przedstawicieli na obrady Politbiura, Orgbiura i Sekretariatu z prawem głosu doradczego. Hierarchia Komisji Kontroli została rozbudowana. Wzmocnione zostały także więzi pionowe.

Następnym krokiem była organizacja instytucji połączonego plenum KC i prezydium CKK. Stalin uczynił to nie bez powodu. Kontrolując CKK mógł być pewien poparcia większości członków nowej instytucji. Nic zatem dziwnego, że rozpatrywano tam najistotniejsze sprawy, w tym także i działalność opozycji. Stalin uzyskał podwójną korzyść — dyskusje toczone na obradach połączonego plenum KC i Prezydium CKK były pokazem wewnątrzpartyjnej demokracji, a zatem oponenci, nie mając szans, ponosili kolejne porażki.

Opisany proces koncentracji władzy czynił spadek znaczenia organów wybieralnych nieuniknionym. Stalin, decydując o polityce kadrowej, popierał i awansował ludzi sobie oddanych, często młodych, w partii szerzej nie znanych i wszystko zawdzięczających samemu Stalinowi. Oni stanowili trzon aparatu. Aparat zaś organizował kampanie wyborcze, wpływał na dobór delegatów i wybór władz. Jedną z metod zapewniania lojalności konferencji, zjazdów itd. był wybór delegatów — pracowników aparatu. Na przykład na XVI Zjeździe stanowili oni aż 70% składu delegatów. Dlatego po 1923 r. zjazdy i konferencje przestały być organami, które dyskutują i ustalają politykę partii. Stały się one forum sankcjonującymi politykę przywódców. Były one niezbędne także po to, by potępić i rozgromić opozycję.

Zewnętrznym przejawem spadku znaczenia organów wybieralnych był ich wzrost liczebny i spadek częstotliwości obrad. W latach 1921-1925, tj. do XIV Zjazdu, zjazdy odbywały się co rok. W latach następnych zwoływane były już nieregularnie. XV Zjazd odbył się w 1927 r., XVI Zjazd w 1930 r., XVII Zjazd w 1934 r. Posiedzenia plenarne KC zgodnie ze statutem z 1919 r. odbywać miały się co najmniej dwa razy w miesiącu, według statutu z 1922 r. — co najmniej raz na dwa miesiące, zaś według statutu z 1934 r. — co najmniej raz

na cztery miesiące. VIII Zjazd wybrał 19 członków i 8 zastępców KC, zaś XIX Zjazd aż 125 członków i 110 zastępców.

Opisane wyżej zmiany strukturalne aparatu partyjnego umożliwiły i ułatwiły Stalinowi rozprawę z opozycją. Eliminacja rywalizujących ze Stalinem przywódców nie nastąpiła jednak od razu. Był to proces trwający kilka lat. Jego granicą był upadek grupy Bucharina (tzw. prawicowego odchylenia w WKP(b)). Większość historyków granicę tę przyjmuje jako początek ery stalinizmu.

Jako zasadniczą przyczynę zwycięstwa Stalina uznaje się w literaturze fakt, że Stalin przejął kontrolę nad aparatem i dlatego dysponował skutecznymi środkami walki z opozycją. W starciu z aparatem opozycja była bez szans. Charakterystycznym przykładem jest historia rozbicia w styczniu 1926 r. kierowanej przez Zinowjewa organizacji leningradzkiej²⁴. W październiku 1925 r. Zinowjew, Kamieniew, Sokolnikow i inni na plenum KC zaatakowali politykę Stalina, oskarżając go między innymi o prawicowe odchylenie i tłumienie odmiennych poglądów. Po dyskusji plenum zakończyło się kompromisową rezolucją. W tym samym czasie trwała kampania wyborcza przed XIV Zjazdem i popierająca Stalina organizacja moskiewska wystąpiła z otwartą krytyką organizacji leningradzkiej. Na łamach kontrolowanej przez te organizacje prasy rozpoczęła się polemika i wzajemna krytyka. Próba zażegnania konfliktu przez Zinowjewa nie przyniosła skutku. Kontrolowany przez Stalina Zjazd potępił opozycję i w rezultacie KC wysłał do Leningradu w celu przeprowadzenia czystki specjalną komisję z Mołotowem na czele, która skutecznie spacyfikowała wpływy Zinowjewa. Opozycjoniści byli bez szans, ponieważ ich usiłowania rozszerzenia wpływów, próby kooptacji nowych zwolenników itd., z miejsca spotykały się z zarzutem działalności frakcyjnej bądź zarzutem sabotowania linii partii, to zaś pociągało za sobą sankcje w rodzaju tych, jakie spotkały organizację leningradzką. Nawiasem mówiąc, opozycjoniści padli ofiarą reguł, których sami byli zwolennikami i które sami uchwalili.

Stalin mógł wcześniej rozprawić się z opozycją, np. usuwając jej członków z partii (propozycje takie były zresztą zgłaszane). Kierując się ostrożnością wybrał jednak inną drogę. Krok po kroku niszczył

²⁴ L. Schapiro, *The Communist...*, op.cit., s. 293-296.

polityczny kapitał przeciwników, upokarzał ich i zmuszał do publicznego wyznawania błędów. W końcu sam Stalin stał się jedynym współtowarzyszem Lenina bezbłędnie kierującym partią i jedynym godnym kontynuatorem jego dzieła. Sukcesja stawiała się w ten sposób prawomocna. Po 1929 r., tj. po rozgromieniu prawicowego odchylenia w WKP(b), jedyną grupą mogącą jeszcze zagrozić Stalinowi była grupa, pamiętających jeszcze czasy przedrewolucyjne, „starych bolszewików”. Jej członkowie stanowili w partii nieznaczny odsetek, jednak zajmowali w niej eksponowane stanowiska i posiadali charyzmat zdobyty własnymi zasługami i niezależnie od poparcia Stalina. Była to więc grupa wpływowa i opiniotwórcza. Stalin usunął ją w cień, jednak w warunkach kryzysu jej członkowie stali się naturalnymi jego konkurentami. Ostatecznie rozprawiono się z nimi w okresie wielkich czystek lat trzydziestych.

Czystość szeregów partyjnych

Partia przyznając sobie prawo określania obiektywnych interesów społeczeństwa i uznając jedność partii za konieczny warunek wypełnienia swej misji, musiała przejawy wewnątrzpartyjnych sprzeczności i konfliktów, bądź przejawy niewykonywania uchwał i dyrektyw potępić i przyjąć, że są to skutki wrogiej działalności, fałszywej świadomości lub szeroko rozumianej demoralizacji członków. Nic zatem dziwnego, że problem „czystości” szeregów partyjnych zawsze znajdował się w centrum uwagi przywódców i gremiów partyjnych wszystkich szczebli, czego wyrazem była trudna wręcz do policzenia liczba uchwał, rezolucji i dyrektyw podjętych w tej sprawie. Bolszewicy podkreślali, że partia stając się centrum władzy w nieuchronny sposób przyciąga karierowiczów, ludzi bez zasad ideowych, a nawet przeciwników politycznych próbujących rozsadzić partię od wewnątrz.

Ogólnie rzecz ujmując, partia przewidziała dwa środki zaradcze mające zapobiec niebezpieczeństwu rozkładu partii: rygorystyczną politykę rekrutacji oraz okresowe weryfikacje kadr (tzw. czystki).

Generalną dyrektywą polityki rekrutacji było preferowanie naboru robotników, dzięki czemu zachowany zostać miał klasowy charakter partii, co z kolei uważano za najlepszą gwarancję jedności, zwartości i skutecznej działalności. Dyrektywa ta była wyrazem wiary bolszewików w szczególnie charakter proletariatu i jest jednym z wielu przykładów roli ideologii w polityce partii.

W myśl statutu z 1917 r. członkiem partii może być każdy kto uznaje program partii, należy do jednej z jej organizacji, podporządkowuje się uchwałom i dyrektywom oraz opłaca składki. Nowi członkowie przyjmowani mieli być przez miejscowe organizacje na podstawie opinii polecających dwóch członków partii i zatwierdzani przez ogólne zebranie członków tej organizacji. W 1919 r. warunki rekrutacji zostały zaostrzone. W celu zapoznania kandydata z programem partii i jej taktyką oraz sprawdzenia cech osobistych wprowadzony został okres kandydowania do partii, przy czym według kryteriów klasowych zróżnicowano okres jego trwania. Wymóg uzyskania dwóch pozytywnych opinii wprowadzających został utrzymany, ale opinie te wydane mogły być tylko przez osoby z co najmniej sześciomiesięcznym stażem członkowskim i musiały być potwierdzone przez miejscowy komitet. W latach następnych warunki rekrutacji ulegały dalszemu zaostrzeniu. Najsurowsze kryteria stanowił statut uchwalony na XVII Zjeździe z 1934 r.²⁵ Wyróżniono tam cztery kategorie osób ubiegających się o przyjęcie do partii. Dla osób zaliczonych do kategorii pierwszej (robotnicy przemysłowi o pięcioletnim stażu pracy w przemyśle) warunkiem przyjęcia były 3 opinie wprowadzające członków partii o pięcioletnim stażu członkowskim. Dla osób zaliczonych do kategorii czwartej (pracownicy umysłowi) — 5 opinii wprowadzających członków partii o dziesięcioletnim stażu. Podania o przyjęcie rozpatrywane były przez egzekutywę, a następnie przez ogólne zebranie danej organizacji. Ostateczną decyzję podejmował, w przypadku osób zaliczonych do kategorii pierwszej i drugiej, komitet rejonowy lub miejski, a w przypadku osób zaliczonych do kategorii trzeciej i czwartej — komitet obwodowy, krajowy lub KC komunistycznej partii danej republiki lub obwodu narodowego. Statut z 1939 r.²⁶ zniósł podział na kategorie i ustalił jednolity wymóg uzyskania 3 opinii polecających członków partii z 3-letnim stażem, znających co najmniej przez rok kandydata ze wspólnej pracy. Okres kandydowania do partii, w zależności od kategorii osób, wahał się od 2 miesięcy do 2 lat. Z wyjątkiem statutu z 1919 r. pozostałe statuty przewidywały, że tryb przyjmowania w poczet kandydatów, tzn.

²⁵ *Lenin i Stalin o budownictwie partyjnym*, Warszawa 1952, s. 953-967.

²⁶ *Ibid.*, s. 1042-1058.

podział na kategorie osób, wymogi dotyczące opinii wprowadzających itd., był identyczny jak w przypadku przyjmowania w poczet członków partii.

Specjalną formą rekrutacji członków były szeroko reklamowane kampanie naboru. W 1919 r. w warunkach nie rozstrzygniętej jeszcze wojny domowej, ogłoszony został tzw. „tydzień partyjny”. W okresie dwóch miesięcy przyjęto wówczas 200 tys. nowych członków. W tym okresie wstąpienie do partii wiązało się z osobistym ryzykiem i niebezpieczeństwo infiltracji partii przez karierowiczów i przeciwników politycznych było niewielkie. W początkach 1924 r., po śmierci Lenina, przeprowadzono tzw. zaciąg leninowski. Przyjęto wówczas ponad 200 tys. nowych kandydatów, w większości młodych robotników. Była to pierwsza i najbardziej reklamowana kampania naboru w okresie NEP-u.

Podjęte przez partię środki zaradcze nie były jednak w opinii najwyższych gremiów partyjnych skuteczne. Surowe kryteria rekrutacji nie zapobiegły „wślizgiwaniu się” do partii karierowiczów, wrogów i ludzi zdemoralizowanych. Konieczne stały się środki dodatkowe, tym bardziej, że nowym zagrożeniem stały się wypaczenia związane z samym sprawowaniem władzy: biurokracizm, odrywanie się od mas, niemoralny tryb życia itd. Z tych względów uważano, że przeglądy kadrowe, tzw. czystki, są koniecznością oraz środkiem uzdrowienia i wzmocnienia partii. W okresie między XVII a XVIII Zjazdem czystki były nawet obowiązkiem statutowym partii. Art. 9 statutu uchwalonego na XVII Zjeździe dobrze oddaje atmosferę panującą wokół czystek: „Na mocy periodycznych uchwał KC WKP(b) przeprowadza się czystki w celu systematycznego oczyszczenia partii z elementów obcych klasowo i wrogich, dwulicowców oszukujących partię i ukrywających przed nią swe rzeczywiste poglądy i podkopujących politykę partii i państwa, jednostek, które się wyrodziły i zrastają się z elementami burżuazyjnymi, karierowiczów, sobków i elementów zbiurokratyzowanych, elementów, które uległy rozkładowi moralnemu, podważających swoim karygodnym postępowaniem autorytet partii, plamiących sztandar partii i biernych, którzy nie wypełniają obowiązków członków partii i którzy nie przyswoili sobie programu, statutu i najważniejszych uchwał partii”. Także statut Kominternu przewidywał obowiązek przeprowadzania czystek. Art. 13 statutu stanowił: „Partie komunistyczne tych krajów, w których komuniści prowadzą działalność

legalnie, powinny dokonywać okresowych czystek (ponownych rejestracji) składu osobowego organizacji partyjnych, ażeby systematycznie oczyszczać partię z nieuchronnie wślizgujących się do niej elementów drobnomieszczańskich".

Częstotliwość i skala przeprowadzanych czystek jest zdumiewająca i nie ma odpowiednika w historii innych partii politycznych. Przytoczmy krótką statystykę²⁷:

- VIII Zjazd uchwała przeprowadzenie pierwszej poważnej czystki, usunięto wówczas około 100 tys. osób, tj. 40% składu,

- X Zjazd ogłasza kolejną czystkę, w wyniku której usunięto 160 tys. członków, tj. ponad 24% składu (dodatkowo 14 tys. osób opuściło partię dobrowolnie, co wiązać należy ze sprzeciwem wobec NEP-u i spadkiem zapału rewolucyjnego po wojnie domowej),

- w latach 1922-1928 w wyniku czystek i decyzji komisji kontroli partyjnej usunięto ponad 269 tys. członków,

- między XVI Konferencją WKP(b) a XVI Zjazdem wydano 116 tys. osób (dodatkowo 14 tys. opuściło partię dobrowolnie),

- połączone plenum KC i CKK ogłasza w styczniu 1933 r. nową czystkę i wstrzymuje nabór do partii. W ciągu 1933 r. usunięto 800 tys. osób, a w roku następnym 340 tys., tj. łącznie około 33% stanu partii,

- po zabójstwie Kirowa w grudniu 1934 r. przeprowadzono nowe fale czystek trwające z przerwami do 1938 r. Wydalono wówczas 850 tys. osób, tj. około 35% ogółu członków.

Powyższa statystyka nie oddaje jednak skutków przeprowadzonych czystek, gdyż wydalenia łączyły się często z karami więzienia, zesłaniem do łagrów, a nawet fizycznym unicestwieniem. Wyniszczono w ten sposób niemalą część elit partyjnych (w tym i starą bolszewicką kadrę), administracji państwowej, służby bezpieczeństwa, kadrę dowódczą Armii Czerwonej, część elit naukowych i artystycznych.

Znaczenie polityki rekrutacji i czystek personalnych w strukturalnej ewolucji systemu politycznego uwidacznia się w kontekście zachodzącego równolegle w partii procesu wykształcania się struktur i mechanizmów umacniających jedność i zwartość partii, tj. koncentracji i cen-

²⁷ Dane podajemy za L. Schapiro, *The Communist...*, op.cit., r. 13, 17, 24.

tralizacji decyzji i rozprawy z opozycją (wyrazem czego był zakaz działalności frakcyjnej). Polityka rekrutacji i czystki personalne proces ten wzmacniały i umożliwiały jego doprowadzenie do ostatecznego końca.

Koncentracja władzy, zakaz działalności frakcyjnej oraz nie sprzyjająca sporom i konfliktom tradycja partyjna narzuciły członkom partii surową dyscyplinę i skutecznie umożliwiły ograniczenie wpływów opozycji. Niemniej, nawet w takich ramach możliwe było prowadzenie quasi-opozycyjnej działalności oraz możliwa była krytyka rządzących elit. Dopóki w partii działali konkurujący o władzę przywódcy i dopóki znajdowali się w niej ludzie, z tych czy innych powodów niezadowoleni, dopóty jedność partii była potencjalnie zagrożona i w wypadku politycznego czy gospodarczego kryzysu utajone sprzeczności i konflikty mogły się ujawnić, zagrażając nie tylko jedności partii, ale nawet jej istnieniu.

Dzięki odpowiedniej polityce rekrutacji i czystkom personalnym Stalin przekształcił skład partii w taki sposób, że to potencjalne niebezpieczeństwo przestało istnieć. Opozycjoniści, kadra działaczy przedrewolucyjnych, niepokorni i wątpiący, zostali wyeliminowani i zastąpieni ludźmi dyspozycyjnymi i wszystko zawdzięczającymi Stalinowi. Jedność partii została w ten sposób ostatecznie osiągnięta.

Na XVIII Zjeździe²⁸ Malenkov stwierdził, że z ponad 1,5 mln członków partii tylko 8,3%, tj. 132 tys. osób wstąpiło do partii przed końcem 1920 r. (oznacza to, że tylko 20% liczby członków i kandydatów przetrwało czystki), 22% czyli 250 tys. przyjętych zostało w latach 1921-1928 (zatem tylko 25% ogólnej liczby przyjętych w tym okresie członków i kandydatów przetrwało czystki), oraz 70% czyli ponad 1,1 mln wstąpiło do partii po 1929 r. (stanowi to mniej niż 50% ogólnej liczby członków i kandydatów przyjętych w tym okresie).

Partia w okresie XVIII Zjazdu była partią ludzi młodych i karierę swą zawdzięczających Stalinowi. Wśród delegatów na Zjazd połowa liczyła poniżej 35 lat, zaś 75% poniżej 40 lat. Podobna była struktura wieku wybranego na Zjeździe KC. Aż 47 członków KC i 65 kandydatów KC, na ogólną liczbę odpowiednio 71 i 67, po raz pierwszy było wybranych do tej instytucji. Dla porównania na XV, XVI i XVII

²⁸ Dane podajemy za L. Schapiro, *The Communist...*, op.cit. oraz B. Levytsky, *The Soviet Political Elite*, Munich 1969.

zjazdach, na których liczba członków i kandydatów była analogiczna, liczba nowo wybranych członków KC nie przekroczyła 11, a kandydatów — 34. Zmienił się też skład komitetów terenowych. W wyborach przeprowadzonych w 1938 r. nowo wybrani stanowili tam 35% w organizacjach niższych szczebli i aż 65% w organizacjach wyższych szczebli.

Czystki wewnątrzpartyjne spełniały i inną funkcję. Były formą mobilizacji członków partii — ożywiały i stymulowały ich aktywność i zaangażowanie, zaś napięcia, jakie stwarzały, zmuszały do bardziej dokładnego wykonywania zadań. Zarazem krytyka „szkodników”, wrogów partii itd. i usuwanie ich z zajmowanych stanowisk i samej partii dawały poczucie uczestnictwa we władzy i rozładowywały frustracje. Pamiętać przy tym trzeba, że czystki umożliwiały szybki awans. W latach 30-ych aż około 500 tys. młodych bolszewików awansowało na kierownicze stanowiska. Czystki miały także sens wychowawczy. Dostarczały przykładów niepożądanych lub szkodliwych, z punktu widzenia partii, zachowań, postaw i działań. Dla członków partii były one ostrzeżeniem, ale i wskazaniem pozytywnych wzorców kariery.

Dzięki czystkom Stalin uzyskał podwójną korzyść. Usunął z partii przeciwników bądź ludzi wątpiących i biernych oraz mógł przerzucić odpowiedzialność za napięcia czy niepowodzenia na niższe szczeble władzy. On sam zachować mógł nieomylność i stać się nauczycielem, przewodnikiem i wodzem narodu. Bez czystek, Stalin nie byłby w stanie zbudować własnej legendy i tym samym nie byłby w stanie narzucić partii swej woli.

Osiągnięta w wyniku koncentracji i centralizacji władzy oraz dzięki polityce rekrutacji i czystkom jedność partii była zachowana tylko do momentu zmiany lub śmierci przywódcy. Nowy I sekretarz stawał bowiem na czele partii ukształtowanej przez swego poprzednika, zatem partii, nad którą nie w pełni panował. Stąd koniecznością była ponowna przebudowa partii — obsadzenie ważniejszych stanowisk własnymi zwolennikami i usunięcie rzeczywistych i potencjalnych przeciwników. Faktycznie też, każdorazowa zmiana na stanowisku I sekretarza łączyła się z kilkuletnim okresem zmian personalnych. Wraz z liberalizacją, proces przebudowy partii stawał się jednak trudniejszy. Stalin mógł po prostu fizycznie zlikwidować wszystkich tych, których uważał za przeciwników. Potępienie kultu jednostki

i systemu represji z nim związanych wymusiło konieczność stosowania metod bardziej subtelnych, ale przez to bardziej długotrwałych i bardziej zawodnych.

6. Odgórna rewolucja lat trzydziestych

Ideologiczne i społeczne tło

Mianem „odgórnej rewolucji” określa się w literaturze przedmiotu okres forsownej industrializacji i kolektywizacji lat 30-ych. I nazwa ta trafnie oddaje skalę napięć i charakter zmian. Korzeniami okres ten tkwił w kryzysie NEP-u, tj. długofalowego programu socjalistycznego przeobrażenia gospodarki radzieckiej. Inicjując NEP Lenin miał nadzieję, że na wolnym rynku nastąpi integracja sektora państwowego i prywatnego, zaś uprzywilejowana pozycja tego pierwszego wymusi pożądaną przez partię ewolucję gospodarki chłopskiej i prywatnego przemysłu i handlu. W rzeczywistości, po 6 latach trwania NEP-u, proporcje między sektorami nie uległy istotniejszym zmianom (np. w 1928 r. odsetek chłopów zrzeszonych w kołchozach i sowchozach wynosił zaledwie 4%) oraz ujawniły się silne tendencje do integracji gospodarstw chłopskich z prywatnym przemysłem i handlem z pominięciem sektora państwowego. Nadto powstały nowe zagrożenia gospodarcze.

Pomimo iż produkcja rolna została odbudowana, a nawet jej poziom przedrewolucyjny został przekroczony, to jednak produkcja ogółem rosła szybciej niż produkcja towarowa (nowy podział ziemi sprzyjał wzrostowi własnego spożycia wsi) i zagrożone zostały zaopatrzenie miast oraz tradycyjny eksport produktów rolnych. Produkcję rolną próbowano stymulować poprzez podwyżkę cen skupu. Prowadziło to jednak do zjawisk, które w partii ze względów ideologicznych nie były akceptowane — rozwarstwienia wsi i umocnienia warstw zamożniejszych. Na dłuższą metę polityka wzrostu cen skupu okazała się zresztą nieskuteczna, ponieważ państwo nie było w stanie dostarczyć wsi odpowiedniej ilości towarów przemysłowych, co prowadziło do wysokiego wzrostu ich cen i w konsekwencji do zamykania się gospodarstw chłopskich w ramach gospodarki naturalnej. Z kolei hamowanie wzrostu cen artykułów przemysłowych znów prowadziłoby

do uprzywilejowania wsi i to w sytuacji, gdy poziom życia robotników nie osiągnął jeszcze poziomu przedwojennego.

Nade wszystko NEP nie rozwiązał problemu rozwoju przemysłu. Przemysł, co prawda, także odbudował swą produkcję, w niektórych dziedzinach przekraczając nawet poziom przedwojenny, jednak wzrost ten nie był uznany w partii za zadowalający. Znow decydowały tu względy ideologiczne. Konieczność rozwoju przemysłu była w partii uznanym dogmatem. Uważano, że rozwój przemysłu stanie się podstawą socjalistycznych przeobrażeń, między innymi podstawą wzrostu szeregów klasy robotniczej i niezbędną przesłanką rozwoju komunizmu. W wewnątrzpartyjnych dyskusjach i sporach stawiano tę kwestię na ostrzu noża — jako być albo nie być państwa radzieckiego. Nie spierano się przy tym, czy rozwijać przemysł lub, czy wieś finansować ma jego rozwój, lecz o to, w jakim tempie dokonywać rozbudowy przemysłu i jak wielka nadwyżka ma być ze wsi ściągnięta. Ze względów politycznych różnice zdań na ten temat były w partii sztucznie wyolbrzymiane. Jednak w kwestiach zasadniczych wszyscy się zgadzali. Ostateczne rozstrzygnięcie, z uwagi na niejednoznaczne wyniki NEP-u, było odsuwane w czasie.

Wahania polityki partii wobec chłopstwa ujawniły się już w 1927 r., kiedy spadek podaży zbóż zagroził zaopatrzeniu miast. W grudniu KC wysłał instrukcje do lokalnych organizacji partii nakładając na nie obowiązek podjęcia energicznych środków mających zapewnić zwiększone dostawy. W lutym następnego roku KC zagroził członkom partii sankcjami dyscyplinarnymi, jeśli nie nastąpi poprawa dostaw. Faktycznie, w lutym podjęto czystkę w lokalnych organizacjach. Nacisk sytuacji spowodował polaryzację stanowisk: Stalin zdecydował się na gwałtowny odwrót, Bucharin, Tomski, Rykow i ich zwolennicy, przede wszystkim z moskiewskiej organizacji partyjnej, opowiadali się za pogłębieniem NEP-u.

Nie jest jasne, kiedy Stalin zdecydował się na dokonanie zwrotu. Można przypuszczać, że już w końcu 1927 r. Wskazywałoby na to szereg posunięć Stalina w roku następnym, np. zgłoszenie w kwietniu na posiedzeniu WCKW i następnie wycofanie, projektu nowego prawa ziemskiego zapowiadającego kolektywizację. Stalin postępował jednak ostrożnie. Konflikt z Bucharinem był przez długi czas starannie ukrywany. Uchwały KC i innych gremiów były kompromisowe i nie zapowiadały gwałtownego zwrotu. Zwrot ten nie był zresztą prosty.

Mimo odmiennej retoryki Stalin przejmował opcję dopiero co potępionej na XV Zjeździe lewicowej opozycji. Zwrot ten był jednak możliwy, ponieważ zmieniły się — w porównaniu z pierwszymi latami NEP-u — nastroje w partii. Po wojnie domowej istniała w partii silna potrzeba stabilizacji. Trocki i jego zwolennicy, głosząc konieczność faktycznej wojny ze wsią, szli jakby pod prąd wewnątrzpartyjnych tendencji. W końcu lat 20-ych sytuacja była już odmienna. W partii narastały obawy, że żywioł drobnokapitalistyczny zagrozi jej samej, przenikając do niej, aparatu państwowego i armii. Niepokoiła też siła ekonomiczna prywatnego sektora. W partii rosła stopniowo świadomość ekonomicznej, a co za tym idzie i politycznej przewagi chłopstwa i przeświadczenie, że ekonomiczne środki, które partia stosowała w okresie NEP-u są niewystarczające dla przezwyciężenia kryzysu aprowizacyjnego miast i rozwiązania problemu industrializacji (owego klucza do socjalizmu). Szeregi partyjne były w jakimś stopniu zdezorientowane. Pewne ich odłamy, między innymi Komsomół, radykalizowały się. Program zrywający z gospodarczym liberalizmem NEP-u mógł więc znaleźć w partii oddźwięk. Program taki dawał nadzieję na szybką poprawę materialnych warunków bytu, przełamywał poczucie niemożności, wreszcie obiecywał przejście do wyższych socjalistycznych form gospodarki. Argumenty Stalina, że Bucharin i inni proponują faktycznie kapitulację wobec chłopstwa, mogły przekonać znaczne odłamy partii.

Rozważając przyczyny „odgórnego rewolucji” trzeba jednak pamiętać, że dylematy, jakie stwarzał NEP, były dylematami doktrynalnymi. Żadne „obiektywne prawa historii” nie zmuszały, by — używając terminologii tamtych lat — ograniczać kułaka a popierać średniaka i biedniaka, lub przejść od polityki ograniczania kułactwa do polityki jego likwidacji jako klasy. Istniały i inne drogi wyjścia. Dziś oczywiście nikt nie rozstrzygnie, w jakim tempie rozwijałby się przemysł i gospodarka przy innych rozwiązaniach. Postęp był jednak możliwy bez ceny straszliwych wyrzeczeń i cierpień milionów ludzi. Plan 5-letni, następnie całkowita kolektywizacja, były konsekwencjami ideologicznych zasad, przyśpieszeniem rozpoczętych wraz z rewolucją doktrynalnych eksperymentów. Koncentracja władzy oraz sprawny aparat partyjny i państwowy ułatwiały zmiany. Pod tym względem sytuacja była bez porównania korzystniejsza niż w okresie komunizmu wojennego.

Zmiany w partii — produkcyjna reorientacja aparatu

Warunkiem sprawnej transmisji woli partii (ściślej: rządzącej elity władzy) do rad delegatów, związków zawodowych, wojska, służby bezpieczeństwa i innych organizacji był scentralizowany i hierarchiczny charakter wszystkich z nich oraz słabe poziome powiązania między nimi. System ten opisać można jako scalony w centrum układ względnie odosobnionych struktur (aparatów). Taki sposób organizacji w połączeniu z rygorystyczną polityką kadrową ułatwiał odgórny spływ dyrektyw oraz kontrolę ich wykonania i utrudniał powstawanie inicjatyw niezależnych od centrum. W systemie tym Stalin sprawował władzę wykorzystując do konkretnych zadań i funkcji poszczególne typy aparatów. W sytuacji normalnej kluczową strukturą była organizacja partyjna. W sytuacjach szczególnych ośrodek władzy mógł być i bywał czasowo przesunięty do innych organizacji, przede wszystkim armii lub służby bezpieczeństwa.

Odgórna rewolucja, z uwagi na bezprecedensową skalę zadań i nieuchronnie związane z nim napięcia społeczne, nie mogła być przeprowadzona metodami lat 30-ych i przez ówczesnie ukształtowany aparat partyjny i państwowy. Konieczne były zmiany dostosowujące ten aparat do nowych zadań i sytuacji. Lata 30-te są więc okresem poszukiwań adekwatnych do tych zadań rozwiązań strukturalnych.

Ogólnie rzecz ujmując, zmiany systemowe zmierzały ku jeszcze większej koncentracji władzy (przejawem czego było między innymi dążenie do pełniejszego podporządkowania i większej dyspozycyjności poszczególnych typów aparatów). W nowej sytuacji partia przejęła nowe funkcje i przeobraziła się wewnętrznie. W pełni stała się stalinowskim tworem i wyrażała „ducha” lat 30-ych. Trwałą konsekwencją tych przeobrażeń było bezpośrednie przejście przez partię funkcji gospodarczych i dostosowanie do nich samego aparatu na wszystkich szczeblach hierarchii. W latach 20-ych partia także kierowała gospodarką, jednakże kierowała nią pośrednio, wytyczając kierunki polityki ekonomicznej, mianując kadry działaczy i sprawując ogólny nadzór. Odrębny status miał sektor prywatny w przemyśle i rolnictwie, na który oddziaływano za pomocą narzędzi ekonomicznych i którego zakres autonomii był znaczny.

Sekretariat KC pozostał centrum władzy. Biuro Polityczne — po eliminacji opozycji — przestało pełnić samodzielną rolę. W szczególno-

ści w okresie po zamordowaniu Kirowa organ ten przeobraził się w rodzaj klubu zasłużonych działaczy w pełni aprobujących linię polityczną Stalina. Dosadny opis postępowania Stalina w Biurze Politycznym przedstawił N. Chruszczow w swym słynnym referacie na XX Zjeździe KPZR w 1956 r.²⁹ Biuro Organizacyjne stopniowo obumierało i w końcu zostało rozwiązane. KC całkowicie straciło na znaczeniu i było już tylko forum okłaskującym Stalina. Jego członkowie utracili nawet przywilej osobistego bezpieczeństwa.

Daleko idącym przeobrażeniom uległa CKK (od XVII Zjazdu w 1934 r. przemianowana na Komisję Kontroli Partyjnej — KKP)³⁰. Nastąpiła skrajna centralizacja decyzji i struktur. KKP wybierał początkowo zjazd, a od 1939 r. — KC. Komisje na szczeblach lokalnych zostały zniesione. Likwidacji uległy gwarancje niezależności Komisji. Faktycznie była ona hierarchią mianowanych przez KC i jemu podległych pełnomocników. Kompetencje Komisji uległy rozszerzeniu. Przejęła ona zadania kontroli wykonania uchwał partii, w szczególności uchwał KC, przez wszystkie organizacje partyjne, radzieckie i gospodarcze oraz zadania kontroli pracy lokalnych organizacji partyjnych. Przyznano jej także prawo pociągania do odpowiedzialności winnych naruszania programu, statutu i dyscypliny.

Wzmocnieniem zdolności centrum do kontroli było powołanie na początku lat 30-ych przy Radzie Komisarzy Ludowych, w miejsce Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, Komisji Kontroli Radzieckiej. Skład Komisji typowany był przez zjazd partii, a zatwierdzany przez RKL i Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR. KKR. tak jak i KKP. była hierarchią podległych centrum pełnomocników.

W latach 30-ych eksperymentowano z dwoma wariantami struktury wydziałów KC³¹. Pierwszy z nich uchwalony przez XVI Zjazd w 1930 r. kontynuował tradycje poprzedniej dekady. Głównym celem modyfikacji było udoskonalenie partyjnego nadzoru nad kadrą w gospodarce. W nowo utworzonym Wydziale Rozdzielczym utworzono sekcje przemysłu ciężkiego, lekkiego, transportu, rolnictwa, finansów, planowania i handlu, kadr zagranicznych, administracji państwowej i ewiden-

²⁹ N. S. Chruszczow, *O kulcie jednostki i jego następstwach*, Warszawa 1956.

³⁰ Uchwały, dekrety, teksty statutowe itd. lub ich omówienia podawać będziemy za: *Lenin i Stalin o budownictwie...*, t. II. op.cit.

³¹ L. Schapiro, *The Communist...*, op.cit., s. 447-451.

cyjną, odpowiedzialne za rozmieszczenie kadr w poszczególnych sferach gospodarki. Wadą tego wariantu było jednak rozproszenie kontroli nad kadrami w gospodarce między sekcje i dlatego w 1934 r. kolejny zjazd partii uchwalił inny wariant struktury. Z dziewięciu wydziałów KC, cztery: rolnictwa, transportu, przemysłu i planowania oraz finansów i handlu zajmowały się sprawami gospodarczymi i odpowiedzialne były za każdy aspekt polityki partii w danym dziale — rozmieszczenie kadr, kontrolę organizacji partyjnych, kontrolę wykonania uchwał i dyrektyw i kampanie masowe. Oba warianty powielane były na niższych szczeblach hierarchii partyjnej.

Jak przyznał Żdanow na XVIII Zjeździe w 1939 r. zaangażowanie centralnego aparatu partii w sprawy gospodarcze było tak daleko idące, że przejął on funkcje instytucji państwowych i gospodarczych, między innymi wydziały KC stały się rodzajem superkomisariatów ludowych. Ujawniły się przy tym wydziałowe partykularyzmy i rywalizacja o zakres sprawowanej kontroli. Z tych względów powrócono do pierwszego wariantu struktury wydziałów. Najpierw miało to miejsce w organizacji leningradzkiej kierowanej przez sekretarza KC Żdanowa, następnie w organizacji moskiewskiej kierowanej przez Malenkowa. Ostateczną decyzję podjął XVIII Zjazd w 1939 r. Ograniczono w ten sposób wpływ Kaganowicza odpowiedzialnego za wydziały gospodarcze. Zmiana ta nie ograniczyła jednak roli aparatu centralnego partii w gospodarce.

Spektakularnym przejawem roli partii w gospodarce było przejęcie przez KC bezpośredniej kontroli i kierownictwa nad zagrożonymi działami gospodarki. W 1933 r. decyzją połączanego plenum KC i CKK utworzone zostały wydziały polityczne w stacjach MTS i sowchozach. Wydziały zorganizowane zostały w hierarchiczne struktury (odrębne dla MTS i sowchozów). Ich kierownicy mianowani i odwoływani byli bezpośrednio przez KC na wniosek odpowiedniego komitetu partii (kierownik wydziału politycznego w Ludowym Komisariacie Rolnictwa mianowany był przez KC). Zerwano w ten sposób z tradycyjnymi zasadami terytorialnego funkcjonowania partii i obieralnością jej czołowych funkcjonariuszy. Uprawnienia wydziałów politycznych były bardzo szerokie. Praktycznie odpowiadały one za całokształt pracy partyjnej i państwowej na wsi i stopniowo wchłonęły kompetencje rad wiejskich i komitetów rejonowych partii. Na wsi powstała więc dwoistość organizacyjna partii. Została ona częściowo przezwyciężona decyzją KC z listopada 1934 r. Wydziały polityczne MTS przekształ-

cono wtedy w komitety rejonowe partii. Pracownicy wydziałów politycznych uzyskali tam eksponowane stanowiska i nie mogli być zwalniani bez zgody KC. Nowa organizacja oparta była już na zasadzie terytorialno-produkcyjnej. Z systemowego punktu widzenia ważne jest, że KC uzyskał odtąd prawo do tworzenia wydziałów politycznych i wyznaczania organizatorów partyjnych KC na opóźnionych, a nabierających ważności odcinkach gospodarki oraz w miarę wykonywania zadań przekształcenia ich w zwyczajne organizacje partyjne zbudowane na zasadzie terytorialno-produkcyjnej.

W latach 30-ych uległa zmianie rola tzw. komórek partyjnych — podstawowych ogniw organizacyjnych partii. Decyzją XVII Zjazdu w 1934 r. zostały one przekształcone w zakładowe, uczelniane, wojskowe itd. organizacje partyjne, o bez porównania większym zakresie kompetencji. Obok zadań tradycyjnych jak przyciąganie i wychowywanie nowych członków, realizacja uchwał partii wśród mas, współpraca z miejscowym komitetem, realizowały one ważne zadania produkcyjne. Między innymi mobilizowały masy do wykonania planów produkcji, umacniały dyscyplinę pracy, walczyły z niegospodarnością i organizowały współzawodnictwo pracy. Dodatkowo XVIII Zjazd przyznał im prawo kontroli pracy administracji przedsiębiorstw. Zasada jednoosobowego kierownictwa została, co prawda, utrzymana. Faktycznie jednak przedsiębiorstwa zarządzane były kolektywnie, tym bardziej, że organizacje partyjne ponosiły także odpowiedzialność za wyniki ich pracy. Z czasem do kierownictwa przedsiębiorstwa dołączyli przedstawiciele związków zawodowych i organizacji młodzieżowej.

Wszystkie zarysowane zmiany spowodowały, że powstały dwa kanały sterowania gospodarką — administracyjno-gospodarczy i partyjny. Teoretycznie kanały te miały wyodrębnione pole działania. W praktyce wytyczenie granic było niemożliwe i powstał skomplikowany układ zarządzania gospodarką. Mimo takich czy innych modyfikacji przetrwał do dnia dzisiejszego.

Szczególna pozycja służby bezpieczeństwa

Zasadniczą przyczyną monstrualnego rozrostu funkcji służby bezpieczeństwa w latach 30-ych był maksymalizm „odgórnego rewolucji” — ogrom podjętych zadań, skala napięć, konfliktów i niezadowolonych,

wreszcie konieczność mobilizacji mas w warunkach wyrzeczeń i spadku poziomu życia. Zmęczona, targana wewnętrznymi konfliktami (czystki) i wątpliwościami partia nie gwarantowała sukcesu „odgórnej rewolucji”, ani nie była pewnym oparciem dla władzy. Założone przez Stalina cele zrealizować mogła służba bezpieczeństwa z pomocą partii oraz administracji gospodarczej i państwowej, a nie partia z pomocą służby bezpieczeństwa i innych organizacji. Nie znaczy to jednak, że służba bezpieczeństwa stała ponad partią (taka interpretacja jest stosunkowo popularna w literaturze). Stalin tylko czasowo przekazał jej większy zakres władzy i potrafił bezwzględnie uderzyć w nią samą, tak jak i partię.

W zamyśle Lenina, Czeka była jedynie przedłużonym ramieniem partii — organem całkowicie jej podporządkowanym³². Gwarantem tego miał być Dzierżyński, człowiek partii oddany i bez ambicji przywódczych. W 1922 r. Czeka (przemianowana na GPU) zostaje włączona w system państwa — staje się urzędem podporządkowanym Radzie Komisarzy Ludowych. Nie jest jasne, kiedy służba bezpieczeństwa stała się aktywnym instrumentem walki o władzę w partii. Zdania na ten temat są podzielone. Dzierżyński w swym sprawozdaniu na temat sytuacji politycznej wygłoszonym w KC w październiku 1923 r., potwierdził prawo GPU do kontroli członków partii i obowiązek tych ostatnich współpracy ze służbą bezpieczeństwa w walce z opozycyjnymi frakcjami. Niemniej, do czasu „odgórnej rewolucji” służba bezpieczeństwa otwarcie nie ingerowała w sprawy partii, a jej członkowie traktowani byli odmiennie niż bezpartyjni i w żadnym wypadku nie groziła im fizyczna likwidacja. Nie znaczy to, że służba bezpieczeństwa zachowywała neutralność. Dzierżyński aktywnie popierał Stalina i zwalczał opozycję. Śmierć Dzierżyńskiego i mianowanie szefem GPU Mienżyńskiego — człowieka chorego i chwiejnego, przyspieszyło podporządkowanie służby bezpieczeństwa Stalinowi i bardziej aktywne jej wykorzystanie w walce politycznej. Istotne w każdym razie jest to, że już w latach 20-tych GPU przestało być tylko „przedłużonym ramieniem partii” i rozciągnęło swe kompetencje także na nią samą. Stalin w latach 30-tych szedł więc wytyczoną już drogą.

Ogromne znaczenie dla zrozumienia roli GPU ma nominacja

³² H. Carrere d'Encausse, *Stalin. Państwo terroru*, Krąg 1983, s: 8-14.

w 1924 r. Dzierżyńskiego na kierownika Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej. Od tego momentu aktywność służby bezpieczeństwa w gospodarce stale narastała. W okresie NEP-u głównym zadaniem GPU było hamowanie rozwoju sektora prywatnego tak, by ten nie stał się aktywną siłą polityczną. Żatem już w latach 20-ych służba bezpieczeństwa pełniła wiele funkcji, posiadając przy tym rozległe i ogólnie tylko sformułowane uprawnienia, w tym także sądownicze.

W latach 30-ych rola służby bezpieczeństwa wzrosła niepomniernie. W okresie pierwszej pięciolatki siły OGPU (następca GPU) zaangażowane były między innymi w przeprowadzenie kolektywizacji wsi, walkę ze szkodnictwem gospodarczym, czystki personalne w partii i aparacie państwowym. Przeprowadzenie kolektywizacji spowodowało, że służba bezpieczeństwa stała się największym przedsiębiorcą w kraju. W gestii OGPU (następnie NKWD) były obozy pracy poprawczej, źródło taniej siły roboczej, stale odnawianej przez nowe deportacje i aresztowania. Dysponując takimi zasobami siły roboczej OGPU (NKWD) miał niemały wkład w rozwój gospodarki. Obok funkcji gospodarczych, służba bezpieczeństwa prewencyjnie zapobiegała możliwym wybuchom niezadowolenia lub po prostu niszczyła opór społeczny umożliwiając przeprowadzenie zadań forsownej industrializacji i kolektywizacji.

Niektóre konsekwencje rewolucji: nowa hierarchia społeczna

Odgórna rewolucja wstrząsnęła podstawami społecznymi państwa radzieckiego. Sugestywny obraz zmian zarysowała H.Carrere d'Encausse: „(...) całe społeczeństwo wciągnięte zostało w bezlitosny wir, który sprawił, iż po zakończeniu tej próby nikt nie znajduje się na miejscu zajmowanym jeszcze kilka lat wcześniej. Wszyscy zostali przemieszani, wyrwani ze swego środowiska, rzućeni w nowy świat. Chłopów wchłonęły kolchozy lub sowchozy, obozy, place budów, miasta. Ramy życia wiejskiego nie istnieją już odtąd w dawnej postaci. Robotników często przemieszczano geograficznie, niekiedy awansowano do aparatu biurokratycznego, który, mnożąc się, wymaga coraz większej ilości urzędników. Środowisko miejskie modyfikuje się również pod naciskiem masowego najazdu nowych mieszkańców oraz industrializacji, którą toczy się w coraz szybszym tempie. Rzućeni w większości w świat cierpień i niewypowiedzianych trudów, czasem

awansowani do zadań nadzorczych lub kierowniczych, wszyscy obywatele radzieccy żyją w kompletnie odmiennym świecie. (...) W trakcie kolektywizacji Stalin dobiera się do skóry nie tylko kułakom. Usuwa poza nawias prawa także «mużika» i jego kulturę społeczną. (...) wskutek wtrącenia chłopstwa w chaos, Stalinowi udaje się wyrwać je z jego świata. Ale traktując je jak wroga, nie włącza go w społeczeństwo, które zamierza budować. Złamane przez ciężkie przejścia, zgorzkniałe chłopstwo będzie stanowić przez całe dziesięciolecia bezkształtną masę, naród chłopski na zawsze obcy władzy radzieckiej i jej ideałom³³.

W tym wirze zmian kształtowało się nowoczesne społeczeństwo. Musiało ono dostosować się do wymogów rozwoju przemysłowego. Ogromne rzesze ludzi ujęte zostały w karby dyscypliny i podporządkowane celom produkcyjnym. Państwo zastosowało wiele technik stymulujących produkcję i przeciwdziałających rozprężeniu. O zastrzeżeniu dyscypliny już pisaliśmy. Obok tego wdrożono system zachęt ekonomicznych i przywilejów. W 1931 r. wprowadzono osiem kategorii robotników i odpowiadającą temu drabinę płac. W roku następnym rozpoczęto stopniowe wdrażanie systemu akordowego. Zastąpił on system wynagradzania za czas pracy. Rosło zróżnicowanie płac. W 1935 r. Kujbyszew ujawnił, że jeśli średnia płaca wynosi 150 rubli, to jej rozpiętość waha się od 80 rubli do 5000 rubli, robotnicy niewykwalifikowani zarabiali 100-200 rubli, inżynierowie 400-800 rubli, wysocy funkcjonariusze ponad 5000 rubli. Dla porównania w 1928 r. średnia płaca wynosiła 80 rubli, zaś jej górna granica 225 rubli. Znaczne zróżnicowanie płac szło w parze z systemem przywilejów obejmującym nawet najniższe szczeble. W ten sposób społeczeństwo hierarchizuje się. Powstają długie listy priorytetowych grup społecznych³⁴.

Urzeczywistnienie „odgórnego rewolucji” wymagało preferowania inteligencji (w szczególności technicznej), przodowników pracy, organizatorów — słowem wszystkich tych, którzy mogli bardziej sprawnie i wydajnie podołać nowym zadaniom. Już w początkach lat 30-ych następuje zwrot wobec inteligencji. Stwierdził to wyraźnie Stalin w referacie *Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego*

³³ Ibid., s. 22-23.

³⁴ Ibid., s. 20-21.

wyłoszonym w czerwcu 1931 r.: „Potrzebne s nam *take* siły kierownicze i inżyniersko-techniczne, które zdolne s zrozumieć politykę klasy robotniczej naszego kraju, zdolne s przyswoić sobie tę politykę i gotowe sumiennie ją realizować. A co to znaczy? Znaczy to, że kraj nasz wkroczył w taką fazę rozwoju, kiedy *klasa robotnicza musi stworzyć sobie swoją inteligencję produkcyjno-techniczną* zdolną do broniienia w produkcji jej interesów jako interesów klasy panującej. Żadna klasa panująca nie obywała się bez swojej własnej inteligencji. Nie ma żadnych podstaw, aby wątpić, że klasa robotnicza ZSRR również nie może się obyć bez swojej własnej inteligencji produkcyjno-technicznej”³⁵. Przemówienie to było swoistym glejtem bezpieczeństwa dla inteligencji technicznej i gospodarczej, chroniącym ją przed nadmiernymi represjami. W krótkim okresie po wystąpieniu Stalina RKL ZSRR i KC wydają dekrety o zrównaniu praw kadry inżyniersko-technicznej i pracowników umysłowych z prawami robotników. Od listopada 1936 r., tj. od momentu wznowienia naboru do WKP(b), zmieniła się też polityka rekrutacji, znacznemu osłabieniu uległy tradycyjne preferencje prorobotnicze — czego wyrazem był statut z 1939 r. Na XVIII Zjeździe w 1939 r. nie podano całosciowych danych o składzie socjalnym partii, jednakże dane o rekrutacji z dwóch republik wskazują, że nowo przyjęci spośród inteligencji i urzędników stanowili 42,8% i 44,5%. Dla porównania w 1929 r. udział obu tych grup wynosił tylko 1,7%. Liczba ta wzrosła jeszcze po XVIII Zjeździe i wynosiła około 70%³⁶. Statut z 1939 r. potwierdza tę nową orientację w partii. Zniesione zostały bariery pochodzenia społecznego w partyjnej rekrutacji. Wszystkich obowiązywały te same wymogi.

„Odgórna rewolucja” przeobrażając społeczeństwo, przeobrażała i stare sprzeczności i podziały. Kolektywizacja zatarła dawne konflikty, uprzedzenia i antagonizmy wobec wsi. Podobnie nieaktualna stała się walka z prywatnym sektorem w gospodarce. Impet zmian zmiół go po prostu z życia społecznego. Konstytucja z 1936 r. ostatecznie sankcjonowała ten stan. Odtąd wszyscy obywatele mieli te same prawa i obowiązki. Znaczenia nabrała natomiast nowa, związana z rozwojem przemysłu i gospodarki hierarchia społeczna. Z miejscem w tej

³⁵ J. W. Stalin, *Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego*, w: *Dziela*, t. 13, Warszawa 1951, s. 79.

³⁶ L. Schapiro, *The Communist...*, op.cit., s. 438.

hierarchii wiązały się zarobki i przywileje, awans zależał już nie tyle od pochodzenia społecznego, ile kwalifikacji, zdolności jednostki do czynnego uczestnictwa w przemianach, wyników we współzawodnictwie pracy itd. Z drugiej strony, hierarchiczna i skomplikowana strukturalnie gospodarka planowa tworzyła liczne i z czasem rozrastające się zastępy biurokratów i menedżerów. Charakter tej gospodarki powodował, że warstwa ta była powiązana z aparatem partyjnym i państwowym. W konsekwencji na szczytach nowej hierarchii społecznej wykształciła się nowa klasa rządząca, w skład której wchodził ludźmi dobrze sytuowani i uprzywilejowani, nieźle wykształceni, mający przemożny wpływ na decyzje — kierownicza kadra różnych aparatów politycznych i administracyjnych, kierownicy życia gospodarczego, inteligencja. Wpływy i udział we władzy i przywilejach poszczególnych grup były różne, ale wszystkie one zainteresowane były w utrwaleniu systemu i same system ten stabilizowały.

7. Stalinowska kodyfikacja marksizmu

Ewolucję zasad radzieckiego systemu politycznego rozpatrywaliśmy wyłącznie pod kątem przezwyciężenia jego strukturalnych sprzeczności. W niniejszym punkcie rozszerzymy analizę omawiając rolę doktryny w tym procesie. Myślą przewodnią jest teza, że zachowanie jedności partii nie było możliwe bez kodyfikacji samej doktryny bolszewickiej, tzn. bez takiego jej ujednolичnienia, aby nie stwarzała powodów i pretekstów do sporów, dyskusji i wewnątrzpartyjnych podziałów i tym samym, aby nie prowadziła do krystalizacji frakcji zagrażających jedności partii i jej kierowniczej roli w państwie.

Ewolucja założeń doktryny

Zasadnicze ramy ideologiczne (tj. określoną interpretację marksizmu) narzucił partii Lenin. Po rewolucji był on już niekwestionowanym, charyzmatycznym przywódcą i głoszone przez niego pryncypia ideologicznie uważano za niepodważalne. Spory toczyły się natomiast wokół interpretacji niektórych założeń doktryny (np. zagadnienia dyktatury proletariatu), wyboru taktyki partii bądź wokół konkretnych rozwiązań instytucjonalnych państwa. Znana była zresztą niechęć

Lenina do roztrząsania zagadnień teoretycznych i jego praktyczny stosunek do spraw państwa. Po śmierci autorytet Lenina wzrósł jeszcze. Jego interpretację marksizmu i inne poglądy uznano za ponadczasowe i pomnikowe dzieło. Odwoływanie się do leninowskiej spuścizny uważano za obowiązek każdego członka partii. Już na XII Zjeździe — na którym Lenin z powodu choroby nie uczestniczył — niemal wszyscy dyskutanci podkreślali doniosłość wskazań Lenina dla partii. Kamieniew stwierdził, na przykład, że nauki Lenina są jedynym antidotum na wszystkie kryzysy i błędy partii i że ta ostatnia sięgać będzie do nich w dni powszednie i odświeżać. Jeszcze dalej posunął się Zinowjew. W referacie politycznym KC stwierdził: „Gdy wybieraliśmy się na zjazdy, to przede wszystkim nastawialiśmy się na wysłuchanie właśnie jego przemówienia, zawczasu bowiem wiedzieliśmy, że będzie ono podsumowaniem doświadczeń minionego okresu, ale także niezawodną dyrektywą na przyszłość. Pamiętacie, jak żarliwie chłoniliśmy jego przemówienia — niczym spragniony człowiek, który w letni, upalny dzień przypada do głębokiego krystalicznego źródła, by się z niego napić!”³⁷. Oba wystąpienia oddają atmosferę, jaka panowała wokół osoby Lenina i stosunek do jego wystąpień i prac.

Dzięki charyzmatowi Lenina partia była w stanie pokonać ideologiczne zakręty i była w stanie pogodzić się z odstępstwami od zasad doktryny. Lenin potrafił utrzymać w ryzach krytyków i zwalczające się frakcje i przekonywająco uzasadniał zygzyki partyjnej polityki. Nigdy przy tym nie podważał samej doktryny komunistycznej. Dlatego jeśli bieg wypadków zmuszał partię do odstąpienia od urzeczywistnienia niektórych ideologicznych dogmatów — a sytuacja taka zaistniała już w pierwszych latach władzy radzieckiej — to partia nie uważała, aby zmiany te były zaprzeczeniem doktryny. Sądzone, że są to jedynie czasowe i wymuszone okolicznościami zewnętrznymi odstępstwa polityki partii od zasadniczo sprawdzonego i słusznego programu. Charakterystyczne pod tym względem były dyskusje wokół NEP-u. Lenin uzasadniał przejście do NEP-u w sposób następujący: „Liczylismy — lub może słuszniej byłoby powiedzieć: przypuszczaliśmy, nie mając do tego dostatecznych podstaw — że za pomocą bezpośrednich rozporządzeń państwa proletariackiego zdołamy w kraju o drobnej

³⁷ XII Zjazd Komunistycznej Partii Rosji (bolszewików), 17-25 IV 1923 r. *Stenogram*, Warszawa 1980, s. 6, 10-11.

chłopskiej gospodarce zorganizować produkcję państwową i państwowy podział produktów według zasad komunistycznych. Życie ujawniło nasz błąd. Okazało się, że niezbędny jest szereg szczebli przejściowych — kapitalizm państwowy i socjalizm — aby *przygotować* — wieloletnią pracą przygotować, przejście do komunizmu"³⁸.

Przyczyny, które wymusiły ewolucję polityki partii, tj. odejście od zasad państwa typu Komuny Paryskiej, zasad gospodarki komunistycznej i następnie przejście do NEP-u były skomplikowane i głęboko tkwiły w rzeczywistości państwa radzieckiego: w logice zasad systemowych, ruinie gospodarki, napięciach społecznych itd.; dlatego też partia nie chcąc rezygnować z wizji państwa komunistycznego, musiała jej realizację przełożyć na bliżej nie dającą się przewidzieć przyszłość i skupić się na rozwiązywaniu palących, bieżących problemów państwa.

Oddalenie realizacji wizji komunizmu w odległą, nieokreśloną perspektywę, przyczyniło się do istotnego rozluźnienia ideologicznych więzów ograniczających działanie partii. Doktryna nie została zanegowana, ale w codziennej praktyce brakło już wielu konkretnych wskazań klasyków, takich jak zniesienie rynku (więc i pieniądza), zarządzanie gospodarką na wzór fabryki czy zniesienie armii stałej i policji. W ich miejsce partia musiała znaleźć rozwiązania uwzględniające realia gospodarcze, społeczne i polityczne. To rozluźnienie ideologicznych więzów miało szczególne znaczenie, gdyż w warunkach nieunormowanej prawem pozycji partii, negacji zasad burżuazyjnej demokracji, odmiennego pojmowania praw jednostek, sprzyjało woluntaryzmowi rządzących elit.

W obrębie samej doktryny nastąpiło także przemieszczenie akcentów. Tezy Lenina o szybkim zwycięstwie rewolucji światowej i o pomocy międzynarodowego proletariatu klasie robotniczej Rosji, aczkolwiek nie zostały zanegowane, traciły swą aktualność już w latach 20-ych, kiedy nastąpił wyraźny odpływ fali rewolucyjnej w Europie. Powstała zatem konieczność budowy socjalizmu w jednym, i to słabo rozwiniętym kraju. Problem ten miał szereg implikacji praktycznych i teoretycznych. Wśród nich zagadnienia: wewnętrznych źródeł akumulacji kapitału oraz przeformułowania roli państwa radzieckiego w ruchu komunistycznym były najistotniejsze. Pytania, czy możliwa

³⁸ W. I. Lenin, *W związku z IV Rocznicą Rewolucji Październikowej*, w: *Dziela*, t. 33, op.cit., s. 42.

jest budowa socjalizmu w Rosji, nie stawiano. Byłoby to zresztą pytanie retoryczne skoro partia sprawowała władzę, a urzeczywistnienie komunizmu było jej celem i sensem istnienia. Nikt z ówczesnych polemistów nie negował możliwości i sensu budowy socjalizmu. Spierano się natomiast o metody i środki działania. Ponieważ jednak spór ten ściśle wiązał się z walką o sukcesję po Leninie, dlatego wiele też było sztucznie wyolbrzymianych i wysnuwano z nich najdalej idące wnioski polityczne. W czasie tej walki politycznej Stalin stopniowo formułował swą doktrynę budowy socjalizmu w jednym kraju.

Doktryna socjalizmu w jednym kraju zakreślała ramy radzieckiego marksizmu. Była próbą adaptacji marksizmu do nowych warunków, uzasadnieniem i usprawiedliwieniem zaistniałych zmian. Zredefiniowaniu uległy rola i funkcje państwa. Twierdzono, że wraz z obaleniem kapitalizmu i upaństwowieniem gospodarki, państwo reprezentuje interesy proletariatu miast i wsi. Te same przyczyny powodować miały zanik sprzeczności między bazą a nadbudową. Na tej podstawie wysnuwano wniosek, że państwo bezpośrednio urzeczywistnia obiektywne wymogi rozwoju gospodarczego i co więcej, staje się wiodącą siłą tego rozwoju. To z kolei prowadziło do nowej interpretacji schematu materializmu historycznego. Stalin napisał: „Nadbudowa (a więc i państwo — *J.D.*, *J.K.*) wyrasta z bazy, ale nie znaczy to, że jest ona tylko odbiciem bazy (...). Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga owej bazie w ukształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby pomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas”³⁹. W konsekwencji Stalin twierdził, że przejście do komunizmu będzie miało charakter nieantagonistyczny i odbędzie się bez wstrząsów i załamań. Socjalistyczna baza zmienia zatem tradycyjne funkcje nadbudowy i ustanawia nową relację między ideologią a rzeczywistością.

Stalin utrzymywał, że w nowym okresie następuje wzrost potęgi państwa. Przyczyną tego miał być spłot obiektywnych warunków: kapitalistyczne okrażenie i budowa socjalizmu w jednym kraju. Twierdził, że w miarę posuwania się ku socjalizmowi sprzeczności i walka klasowa zaostrejają się. Próbką jego argumentacji jest godna

³⁹ J. W. Stalin, *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa 1953, s. 6.

przytoczenia. W referacie wygłoszonym na XVI Zjeździe w 1930 r. Stalin stwierdził, że: „Nasza praca na polu socjalistycznej rekonstrukcji gospodarki, praca, która rwie więzi ekonomiczne kapitalizmu i wywraca na nice wszystkie siły starego świata, nie może nie wywoływać rozpaczliwego oporu tych sił. Jak wiadomo, tak też jest istotnie. Zaciekle szkodnictwo górnej warstwy inteligencji burżuazyjnej we wszystkich gałęziach naszego przemysłu, bestialska walka kułactwa przeciw kolektywnym formom gospodarki na wsi, sabotowanie posunięć władzy radzieckiej przez elementy biurokratyczne w aparacie, będące agenturą wroga klasowego — oto, na razie, główne formy oporu ginących klas naszego kraju (...) opór ginących klas naszego kraju (...) znajduje poparcie otoczenia kapitalistycznego (...) — to znaczy, że wokół ZSRR istnieją wrogie siły klasowe, gotowe poprzeć naszych wrogów klasowych wewnątrz ZSRR i moralnie i materialnie, w drodze blokady finansowej, i w razie czego w drodze interwencji zbrojnej. Rzecz dowiedziona, że szkodnictwo naszych speców, antyradzieckie wystąpienia kułactwa, podpalanie i wysadzanie naszych zakładów pracy i budowli subsydiowanych inspirowane jest z zewnątrz”. Rzecz oczywista — stwierdził dalej Stalin — okoliczności te nie mogą ułatwić nam pracy na polu rekonstrukcji gospodarki⁴⁰.

Teza o koniecznym wzroście potęgi państwa nie oznaczała negacji jakichkolwiek twierdzeń marksizmu. Przeciwnie, była nawet ich potwierdzeniem. Tak więc wzrost potęgi państwa świadczył zarazem o postępującym procesie jego obumierania. Znów odwołajmy się do cytowanego już sprawozdania politycznego KC na XVI Zjeździe. Stalin powiedział: „Jesteśmy za obumieraniem państwa. I jesteśmy zarazem za umocnieniem dyktatury proletariatu, będącej najsilniejszą i najpotężniejszą władzą wśród wszystkich władz państwowych, które dotychczas istniały. Najwyższy rozwój władzy państwowej w celu przygotowania warunków do obumierania władzy państwowej — oto sformułowania marksistowskie. Zawiera to sprzeczność? Tak, zawiera sprzeczność. Ale sprzeczność ta jest sprzecznością realną i całkowicie odzwierciedla dialektykę marksowską”⁴¹. Za pomocą tego rodzaju

⁴⁰ J. W. Stalin, *Sprawozdanie polityczne KC na XVI Zjeździe WKP(b)*, w: *Dzieła*, t. 12, Warszawa 1951, s. 303-304.

⁴¹ *Ibid.*, s. 367.

chwytów można w istocie uzasadnić wszystko. Marksizm tracił konkretne treści stając się retoryką służącą usprawiedliwieniu realpolitik wielkiego imperium.

Kodyfikacja marksizmu a walka o sukcesję po Leninie

Choć autorytet Lenina był w partii niekwestionowany, to ogromna, powstała na przestrzeni 25 lat spuścizna Lenina — jego artykuły, prace teoretyczne, przemówienia itd., dostarczała argumentów walczącym o władzę przywódcom. Poprzez odpowiednią interpretację tekstów starali się oni wykazać swą wierność wobec leninowskich zasad. Argumenty, że przeciwnik od zasad tych odstąpił bądź ich nie rozumiał, były uważane za najcięższe zarzuty. Tylko krok dzielił wtedy od oskarżeń o takie czy inne ideologiczne odchylenie, z wszystkimi ich konsekwencjami — aż do czystek partyjnych włącznie. Praktyki takie były zgodne z leninowską tradycją i nie budziły większych zastrzeżeń w partii.

Niejednoznaczność leninowskiej spuścizny stała się przyczyną jej kodyfikacji. Swoboda interpretacji założeń doktryny, porównywanie polityki rządzącej elity z leninowskimi tezami, powoływanie się na pisma Lenina w spornych kwestiach itd., potencjalnie mogły stać się i stały się powodem wewnątrzpartyjnych sporów i pretekstem otwartej walki o władzę, słowem prowadziły do działalności frakcyjnej, która z kolei zagrażała systemowej zasadzie jedności. Potwierdzeniem tej tezy był przebieg walki politycznej o sukcesję po Leninie w latach 20-ych.

Pierwszą próbą kodyfikacji leninizmu był tekst Stalina *O początkach leninizmu* opublikowany wiosną 1924 r. Stalin we właściwy sobie pedantyczny, schematyczny sposób zdefiniował leninizm, podając jego źródła i referując podstawowe zagadnienia. Sformułowania te będą już przez dziesięciolecia obowiązywać w partii. Omawiany tekst był zarazem kolejnym atakiem na Trockiego — Stalin wyliczał jego błędy i odstępstwa od zasad leninizmu. Jesienią tego samego roku Trocki wydał zbiór swych tekstów z 1917 r. pt. *Nauki października*. W przedmowie do nich autor rozwinął tezę, która stanie się odtąd ideową podstawą jego opozycyjnej działalności — tezę o zdradzie rewolucji przez partyjną prawicę. Trocki wskazał na historyczną analogię między upadkiem powstania w Niemczech w 1923 r. a opozycją niektórych

bolszewików (w szczególności Zinowjewa i Kamieniewa) wobec Lenina w przededniu rewolucji. Według niego w obu przypadkach przyczyną był brak rewolucyjnej odwagi i stoczenie się na mienszewickie pozycje. Ten sam brak odwagi zarzucał polityce prawicy partyjnej wobec chłopstwa. Na tym tle Trocki przedstawił siebie jako jedyne polityka wiernego leninowskim zasadom. Publikacja *Nauk października* była jednak w ówczesnych warunkach politycznym błędem. Zacieśniona została bowiem zachwiana współpraca rządzącego „jądra partii”: Stalina, Zinowjewa i Kamieniewa. Stalin uruchomił propagandową maszynę partii atakując Trockiego za dowolne interpretowanie historii i nadmierne eksponowanie własnych zasług, przypomniail i wyolbrzymił spory Trockiego z Leninem, wytknął wszystkie możliwe błędy i zminimalizował zasługi Trockiego w przygotowaniu i zwycięstwie rewolucji. Był to pierwszy krok ku reinterpretacji historii partii i rewolucji. Ostatecznie okazało się, że Trocki był już zdrajcą w 1917 r.

Punktem wyjścia ideologicznego ataku na Trockiego była jego teza o tzw. permanentnej rewolucji. Teza ta nie miała już znaczenia praktycznego i dyskusja była właściwie bezprzedmiotowa. Podjęto ją jednak, by wykazać odstępstwa Trockiego od leninowskiej linii. Lenin w 1905 r. i latach następnych rzeczywiście polemizował z Trockim zarzucając mu „semi-anarchizm” i niezrozumienie istoty dyktatury proletariatu. Decydowały wówczas względy taktyczne. Po rewolucji lutowej Lenin działał zresztą w myśl proroctw Trockiego. Krytyka tezy o permanentnej rewolucji prowadziła do następnego zarzutu — niedoceniańa roli chłopstwa w rewolucji. Znow sięgnięto do starych polemik Lenin-Trocki. Trockiemu wytykano w szczególności jego powiązania z mienszewizmem. Zarzuty te miały także wymiar społeczny i wiązały się z polemikami wokół NEP-u. W końcu 1924 r. Stalin sformułował — głównie na użytek walki z Trockim — swą doktrynę budowy socjalizmu w jednym kraju. Stalin wykazał zresztą większą, niż Trocki intuicję. Twierdził, że trockizm wyraża niewiarę w budowę socjalizmu i że jego realizacja prowadziłaby do restauracji kapitalizmu. Stalin wygrywał w ten sposób nastroje mas partyjnych. Kompensował ich defetystyczne nastroje powstałe w wyniku klęsk ruchu komunistycznego na świecie. Zwiększał wiarę w możliwości oraz potęgę partii i proletariatu.

Także Zinowjew próbował w swej walce o władzę odwoływać się do leninowskiej spuścizny. Kiedy latem i jesienią 1925 r. walka ze

Stalinem weszła w ostrzejszą fazę, ogłosił książkę *Leninizm* i dwa artykuły pt. *Filozofia epoki*. Zinowjewowi trudno było polemizować ze stalinowską kodyfikacją leninizmu. Znalazł jednak furtkę. Utrzymywał, że według leninowskich zasad NEP nie jest okresem stopniowej ewolucji ku socjalizmowi, lecz strategicznym odwrotem. Tymczasem długofalowa polityka sprzyjająca bogaceniu się chłopstwa zmienia stosunki na wsi. Drobnii właściciele chłopscy będą ciążyć ku kułakom a nie proletariatowi. Skłaniać ich będą ku temu ich ekonomiczne interesy. Wzrośnie zatem niebezpieczeństwo ze strony kułaków. Polityka winna być więc zmieniona. Większą rolę winien odegrać sojusz klasy robotniczej i biednego chłopstwa. Za tym szły konkretne postulaty zwiększenia priorytetów dla rozwoju przemysłu, w szczególności ciężkiego. Stalin w swej rozprawie z Zinowjewem miał ułatwione zadanie. Dysponował już wypróbowanymi argumentami. Zarzucił Zinowjewowi brak wiary w możliwość budowy socjalizmu, liczne odstępstwa od leninowskiej linii (np. tezę o dyktaturze partii), polityczne kręćactwa itd. Stalin uczynił to między innymi w broszurze *Przyczynki do zagadnień leninizmu* ogłoszonej na jesieni 1926 r. będącej rozwinięciem i uzupełnieniem wspomnianej już pracy z 1924 r. Był to następny krok na drodze do kodyfikacji leninizmu.

W lecie 1926 r. doszło do zjednoczenia resztek opozycji. Jej przywódcy mieli już świadomość własnej izolacji. Nie mogli więc występować z otwartą krytyką stalinowskiej linii, nie mówiąc już o organizacji frakcji. Byłaby to wówczas wymarzona okazja do ataku dla Stalina — oskarżenia opozycji o prowadzenie antypartyjnej, rozbijackiej działalności. Tego rodzaju oceny były zresztą w partii mocno zakorzenione i Stalin szedł tylko utartą drogą. Trudności ideologiczne rozwiązał Trocki. Znów posłużył się historyczną alegorią. Nawiązał do dziejów Rewolucji Francuskiej — obalenia Robespierre'a i okresu Thermidora, który w rewolucyjnej tradycji był symbolem burżuazyjnej reakcji i upadkiem rewolucji. Trocki dowodził, że Rosji może zagrażać thermidoriańskie niebezpieczeństwo uosabiane przez partyjną biurokrację. Twierdził, że obserwowane przez opozycję wypaczenia są spowodowane przede wszystkim sprzecznością między prawniczym aparatem a proletariatem. W szczególności krytykował zduszenie wewnątrzpartyjnej demokracji, nadużywanie środków represji i rozmiłanie się polityki gospodarczej z odczuciami mas. Ze względów bezpieczeństwa opozycja nie utrzymywała, że w Rosji nastąpiła

thermidoriańska reakcja. Aluzje były jednak przejrzyste. W ten sposób opozycja chciała odwołać się do mas partyjnych⁴².

Osią sporów lat 20-ych była problematyka NEP-u. Spory te nie wychodziły jednak poza doktrynalne ramy. Opozycję interesowała przede wszystkim realizacja dosłownie rozumianej dyktatury proletariatu. Jej wyrazem miała być między innymi forsowna industrializacja i represyjna polityka wobec chłopstwa. Mniej istotne były koszty społeczne i poziom dobrobytu. Lenin proklamując NEP myślał odwrotnie. Ustępstwa wobec chłopów miały być ceną ratowania gospodarki. Oba podejścia miały swe ograniczenia i mogły prowadzić do niepożądanych dla partii następstw. Niebezpieczeństwa te były zresztą nadmiernie wyolbrzymiane przez oponentów. Problematyka NEP-u wymagała rzeczowej dyskusji, ale nawet w doktrynalnych ramach możliwe były kompromisowe rozwiązania. Wymogi walki politycznej spowodowały jednak, że dyskusja ta przekształciła się w walkę o pryncypia i wierność leninizmowi.

W wewnątrzpartyjnej walce pozycja Stalina była uprzywilejowana. Decydujące znaczenie miał fakt, że kierował on partyjnym aparatem. Stalin miał wpływ na selekcję kadr — obsadzał zaufanymi ludźmi kluczowe stanowiska, wywierał presję na wybór delegatów itd. Umiejętna polityka kadrowa oraz zręczne wykorzystywanie instytucji i procedur partyjnych powodowały, że w decydujących momentach Stalin mógł więc liczyć na większość w centralnych partyjnych gremiach. Uchwały tych gremiów zmuszały opozycję do podporządkowania się. Próby krytyki narażały politycznych konkurentów Stalina na zarzut działalności frakcyjnej. Pozbawiona kontroli nad aparatem opozycja była bezsilna. Krytyka braku demokracji wewnątrzpartyjnej i nadmiernej koncentracji władzy w rękach generalnego sekretarza była mocno spóźniona i nie mogła przynieść spodziewanych efektów, tym bardziej, że nie była ona wiarygodna — zygzaki polityczne Trockiego, Zinowjewa i Kamieniewa były ewidentne. Trocki — zwolennik najskrajniejszych metod przemocy w pierwszych latach władzy radzieckiej, nie mógł być wiarygodny gdy zarzucał Stalinowi dławienie wewnątrzpartyjnej demokracji. Był zresztą postacią kontrowersyjną z uwagi na swą polityczną przeszłość, spory z Leninem i autokratyczny

⁴² L. Schapiro, *The Communist...*, op.cit., s. 298-299.

Rehabilitacja nacjonalizmu

W latach 30-ych kodyfikacja doktryny wprzęgnięta została — po 1933 r. — z powrotem do narodowych tradycji. Sięgnięto do nośnych emocjonalnie narodowych idei i symboli. Znalazło to odzwierciedlenie we wszystkich niemal dziedzinach życia społecznego⁴⁶.

W 1934 r. pojawiło się na łamach prasy hasło „Za Ojczyznę” uważane dotychczas za kontrrewolucyjne. W 1935 r. komisja powołana do oceny podręczników historii poleciła zwrócić uwagę na ciągłość historii Rosji, podkreślała rolę Iwana Kality, Piotra Wielkiego i postępową rolę klasztorów w porównaniu z pogańskim barbarzyństwem itd. Poważne zmiany nastąpiły w ocenie głównych postaci literatury rosyjskiej. Obchody rocznicowe stały się okazją do budzenia uczuć narodowych.

Z okazji rocznicy Łomonosowa w 1936 r. „Izwestia” pisały: „Nie jesteśmy Iwanami niepomnymi naszych ojców. Nam nigdy nie było obce uczucie dumy narodowej (...), w 225 rocznicę z dumą wspominamy Łomonosowa, gdyż jest on wcieleniem geniuszu narodu rosyjskiego (...), zachował on i wzmocnił w sobie płomienną miłość ojczyzny (...), prowadził przez całe życie walkę z zalewem cudzoziemskim w nauce rosyjskiej (...) nie, nie Obłomowowie, nie kłamcy, nie pijani rozbójnicy tworzyli historię rosyjską. Tworzył ją utalentowany, bohaterski naród (...)”. Prasa radziecka zamieszczała przy okazji rocznic setki peanów na cześć wielkiego narodu rosyjskiego, narodu przodującego na kuli ziemskiej, narodu geniuszów. Partia i rząd popierały i propagowały dzieła pisarzy i poetów piszących w duchu narodowym. Wznawiano dzieła klasyków, np. Tiutczewa i L. Tołstoja, powracały stare pieśni, hymny i byliny. Rozpoczęto odnawianie zabytków historii i architektury cerkiewnej. Ku tematyce narodowej i historycznej zwrócili się kompozytorzy i twórcy filmowi.

W pracy wychowawczej w wojsku duże znaczenie zaczęto przywiązywać do tradycji. Suworow, któremu poświęcono liczne książki i tysiące artykułów, odzyskał tytuł bohatera narodowego. Przypomniano bohaterów wojny z 1812 r. Odrestaurowano pomniki wojskowe i pomniki Piotra Wielkiego. Organizowane były wycieczki do miejsc

⁴⁶ W. Bęczkowski, *Rosja wczoraj i dziś*, Jerozolima 1946.

Propagandziści znali ją na pamięć. Opracowywano specjalne metodyki uczenia się, rozdział po rozdziale, z podkreśleniem tez i myśli przewodnich oraz podaniem stosownych komentarzy⁴⁴.

Proces kodyfikacji doktryny postępował równolegle ze wzrostem monopolu ideologicznego partii właściwie we wszystkich pozapartyjnych dziedzinach życia społecznego, choć te były mniej lub bardziej podatne na ideologiczne wpływy i w nierównym stopniu im się poddawały. Najszybciej monopol ten objął nauki ideologicznie wrażliwe: filozofię, historię (w tym zwłaszcza najnowszą) i teorie społeczne. Doktrynalnie było to w pełni uzasadnione. Ideologiczny monopol wynikał z samej istoty kierowniczej roli partii. Stalin zaś dysponował wystarczająco sprawnym aparatem i środkami przymusu, by monopol ten narzucić.

W końcu lat 20-ych Stalin skupił już ogromną władzę. Stał się niekwestionowanym autorytetem ideologicznym. Inni przywódcy KC, prasa itd. prześcigali się w komplementach i uznaniu. Stalina uznano za „głos partii”, „genialnego teoretyka”, „kontynuatora Marksa i Lenina” itd. Lenin potrafił jeszcze wskazać błędy partii (choćaby uzasadniając konieczność przejścia do NEP-u), za czasów stalinowskich było to już niemożliwe. Dzięki wskazaniom Stalina polityka partii mogła być tylko słuszna i nieomylna. Jeśli występowały trudności w niektórych dziedzinach, to był to przejaw złej pracy aparatu, szkodnictwa gospodarczego, działalności wrogów klasowych popieranych przez zachodnich imperialistów, braku umiejętności technicznych itd. Taka interpretacja niedomagań zmuszała z kolei przywódców do przeciwdziałania. Rosły więc kompetencje państwa, wzmagano dyscyplinę, rewolucyjną czujność i środki represji. Nic zatem dziwnego, że organy bezpieczeństwa miały pełne ręce roboty. Była to więc swoista ideologiczna pułapka. Nieomylność partii miała także znaczenie systemowe. Przyznanie się do błędów zachwiałoby jednością partii. Powstałyby wtedy pytania o przyczyny i odpowiedzialność za niepowodzenia. Znowu spierano by się o drogi wyjścia z kryzysu. Skąd już tylko krok do walki frakcyjnej i politycznego pobudzenia społeczeństwa (a nawet do zmiany rządzącej elity). Wreszcie polityczne przyznanie się do błędów podważałoby polityczną legitymację władzy (nieomylność

⁴⁴ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. III, op.cit., s. 98-99.

Propagandziści znali ją na pamięć. Opracowywano specjalne metodyki uczenia się, rozdział po rozdziale, z podkreśleniem tez i myśli przewodnich oraz podaniem stosownych komentarzy⁴⁴.

Proces kodyfikacji doktryny postępował równolegle ze wzrostem monopolu ideologicznego partii właściwie we wszystkich pozapartyjnych dziedzinach życia społecznego, choć te były mniej lub bardziej podatne na ideologiczne wpływy i w nierównym stopniu im się poddawały. Najszybciej monopol ten objął nauki ideologicznie wrażliwe: filozofię, historię (w tym zwłaszcza najnowszą) i teorie społeczne. Doktrynalnie było to w pełni uzasadnione. Ideologiczny monopol wynikał z samej istoty kierowniczej roli partii. Stalin zaś dysponował wystarczająco sprawnym aparatem i środkami przymusu, by monopol ten narzucić.

W końcu lat 20-ych Stalin skupił już ogromną władzę. Stał się niekwestionowanym autorytetem ideologicznym. Inni przywódcy KC, prasa itd. prześcigali się w komplementach i uznaniu. Stalina uznano za „głos partii”, „genialnego teoretyka”, „kontynuatora Marksa i Lenina” itd. Lenin potrafił jeszcze wskazać błędy partii (choćaby uzasadniając konieczność przejścia do NEP-u), za czasów stalinowskich było to już niemożliwe. Dzięki wskazaniom Stalina polityka partii mogła być tylko słuszna i nieomylna. Jeśli występowały trudności w niektórych dziedzinach, to był to przejaw złej pracy aparatu, szkodnictwa gospodarczego, działalności wrogów klasowych popieranych przez zachodnich imperialistów, braku umiejętności technicznych itd. Taka interpretacja niedomagań zmuszała z kolei przywódców do przeciwdziałania. Rosły więc kompetencje państwa, wzmagano dyscyplinę, rewolucyjną czujność i środki represji. Nic zatem dziwnego, że organy bezpieczeństwa miały pełne ręce roboty. Była to więc swoista ideologiczna pułapka. Nieomylność partii miała także znaczenie systemowe. Przyznanie się do błędów zachwiałoby jednością partii. Powstałyby wtedy pytania o przyczyny i odpowiedzialność za niepowodzenia. Znowu spierano by się o drogi wyjścia z kryzysu. Skąd już tylko krok do walki frakcyjnej i politycznego pobudzenia społeczeństwa (a nawet do zmiany rządzącej elity). Wreszcie polityczne przyznanie się do błędów podważałoby polityczną legitymację władzy (nieomylność

⁴⁴ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. III, op.cit., s. 98-99.

była ważnym składnikiem tej legitymacji). W tym sensie partia skazana była na sukcesy.

Lata 30-te były więc nieustannym pasmem sukcesów partii. Długo można by cytować fragmenty sprawozdań KC, przemówień przywódców, artykułów prasowych itd. Dla ilustracji przytoczymy fragmenty Referatu sprawozdawczego wygłoszonego przez Stalina na XVII Zjeździe w 1934 roku. Po omówieniu dokonań okresu sprawozdawczego Stalin analizował poszczególne działy gospodarki. Tak oto ocenia sytuację mas pracujących: „Likwidacja klas pasożytniczych doprowadziła do zniknięcia wyzysku człowieka przez człowieka. Praca robotnika i chłopą stała się wolna od wyzysku. Dochody, które wyzyskiwacze wyciskali z pracy ludu, obecnie pozostają w rękach mas pracujących (...). Zniknęło bezrobocie, plaga klasy robotniczej. Podczas gdy w krajach burżuazyjnych miliony bezrobotnych znoszą nędzę i cierpią z powodu braku pracy (...). Wraz ze zniknięciem jarzma kułackiego zniknęła nędza na wsi. Każdy chłop, kołchoźnik czy gospodarz indywidualny może obecnie żyć po ludzku, jeśli tylko chce pracować uczciwie, a nie wałkonić się, łażikować i grabić mienie kołchozowe (...). Zmieniło się oblicze naszych wielkich miast i ośrodków przemysłowych. Nieuniknioną cechą charakterystyczną wielkich miast w krajach burżuazyjnych są obskurne nory, tak zwane dzielnice robotnicze na krańcach miasta, stanowiące zbiorowisko ciemnych, wilgotnych, przeważnie piwnicznych, na wpół rozwalonych pomieszczeń, gdzie gnieździ się zwykle biedota, grzęznąc w brudzie i przeklinając swój los. Rewolucja w ZSRR doprowadziła do tego, że zniknęły u nas obskurne nory. Zastąpiły je nowo wybudowane ładne i pełne światła dzielnice robotnicze (...). Jeszcze bardziej zmieniło się oblicze wsi. Dawna wieś z cerkwią na najbardziej widocznym miejscu, z lepszymi domami należącymi do uradnika, popa i kułaka na pierwszym miejscu, z na wpół rozwalonymi chałupami chłopów na planie dalszym — zaczyna zanikać. Na jej miejsce pojawia się nowa wieś z jej społecznymi zabudowaniami gospodarskimi, z klubami, radiem, kinami, szkołami, bibliotekami i żłobkami, z traktorami, kombajnami, młockarniami, samochodami”⁴⁵.

⁴¹ J. W. Stalin, *Referat sprawozdawczy na XVII Zjeździe Partii*, w: *Dzieła*, t. 13, op.cit., s. 311, 338-339.

sławnych bitew. W muzeach wystawiano pamiątki związane z tradycją narodową.

W Armii Czerwonej przywrócona została tradycyjna organizacja. W 1936 r. wprowadzone zostały stopnie oficerskie. W 1937 r. skasowano wszelkie ograniczenia klasowe praw i obowiązków służby w wojsku. W czerwcu 1940 r. przywrócono salutowanie przełożonym według zasad przedrewolucyjnych. W tymże roku zniesiono instytucję komisarzy politycznych i wprowadzono zasadę przestrzegania drogi służbowej w stosunkach między podwładnymi i przełożonymi. Wybuch wojny z Niemcami wzmógł jeszcze te tendencje. Wprowadzono więc naramienniki przedrewolucyjnego kształtu, barwne, z gwiazdami. Wojsko otrzymało mundury galowe, wyjściowe i ćwiczebne. Wprowadzono liczne nawiązujące do tradycji orderzy i medale. Zasłużone pułki, dywizje i korpusy otrzymują miano gwardyjskich. W oddziałach tych sztandarowi nadawano rolę świętości. Za utratę sztandaru korpus oficerski odpowiadał przed trybunałem wojskowym, oddział zaś ulegał rozwiązaniu. Wszyscy rekruci składali przysięgę przed sztandarem całując jego brzeg. Z prasy znikła nazwa dowódcy, „kamandira”. Prawo obywatelstwa zyskiwały znów nazwy: oficera, generała, marszałka itd. Oficerskie kluby nabrały cech ekskluzywnych. Powszechnie wymagane było poszanowanie dla munduru.

W szkolnictwie zlikwidowano narzucone przez rewolucję nowoczesne i nowatorskie metody wychowawcze. Nastąpił powrót do starych form. Przywrócono karność, stopnie jako oceny postępów w nauce oraz mundury. Stale podkreślana była rola wychowania patriotycznego, znaczenie czystości języka ojczystego itd. „Komsomolskaja Prawda” z 5 czerwca 1942 r. tak pisała na ten temat: „Główną rzeczą jest nauczyć dzieci kochać wszystko co ojczyste. Kochać namiętnie, zapominając o sobie, aż do fizycznego odczucia tej miłości (...) kochać miasta i fabryki, i ojczystą literaturę i sztukę, i historię własnego ludu i nasze sławne tradycje (...) kochać, tak, aby myśl o ojczyźnie wywoływała łzy zachwytu, aby przy myśli utracenia ukochanego kraju krew burzyła się w żyłach. Otóż takie jest najszlachetniejsze zadanie naszego wychowania (...) Rylejew, Puszkina, Gogol, Hercen, Gorki (...) wszak oni słowa Rusi nie mogli wymówić — siedząc”.

Zaniechano też napastliwych wystąpień przeciwko cerkwi, co znalazło między innymi wyraz w rozwiązaniu Ligi Wojujących Bezbożników.

W publikacjach radzieckich, w szczególności po drugiej wojnie światowej, coraz częściej pojawiają się akcenty rosyjskiej dumy narodowej. O narodzie rosyjskim pisze się, że jest utalentowany i genialny, nieubłagany i niezłomny w walce, uparty i bezgranicznie oddany pracy, że nie można sobie wyobrazić współczesnej kultury i nauki bez wkładu narodu rosyjskiego itd. Przytaczane były poezje Dzierżawina, wypowiedzi Czernyszewskiego i Bielińskiego o wielkości i misji narodu rosyjskiego.

Powrót do tradycji nie oznaczał jednak bezkrytycznego jej przyjęcia. Dawnym symbolom starano się nadać nową treść: rewolucyjną i komunistyczną. Na przykład Piotr Wielki przedstawiany był jako poskromiciel cerkwi, bezbożnik, wróg bojarstwa, duchowy poprzednik Lenina i Stalina. Iwan Groźny był postępowym monarchą-budowniczym, zmuszonym prowadzić walkę przeciwko wrogom jedności państwa. Z kolei w działalności Chmielnickiego podkreślano jedynie stronę ludowo-klasową. Puszkina, Lermontowa, Tołstoj byli ofiarami stosunków feudalno-klasowych itd.

Powrót do tradycji niewątpliwie ułatwiał wzmożenie jeszcze wysiłku na froncie pracy i frontach wojennych. W sferze ideologicznej, w połączeniu ze stalinowską interpretacją marksizmu, oznaczał on transformację samej doktryny. Wyparte lub osłabione zostały w niej wątki myśli zachodniej, obce kulturze rosyjskiej. Taki był ostateczny kształt ideologii stalinowskiej.